Dziś spisy Polaków przebywających w Niemczech

Cena numeru 5 zł.

REPATRIANT

Ilustrowany Tygodnik Informacyjny

Rok II | Warszawa, 12 lutego 1946 roku | Nr 6 (13)

KONGRES B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

W dniach 3 i 4 b. m. odbył się w Warszawie ogólnopolski zjazd delegatów b. więźniów obozów koncentracyjnych, połączony z konferencją delegatów 15 państw.

Zjazd rozpoczął się manifestacyjnym pochodem ulicami Warszawy do grobu Nieznanego Żołnierza.

Spod gmachu „Romy" w godzinach rannych wyruszył pochód przedstawicieli szesnastu narodów, by złożyć wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza i ustawić symboliczną urnę z prochami więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych na cokole na pl. Saskim. Przybyły z wieńcami z całego kraju delegacje wojewódzkich kół związków więźniów politycznych.

Mimo wczesnej godziny, ponad 3-tysięczny tłum Warszawian oczekiwał w skupieniu na przybywających na plac b. więźniów. Rzadko kiedy uroczystość składania wieńca odbywała się w tak podniosłym i wzruszającym nastroju.

Na ulicach podczas przemarszu pochodu, niosącego transparenty z nazwami poszczególnych obozów, na skraju chodników ustawiły się szpalery publiczności. Nierzadko kobiety płacząc witały przechodzących b. więźniów, widziało się również łzy w oczach wielu mężczyzn.

Po złożeniu wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza i urnie z prochami Nieznanego Więźnia — przy werblach honorowej kompanii W. P. — przemówił krótko jeden z b. więźniów — wzywając zebranych do uczczenia zakatowanych w obozach koncentracyjnych towarzyszy 3-minutowym milczeniem.

OTWARCIE KONGRESU

O godz. 11.30 w sali „Roma" nastąpiło uroczyste otwarcie obrad Kongresu. Na podium prezydialnym wznosi się udrapowany sztandarami państw sprzymierzonych emblemat Federacji: czerwony trójkąt, którym znaczone były ubrania jeńców wojennych i więźniów politycznych, umieszczony wzdłuż dwóch pasów szaroniebieskich. Tragiczne wspomnienie obozowych „pasiaków", lat katorgi, systematycznego zabijania w człowieku resztek człowieczeństwa...

Po obu stronach podium napis w języku polskim i francuskim: „I Ogólnopolski i Międzynarodowy Kongres B. Więźniów Politycznych Niemieckich obozów Koncentracyjnych w Warszawie", oraz nazwy 15 państw biorących udział w Kongresie, a więc: Polski, ZSRR, Francji, Norwegii, Holandii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Jugosławii, Bułgarii, Hiszpanii, Węgier, Grecji, Włoch, Luksemburga.

Przed podium, pod tablicą wyliczającą nazwy słynnych już na cały świat obozów koncentracyjnych, jak Oświęcim, Majdanek, Dachau, Mauthausen, Gusen i innych stoi przybrana barwami polskimi urna kamienna, zawierająca popioły ofiar krematoriów pobrane z kilkunastu obozów. Z bocznych, zapełnionych lóż sali, zwisają wielobarwne sztandary państw zagranicznych.

Na urnie złożony został historyczny dokument sporządzony w Neustadt, który głosi: „1.9.1945 r. w szóstą rocznicę najazdu Niemców na Polskę na wybrzeżu miasta Neustadt (Holstein), gdzie w dniu 3.5.45 r. SS i uczniowie niemieckiej szkoły morskiej dokonali bestialskiego i masowego mordu na bezbronnych więźniach politycznych obozu koncentracyjnego, przy salwach honorowego plutonu angielskiego na wieczną pamiątkę martyrologii narodu polskiego i wieczną hańbę narodu niemieckiego dokonano pobrania ziemi zroszonej krwią niewinnych ofiar".

Sala przepełniona do ostatecznych granic. Przed wejściem do „Romy" gromadzą się tłumy ludzi, którzy nie otrzymali kart wstępu z braku miejsca na sali. Zdołali się tu ledwie pomieścić przedstawiciele poszczególnych okręgów i związków z terenu kraju, delegacje zagraniczne, licznie reprezentowani przedstawiciele Rządu i Wojska Polskiego, stronnictw politycznych i organizacyj społecznych. Korpus dyplomatyczny przybył in corpore, przy stole prasowym zasiada wielu dziennikarzy zagranicznych, na sali kręcą się foto-operatorzy i operatorzy filmowi, krzyżują się smugi oślepiających jupiterów. W pierwszych rzędach foteli zasiedli: Wiceprezydent KRN St. Szwalbe, Premier Osóbka - Morawski, min. Rzymowski, min. Matuszewski, min. Jędrychowski, generalicja, wyżsi urzędnicy państwowi i oficerowie W. P.

W prezydium Kongresu zasiadają przedstawiciele delegacyj zagranicznych oraz przewodniczący związków zawodowych.

Obrady Kongresu otwiera przewodniczący Komitetu Organizacyjnego b. więźniów Oświęcimia Józef Cyrankiewicz.

PRZEMÓWIENIA POWITALNE

W przemówieniu swoim J. Cyrankiewicz scharakteryzował cele, do których dążył hitleryzm, mordując w obozach koncentracyjnych miliony ludzi wszystkich narodowości. Śmierć w obozach koncentracyjnych nie była niemiecką karą za konkretne przewinienia i hitlerowskie obozy koncentracyjne, nie były pomocniczym środkiem w wojnie — środkiem izolowania przeciwników. Hitlerowskie obozy koncentracyjne były systemem samym w sobie — systemem zniszczenia całych narodów stojących na drodze niemieckiemu imperializmowi.

Nasza wiedza o Hitlerze — podkreślił mówca — przerasta wszystko, co świat o nim wiedział. Po Żydach, na kolejne zniszczenia byliśmy niewątpliwie my Polacy i ludy Zw. Radzieckiego. Dla zmylenia czujności ludów istniała kolejka zagłady. Mordowano i gazowano Żydów i starano się szatańską propagandą wyodrębnić ten naród i jego los spośród innych. Żerując na reakcyjnym nastawieniu części więźniów, starano się bezskutecznie wyodrębnić jeńców wojennych Armii Czerwonej. Odpowiedzią ze strony więźniów wszystkich narodów była coraz silniejsza solidarność międzynarodowa, coraz mocniejsze przekonanie o konieczności wspólnej walki z faszyzmem.

Wróciła nas z obozu mała część. Byliśmy świadkami śmierci milionów, musimy, więc swoje zadanie wypełnić do końca. Będziemy świadkami tego, co faszyzm niósł światu, będziemy dalej ludźmi wspólnej i solidarnej walki z faszyzmem i z wszelkimi próbami jego uniewinnienia i odrodzenia.

Wolność własnych narodów widzieć będziemy w poszanowaniu wolności innych narodów, pokój świata w zgodnym współżyciu narodów. Próbom odrodzenia się faszyzmu pod każdą postacią, przeciwstawimy walkę pod hasłem „nigdy więcej faszyzmu".

Reasumując cele i dążenia b. więźniów politycznych, mówca stwierdza: zawsze pamiętać będziemy o tym, jak olbrzymimi ofiarami został okupiony i wywalczony obecny, nowy, wolny świat. Jeśliśmy wrócili — jeżeli nowe życie ma mieć sens, wobec tych, co zginęli, to streszczać się ono winno w walce z faszyzmem we wszelkich jego odmianach oraz w walce o postęp i pokój świata.

W imieniu Rządu wita Zjazd **Premier Osóbka - Morawski:**

Pozdrawiam serdecznie w imieniu Rządu Jedności Narodowej Was, byli więźniowie obozów niemieckich, rozsianych niemal po całej Europie i Wasz Międzynarodowy Kongres w Warszawie.

To, że wybraliście za miejsce pierwszego swego Kongresu naszą stolicę, Warszawę, nie jest dziełem przypadku. Polska w tej wojnie z barbarzyńcą hitlerowskim najwięcej ucierpiała. Tu na naszej ziemi polskiej zginęło zakatowanych przez faszystów niemieckich, ponad 10 milionów ludzi, w tym około 3 miliony Polaków, 3 miliony Żydów polskich, cała prawie ludność żydowska krajów podbitych Europy, miliony obywateli ZSRR i liczne rzesze innych narodowości: Francuzów, Włochów, Jugosłowian, Czechów, Norwegów, Duńczyków, Belgów, Holendrów, Austriaków itp. Tu, na naszej ziemi pracowały dniem i nocą bez przerwy największe fabryki śmierci ludzkiej — Majdanek, Oświęcim, Treblinka i inne. Nasz kraj cały, prawie każda jego grudka ziemi przesiąknięta jest krwią męczenników polskich i wielu innych narodowości.

A te ruiny wielkiego i pięknego niegdyś miasta, naszej stolicy Warszawy, to najbardziej wyrazisty symbol męczeństwa naszego narodu i symbol bezeceństwa i zbrodni niemieckich.

Na długo przed tą okrutną wojną faszyzm budował obozy kaźni dla szczerych demokratów i bojowników sprawy wolności. Znali je socjaliści, komuniści i demokraci faszystowskich Włoch Mussoliniego, faszystowskiej Hiszpanii gen. Franco, podbitej przez Hitlera Austrii, wreszcie samym hitlerowskich Niemiec.

Obóz lewicowo - demokratyczny przeciwstawił się z całą swoją mocą rozwojowi faszyzmu twierdząc, że faszyzm. to nie tylko krępowanie wolności w danym

(dokończenie na str. 2)



OTWARCIE KONGRESU

Kongres b. więźniów politycznych

(początek na str. 1)

kraju, ale to coś więcej — to podpalanie świata, to groza drugiej wojny światowej.

Jakże proroczy a tragiczny był to głos. Jakże szybko mieliśmy stać się świadkami zbrodni wojennych i cywilnych krajów faszystowskich z Niemcami na czele.

Gdy będziecie radzić na tym międzynarodowym Kongresie o braterstwie międzynarodowym, o środkach dla ugruntowania trwałego pokoju, o konieczności całkowitego wytępienia zarazy, faszyzmu, o ochronie wolności i demokracji wiedźcie, że cały Naród Polski macie za sobą. Ten Naród, który pierwszy stał się ofiarą tej wojny, który się nigdy przemocy nie poddał, który w ciężkiej niewoli będąc, walczył bezkompromisowo z wrogiem faszystowskim o swoje i całej ludzkości wyzwolenie. Ten Naród, który chyba najbardziej ze wszystkich nienawidzi faszyzmu i tyranii, który wolność kocha, jako najwyższy swój skarb.

Wasza Międzynarodówka prześladowanych przez faszyzm, która skupi wszystkich więźniów obozów niemieckich — komunistów, socjalistów, demokratów niech będzie wielkim przykładem dla innych międzynarodówek, które mają ugruntować trwały pokój międzynarodowy i szczere braterstwo i współpracę między narodami, aby tym razem słowa: „Nigdy więcej wojny" nie były tylko szlachetnym hasłem, ale rzeczywistością lepszego jutra.

Niech żyje międzynarodowe braterstwo Wolnych Ludzi!

Przedstawiciel W. P. **gen. Prugar** w imieniu nieobecnego Marszałka Żymierskiego oraz całego Wojska Polskiego zwrócił się do byłych więźniów: „Jesteście bardzo bliscy sercu żołnierza. Łączyła i łączy nas wspólna idea i wspólna, najwyższa ofiara z życia. W walkach podziemnych wykazaliście hart ducha. Cierpieliście od nas więcej! Cześć Wam!" (na sali żywiołowe oklaski i okrzyki Niech żyje Armia Polska).

Następnie min. spraw zagr. **Rzymowski** stwierdził, że została coprawda odcięta zbrojna ręka niemiecka militaryzm nie istnieje, ale żyje jeszcze faszyzm, który rozlał się po wszystkich krajach i czeka na sposobną chwilę do działania. Niezmiernie ważnym głosem, mającym zaważyć na opinii całego świata, będzie głos Kongresu.

W imieniu Warszawy przemawiał wiceprezydent płk. Skrzypek, podnosząc, że Warszawa była jednym wielkim obozem koncentracyjnym. Każdy kamień, każda cegła jest poświęcona krwią męczenników polskich. Dumni jesteśmy tego, że Warszawa wolała pogrzebać się w gruzach, niż poddać barbarzyńskiemu wrogowi. Wysoko dzierżyła sztandar, była natchnieniem w walce o Wolność, Równość i błogosławiony Pokój.

Z kolei dr. Chromecki, dyr. departamentu Zachodniego ministerstwa Spraw Zagranicznych, przywitał po francusku w imieniu Polskiego Związku b. więźniów politycznych wszystkie delegacje zagraniczne. Przypomniał on, że jednym z celów Kongresu jest stworzenie Międzynarodowego Funduszu dla sierot i wdów po więźniach politycznych.

PRZEMÓWIENIA DELEGATÓW ZAGRANICZNYCH

Po powitaniach gospodarzy kolejno ukazywały się na trybunie sylwetki delegatów związków b. więźniów politycznych z zagranicy.

Głos zabierali: Minister Foss, przedstawiciel Danii, jeden z twórców ruchu oporu na terenie Danii, Vivoda, delegat Jugosławii, wiceprezes Norweskiej federacji więźniów politycznych Midlton, prezes towarzystwa przyjaźni Polsko - Czeskiej dr. Kral, ambasador Włoch Reale, który 8 lat spędził w obozach koncentracyjnych, oraz przedstawiciel Bułgarii p. Halow. (Delegaci innych narodów witali Zjazd w drugim dniu obrad).

Przemawiał dalej wiceprezes Centralnego Komitetu Żydowskiego Bitter, więzień Majdanka i przedstawiciel więźniów Polaków, którzy byli członkami brygad międzynarodowych w Hiszpanii, pułk. Szyr.

OBRADY DELEGATÓW Z CAŁEJ POLSKI

Po oficjalnych powitaniach — delegaci zagraniczni oraz 10-osobowa delegacja Polski, przenoszą się do Sal Hotelu Sejmowego, gdzie rozpoczęto obrady nad stworzeniem Międzynarodowej Federacji — a w „Romie" obraduje Zjazd Ogólnopolski.

Referaty i dyskusja trwają przez cały następny dzień.

Wygłoszono referaty: „Praca Konspiracyjna" w obozach koncentracyjnych (Łęski), „Martyrologia Polski" (Rajewski), „Martyrologia Młodzieży w obozach" (Taraszewicz).

Po referacie o „Martyrologii Polski" Zjazd przyjął aplauzem nast. wniosek:

„Oświęcim - Brzezinkę uznaje się za miejsce pamięci polskiego i międzynarodowego męczeństwa, a teren obozu przechodzi na własność Państwa Polskiego.

Wykonanie powyższej uchwały powierza się ministrom: sprawiedliwości, odbudowy, skarbu, kultury i sztuki, przemysłu i administracji publicznej.

Zjazd prosi władze urzędowe o wydanie zezwolenia na stworzenie Ogólnopolskiego Muzeum Martyrologii Polskiej z siedzibą w Warszawie i o

stworzenie w Warszawie miejsca kultu poświęconego ogromowi męki i bohaterstwu polskiemu".

OBRADY KOMISJI

W czasie ogólnej dyskusji pracowały w przyległych salach komisje: statutowa, mandatowa, Komisja Matki i Komisja wniosków.

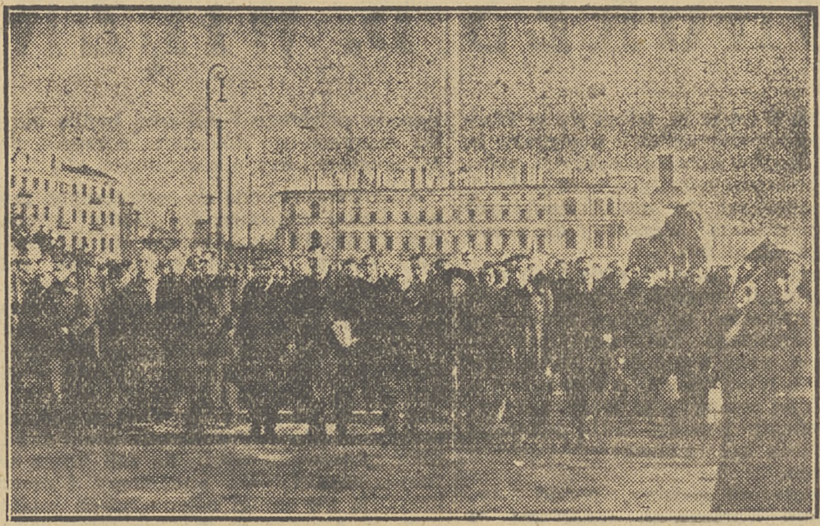
Pod koniec drugiego dnia Zjazdu uchwalono statut Związku — przyjęto cały szereg wniosków i rezolucji (deklarację ideową Związku podajemy obok) oraz wybrano Władze Związkowe, Radę Naczelną, Zarząd Główny, Komisję Rewizyjną, Komisję Weryfikacyjną i Sąd Koleżeński.

SKŁAD WŁADZ NACZELNYCH

Przewodniczącym Rady Naczelnej obrany został b. długoletni więzień Dachau, obecny minister sprawiedliwości, **Henryk Świątkowski**. W skład Rady Naczelnej weszli: Bartosiewicz, Dr. Chromecki, Czernicki, Dworakowski, Dr. Duszyński, Dziwlik Dr. Fiderkiewicz. Gutkowski St., Ganszer. Garczyński, Hołuj. Izydorczyk, Jankowiak Teodor. Jodłowski, Jagusz, Kliks, Kubicki, Kuczyński. Klimczak, Dr. Marecki Jacek. Martynowski, Motyka, Matuszak. Marcianiak, Maniakówna, Michelis, Dr. Matera. płk. Neugebauer Janusz, Pogórzec, Putek, prof. Rostafiński. Sawiarówna. Strzyżewski, Dr. Tkaczow Józef, Tyniec. Wieczorkowa, Wojewoda Zieliński, Żywulska.

Prezesem Zarządu Głównego wybrany został **Józef Cyrankiewicz.** W skład Zarządu weszli: Balicki Dr. Brodkiewicz, Borg. Dąbek Dr. Haupe Stefan. Lao. Łęski Czesław (sekretarz generalny) Petrykowski. Rek. Tadeusz Świtalski. Tetmajer Alina, Tarasewicz, Wójcikówna, Zawadzki.





PRZED URNĄ Z PROCHAMI NIEZNANEGO WIĘŹNIA

Deklaracja ideowa

Polski Związek b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, jako wykonawca testamentu milionów zakatowanych i zagazowanych w obozach śmierci, w Ich imieniu, w imieniu rodzin po zamordowanych oraz w imieniu własnym ślubuje: stać na straży praw człowieka i obywatela, bronić szczytnych haseł wolności, równości i prawdziwego braterstwa, służyć idei demokracji, oraz walczyć wraz z całym postępowym światem o zniesienie ustroju opartego na wyzysku człowieka przez człowieka. Zachowując w pamięci obozową, międzynarodową solidarność, Związek ślubuje kontynuować prace braterskiego współżycia współpracy wszystkich narodów na zasadach równości, samostanowienia i wzajemnego poszanowania, broniąc wolności i pokoju, jako najcenniejszych skarbów i najwyższych ideałów człowieka.

Wspólne cierpienia i przeżycia pogłębiły w nas zrozumienie wartości Międzynarodowego Braterstwa Ludów, bez względu na różnice rasowe, narodowościowe, wyznaniowe, klasowe, wykształceniowe i zawodowe. Ślubujemy kroczyć drogą niepodzielnej wolności wszystkich narodów i braterskiego współżycia, walczyć o nowy i sprawiedliwy świat — świat wolnego i wyzwolonego człowieka.

Literatura obozowa

Niedola obozów koncentracyjnych, nieprawdopodobne znęcanie się bestialskich oprawców hitlerowskich, cierpienia fizyczne i moralne, jakie spadły na tych, którzy czasem długie lata spędzali w pasiastych ubraniach więziennych wytworzyła nowy rodzaj twórczości literackiej, wydobyła nowe talenty ludzi, którzy pod wpływem przeżywanego koszmaru nietylko nie wyzbyli się swego człowieczeństwa, ale jakby bardziej jeszcze w człowieczeństwie swym się wznieśli, potrafiąc z głębi współczucia z tymi, którzy otaczali ich korowodem męczeńskim, wydobyć najbardziej wzruszające słowa, aby tym, którym zaoszczędzone było przeżywanie tragedii obozu koncentracyjnego, opowiedzieć to wszystko, co stanowiło ich chleb powszedni przez długie, straszne lata.

Na pierwszym miejscu wymienić tu należy wydaną przez „Czytelnika" książkę *Seweryny Szmaglewskiej „Dymy nad Birkenau"*. Książka ta pozostawiła niezatarte wrażenie i dziwnie bolesne przeświadczenie, że są na świecie rzeczy, których ani powetować, ani pomścić niczym i nigdy nie można.

Nakładem Związku b. więźniów ideowo-politycznych w Tarnowie ukazała się książka *Antoniego Gladysza p. t. „Powrót z piekla hitlerowskiego"*. Są to wspomnienia z obozów koncentracyjnych w Gross-Rosen i Litomierzycach, stanowiące dokumentarną prawdę, stwierdzające rzeczowe i bez patosu ogrom nieszczęść, walących się na głowy tych, których Niemcy „internowali" w swoich obozach koncentracyjnych.

B. więźniowie polityczni w Kielcach wydali jednodniówkę p. t. *„Zapomnieć nigdy nam nie wolno"*, której treść stanowią przeważnie wspomnienia więźniów różnych obozów koncentracyjnych. Jednodniówka ilustrowana jest reprodukcjami fotograficznymi, których tematem są tragiczne postacie zagazowanych i pomordowanych ofiar, piętrzących się całymi zwałami pod murami krematoriów, na autach, szosach, którymi szły transporty.

Równie przygnębiające wrażenie robi wydana nakładem Drukarni Narodowej w Krakowie książeczka z reprodukcjami Tołkaczewa, nosząca tytuł *„Kwiaty Oświęcimia"*. Książka zaopatrzona jest wzruszającym słowem wstępnym malarza, który za temat swych obrazów obrał nieszczęśliwe dzieci, katowane i dręczone za drutami Oświęcimia i Majdanka. Wyraz twarzyczek dziecięcych, zastygłych w przerażeniu i cierpieniu, ekspresja drobnych figurek dziecięcych, leżących w pośmiertnej drętwocie na śniegu, sprawia wstrząsające wrażenie.

Komitet Organizacyjny Kongresu b. więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych wydał jednodniówkę p. t. „Druty".

Jednodniówka zawiera poza wspomnieniami heftlingów, pisanymi wierszem i prozą, bardzo ciekawe opisy pracy konspiracyjnej, która dawała znakomite wyniki, mimo, że odbywała się na terenach obozów koncentracyjnych, gdzie szalejący teror wydawałoby się wykluczał wszelką pracę nielegalną.

Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych

Podczas gdy w sali „Roma" toczyły się obrady Ogólnopolskiego Zjazdu b. więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych, — zebrali się w sali Hotelu Sejmowego delegaci 15 państw dla omówienia sprawy utworzenia Międzynarodowej Federacji B. Więźniów Politycznych.

Obradom przewodniczył delegat Danii Foss, — przywódca ruchu oporu w Danii, a obecnie minister w rządzie duńskim. Delegacji polskiej przewodniczył Chromecki. W obradach brało udział ogółem 86 delegatów.

Obrady Międzynarodowego Kongresu przeciągnęły się do dnia 5 b. m. i zakończyły się powzięciem uchwał o kontynuowaniu akcji organizacyjnej Międzynarodowej Federacji b. więźniów politycznych oraz uchwaleniem rezolucji o utworzeniu Międzynarodowej Federacji b. więźniów politycznych (tekst rezolucji podajemy niżej). W specjalnej rezolucji zwraca się zjazd do Trybunału Międzynarodowego w Norymberdze, domagając się kary śmierci na przestępców wojennych. W czasie obrad weszła na salę grupa kobiet polskich, które ocalały po wieloletnim pobycie w Ravensbrück i należały do t. zw. „królików doświadczalnych", podlegającym bestialskim eksperymentom i operacjom dokonywanym przez lekarzy niemieckich.

W imieniu kobiet polskich przemówiła Halina Siwecka, dziękując kobietom wszystkich narodów, więzionym w Ravensbrück, które w dniu 4 lutego 1945 r. przez zbiorowy protest uratowały życie przeznaczonym na śmierć operowanym Polkom. Specjalne podziękowanie skierowały dziewczęta polskie pod adresem kobiet norweskich, z których 2 zgłosiły się do oprawców, chcąc pójść na stracenie zamiast Polek.

KOŃCOWE UCHWAŁY KONGRESU

Kongres zakończył swe obrady powzięciem następujących uchwał:

Kongres poleca polskiej delegacji zaproszenie w najkrótszym czasie do Warszawy po jednym delegacie z każdego kraju, reprezentowanego na obecnym kongresie. Ci delegaci ukonstytuują Komitet Tymczasowy z siedzibą w Warszawie, któremu poleca się zorganizowanie przyszłego Kongresu Międzynarodowego. Komitet wyłoni prezydium.

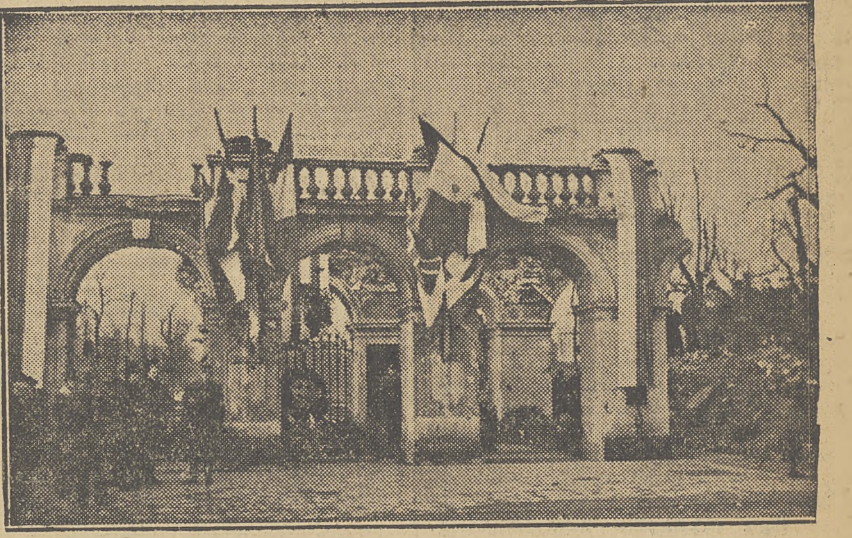
Pierwszy Międzynarodowy Kongres b. Więźniów Politycznych Obozów Koncentracyjnych zaleca obrać Brukselę, jako miejsce drugiego kongresu międzynarodowego. . .

Na wniosek delegata holenderskiego, p. Stompsa, uchwalona została rezolucja, wyrażająca podziękowanie Rządowi Polskiemu i Polskiemu Związkowi b. Więźniów Politycznych za inicjatywę i organizację Międzynarodowego Kongresu b. Więźniów Politycznych niemieckich i faszystowskich obozów koncentracyjnych, po czym nastąpiła długotrwała owacja zebranych na cześć Polski.

Przewodniczący delegacji Polski, dr. Chromecki, podziękował delegatom, którzy, mimo wielu trudności i niewygód, przybyli do Warszawy i wyraził nadzieję, że pobyt ich w Polsce przyczyni się do zapoznania ich z nową Polską, która, mimo ogromnych zniszczeń i straty 6 milionów ludzi, wymordowanych w obozach, powstała do nowego życia.

Dr. Chromecki zaprasza wszystkich uczestników na wycieczkę po Polsce.

Delegaci zagraniczni wyjechali w dniu 7 b. m. do Krakowa i Katowic. Odwiedzą zarówno Majdanek jak i Oświęcim, gdzie złożą hołd prochom milionów ofiar hitleryzmu.



POMNIK NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA



DELEGACI ZAGRANICZNI

POMNI KRZYWD...

(rezolucja ideowa Międzynarodowego Kongresu)

Pomni krzywd wyrządzonych ludzkości przez system faszystowski i niemiecki, którego programem i celem były unicestwienie i skazanie na niewolę ludów miłujących wolność, pomni też krwi przelanej, upokorzeń, które wycierpieliśmy w więzieniach, obozach koncentracyjnych i obozach pracy, w trosce o odrodzenie ludzkości w duchu wolności, pokoju i prawdziwej demokracji, rychłą odbudowę zrujnowanych i spalonych miast, wsi i warsztatów pracy, o zapewnienie młodym pokoleniom wychowania w duchu solidarności międzynarodowej i o równy start życiowy, bez względu na pochodzenie, stan społeczny, wyznanie, rasę, w trosce o upamiętnienie bohaterstwa i męczeństwa tych wszystkich którzy zginęli w walce z faszyzmem, braci naszych, zgładzonych w więzieniach i obozach i na zesłaniu, my, niżej podpisani przedstawiciele wszystkich tych krajów, które stały się ofiarą najazdu hitlerowskiego i faszyzmu we wszystkich jego przejawach, zebrani na Pierwszym Kongresie byłych więźniów politycznych faszyzmu, zwołanym w Warszawie z inicjatywy Polski, postanawiamy wytężyć wszystkie nasze siły, aby poprzeć w walce i w czynie wszystkie konstruktywne i postępowe elementy naszych krajów, które zmierzają do zapewnienia światu trwałego pokoju, wolności i demokracji. Wszystkimi nam dostępnymi środkami materialnymi i moralnymi przeciwstawić się kategorycznie wszelkiej nowej agresji ze strony pobitego, ale jeszcze nie całkowicie zlikwidowanego faszyzmu i hitleryzmu.

W celu utrwalenia zwycięstwa nad faszyzmem niemieckim przez bezwzględną walkę, zdemaskowania pod względem moralnym i politycznym wszystkich śladów ideologii faszystowskiej, unicestwić w zarodku wszelkie próby i przejawy działalności profaszystowskiej, tak w Niemczech, jak i w innych krajach świata, pragnąc prowadzić tę walkę w oparciu o wzajemne zaufanie i przyjaźni między narodami miłującymi wolność, pamiętając, że przyjaźń ta stanie się narzędziem do wyrwania ostatnich korzeni faszyzmu pod warunkiem, że narody miłujące pokój będą walczyć o prawdziwą demokrację, bezlitośnie przeciwstawiają się usiłowaniom osłabienia jej, uważamy za konieczne stworzenie Federacji i wyboru tymczasowego kierownictwa, które dokończy organizacyjnego jej ukształtowania.

Dla stwierdzenia tego faktu kładziemy nasze podpisy pod tym aktem.

Migawki z Kongresu

Sala zatłoczona ponad wszelkie pojęcie. Niezależnie od tłumów na sali, tłumy przed wejściem do Romy, tłumy takich „heftlingów", których sala już pomieścić nie zdolała, a którzy z zawiedzionymi minami stoją przed wejściem nie mogąc pogodzić się z myślą, że trzeba odejść, nie zobaczywszy się z tymi, którzy byli im rodziną. No, trudno, ściany „Romy" nie dadzą się rozszerzyć w żaden sposób, choć tak bardzo chciałoby się wszystkim ulatwić udział w tym drogim ich sercom zjeździe.

A w „Romie" odbywa się pierwszy po zakończeniu wojny kongres b. więźniów obozów koncentracyjnych. Tych z Oświęcimia i tych z Stutthofu, z Majdanka, Rawensbrücku, Gusen i Gross-Rosen, Dachau i Mauthausen i... trudno nawet spamiętać te wszystkie nazwy, grozę budzące samym swym wspomnieniem.

Zdawać by się więc mogło, że nastrój na sali będzie poważny, smutny prawie, gdy zejdą się tacy, którzy cudem niemal uniknęli śmierci, którzy powiew tej śmierci czuli co dnia każdej godziny nad swą głową... okazało się jednak że przebywanie na strasznych miejscach kaźni doprowadziło do takiego oswojenia się z „kostuchą", że ci, którzy przeżyli to gromada zuchów, nie lękających się nikogo, ani niczego. Nie to, żeby zupełnie stwardnieli, nic podobnego — trzeba było widzieć te pełne łez oczy wąsatych, wielkich chłopców, silnych jak tury, gdy spotykali się na sali — na wolności. Zwłaszcza wzruszające były przywitania Oświęcimiaków Ten obóz mianowicie był ewakuowany prawie w zupełności, pozostali w obozie tylko tak chorzy, którzy nie mogli ze swych barłogów się zwlec. A reszta — rozproszyła się na cztery strony świata. Gdziekolwiek znajdował się jakiś obóz koncentracyjny, do wszystkich pędzili Niemcy grupami ewakuowanych z Oświęcimia więźniów. Zawarte w Oświęcimiu przyjaźni, trwalsze zazwyczaj, jak te „na wolności" gwałtownie zostały przerwane — bo jeden wędrował do Gross - Rosen, drugi do Flossenburga, jeden do Dachau, drugi do Mauthausen. I długo, długo, jeden o drugich nic nie wiedzieli. Aż tu się spotkali — na swoim własnym zjeździe — w wolnej Ojczyźnie, jako wolni ludzie.

Okrzykom więc radości i uściskom nie było końca.

— Stachu, byku krasy, to Ty żyjesz? A mnie mówili, że Ciebie w drodze ukatrupili...

— E, tam, taki stary numer, jak ja, cóż Ty myślisz, frajer jestem, żebym się dał ukatrupić. Prowadzili, a ja pod lasem czmych między drzewa. Puścili serię z automatu, albo to trafi, kiedy poszycie gęste. Przesiedziałem w lesie noc potym dzień, no a potym wyszedłem — wprost na Amerykańców.

— No to chodź, na wódkę, pamiętasz, jak to się na buksie piło, byle co, grunt żeby mocne było i żeby... tyle nie myśleć.

No i nowoodnalezieni przyjaciele idą do tego "bufetu, który gdyby chciał pokrzepić i pożywić choć połowę znajdujących się na sali, musiałby mieć conajmniej czterokrotne rozmiary. Ale i tak pełno przy nim i gwarno.

— Zjedz Tadziu jeszcze jedną kanapkę, jak Boga kocham, żebyś zjadł nawet dwa tuziny, to i tak „durchfallu" nie dostaniesz.

— Przepraszam Was Kolego, czy to Wy spaliście na łóżku koło mnie na K. B kiedy to leżałem na tyfus?

— Czyś Ty oszalał stary, że tak nieśmiało, daj no pyska, pewnie że to razem zdychaliśmy, aleśmy się wyłizali, co?

— Et, nie byłem pewny, taki jesteś inny, elegancki i z tą czupryną, byłem przekonany, że to tylko takie podobieństwo. Teraz dopiero widać, że nie do twarzy Ci było w pasiakach i z ogoloną pałą.

— A ty pewnie myślisz, że Ty byłeś zabójczy w pasiakach, co? Et, głupstwo, opowiedz, co robisz, bo widzisz ja teraz jestem na zachodzie starostą w jednym takim mieście. Zrobiło się porządek ze szkopami, teraz miasto jest nasze polskie. Może chciałbyś do mnie przyjechać? Praca się znajdzie, a jakże.

I tak sobie ugwarzają. Przyglądają się sobie z profilu i en face, tak inaczej wyglądają w „cywilu", dobrze odżywieni, weseli, i tacy byli inni tam, dokąd się nawet myślą już wracać nie chce.

Twarze promienieją. Czasem, jak cień, przeleci chmura po czole, gdy wspomni się tych, którym nie sądzono było dożyć tej wyśnionej wolności.

Ale życie ma swoje prawa. Zwłaszcza życie, darowane cudem. A oni teraz, gdy znowu znaleźli się razem, odczuwają w pełni, jakim skarbem jest życie. I tyle w nich jest energii, tyle siły witalnej. Wydaje się, że starczyłoby tej siły, aby ziemię z posad wzruszyć.

Jawir

POLSKA PRACUJE —

Osiągnięcia i bolączki przemysłu węglowego

Polski przemysł węglowy wyprodukował w okresie od 1 kwietnia t. j. od początku planowej pracy do 31 grudnia 1945 r. 20.168.642 ton węgla kamiennego. Produkcja ta rozdzielona została między 3 kategorie odbiorców: wewnętrzne potrzeby przemysłu węglowego, potrzeby kraju w jaknajszerszym znaczeniu tego słowa, a więc przemysł, kolejnictwo i opał, oraz eksport.

Wewnętrzne potrzeby przemysłu węglowego (elektrownie, koksownie i t. d.) pochłonęły ok. 2 mil. ton węgla. Na potrzeby kraju poszło ok. 13 milionów, a na eksport — 5,5miliona ton. Związek Radziecki otrzymał 5.123.000 ton, kraje południowe — 90.000 ton, kraje skandynawskie — 260.000 ton.

Eksport węgla do Z. S. R. R. w ubiegłym roku był dwojaki. Obejmował on zarówno zwrot długu węglowego zaciągniętego przez nas w okresie przed wyzwoleniem kopalń śląskich, jak i wywóz na podstawie umowy o wymianie towarowej w rezultacie której w zamian za węgiel orzymujemy bawełnę niezbędną dla naszego przemysłu włókienniczego, rudę dla hutnictwa i t d. Na poczet dostaw węglowych polski przemysł węglowy otrzymał w pierwszych miesiącach ub. roku od Z. S. R. R. 30 ton miedzi, 30 ton cyny i 50 ton aluminium w okresie, gdy C. Z. P. W. zmuszony był zakupywać te artykuły na wolnym rynku po kilka tysięcy złotych za kilogram.

Związek Radziecki w ubiegłym roku wywiózł własnymi środkami lokomocji 2.801.000 ton węgla, a więc większą część swego zakupu, a obecnie gdy plan eksportu do Z. S. R. R. na 1946 r. wynosi 8.000.000 ton kolejami sowieckimi, wywozi się codziennie 18.000 ton węgla.

Zdolność produkcyjna naszego przemysłu węglowego wynosi w chwili obecnej 40 milionów ton rocznie i tyle właśnie wynosi plan produkcji na 1946 r. Bieżący rok będzie dla przemysłu węglowego rokiem wielkich inwestycyj, na które przyznano kredyty państwowe na sumę 1.980 milionów złotych. Inwestycje te pozwolą podnieść wydajność naszych kopalń w 1947 r. do 63 milionów ton. Przezwyciężamy już kryzys transportowy, świadczą o tym następujące cyfry: dzienny wywóz węgla wynosił w maju 33.000 ton, a obecnie osiągnął 100.000 t. Dla potrzeb kraju wysyłamy obecnie 68.000 ton węgla dziennie i znaczna ta poprawa poważnie już wpłynęła na obniżkę rynkowych cen węgla.

Maszyny wartości 3 miliardów zł. rewindykujemy z Niemiec

2.425 fabryk polskich zgłosiło do Biura Rewindykacji wywiezienie poza granice Polski 217.747 maszyn i urządzeń wartości około 3 miliardów złotych.

Okupacyjne władze radzieckie w Niemczech dały do dyspozycji władz polskich 60 wagonów kolejowych, na które „Młyny Toruńskie" ładują swoje zagrabione przez Niemców obiekty.

Kolumna samochodów ciężarowych zaopatrzona w przepustki władz radzieckich przewozi z Lipska maszyny do fabryk aparatów elektrycznych „Ciszewski" w Bydgoszczy.

70 wozów tramwajowych warszawskich wróciło z Berlina i ożywiło teraz dzielnicę mokotowską. Maszyny z fabryki „Kabel" w Krakowie, transformatory Zjednoczenia Energetycznego okręgu radomsko-kieleckiego, obrabiarki z „Ursusa", maszyny Państwowej Fabryki Prochu w Pionkach zostały już częściowo zabezpieczone, odzyskane lub są w drodze do kraju.

Urządzenie warsztatów kolejowych PKP w Nowym Sączu zabezpieczone jest przez wiedeńską delegaturę Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych.

Do kraju wróciła również jedna z najnowocześniejszych maszyn do wyrobu znaczków pocztowych, stanowiąca własność Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych w Warszawie.

„Cegielski" przekroczył produkcję przedwojenną

W grudniu ub. r. fabryka „Cegielski" dostarczyła Poznaniowi 1 milion 740 tysięcy kilowatów energii elektrycznej.

W tym samym czasie wyprodukowano 9 nowych parowozów, 6 parowozów oraz 8 wozów tramwajowych wyremontowano. Niezależnie od zasadniczej produkcji wykonano 1.923 ton odkówek, 125 ton odlewów żelaznych, 97 ton narzędzi, 16 ton śrub i nitów, 13 ton odlewów stalowych, 4 tony odlewów bronzowniczych oraz 1.350 garnków aluminiowych. O ile chodzi o produkcję nowych parowozów, to zakłady H. Cegielski przekroczyły już wydajność przedwojenną.

FLOTA POLSKA

Po doprowadzeniu do stanu używalności stoczni odzyskanych na terenach Gdańska, Elbląga i Gdyni — Zjednoczenie Stoczni Polskich przystępuje do budowy statków morskich, zgodnie z opracowanym czteroletnim planem rozbudowy floty morskiej.

W najbardziej ogólnych cyfrach przedstawia się on następująco: -) Statki dla trampingu (nieregularnej żeglugi na liniach) — 61 sztuk o łącznym tonażu 255.000 ton;

2) statki towarowe i pasażerskie dla żeglugi na liniach europejskich — 22 jednostki o tonażu 42.000 ton;

3) linie oceaniczne (pasażerskie i towarowe) — 20 jednostek o tonażu 156.000 t. Łącznie więc czteroletni plan przewiduje wybudowanie 103 statków o wyporności około 453.000 ton.

Najbardziej ważną i radosną rzeczą jest to, że rozpoczniemy już w bieżącym półroczu budowę 6 statków. Będą to jednostki przeznaczone dla przewozu węgla (4 sztuki o wyporności po 2.500 ton każda) i dwa statki dla transportu drobnicy po 800 t. każdy.

Pierwsze gotowe statki w ilości trzech sztuk zostaną oddane do użytku w drugiej połowie przyszłego roku.

Zamówienia na budowę tych jednostek dostarczają „Linie Żeglugowe Gdynia—Ameryka".

Dzięki rozbudowie własnej floty staniemy się niezależni od cudzoziemskich linii żeglugowych.

Flota handlowa

29 posiadanych obecnie przez nas jednostek floty handlowej należy do trzech polskich linii żeglugowych: GAL, Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Żeglugowe i Żegluga Polska. Kierownictwo tych towarzystw zostało wyznaczone przez ministra Żeglugi i Handlu Zagranicznego, Jędrychowskiego, podczas jego pobytu w Londynie.

Jednostki Polskiej Floty Handlowej związane są umową z Międzynarodową Aliancką Organzacją Żeglugi (UMA), która aż do wygaśnięcia tej umowy dysponuje całą flotą handlową aliantów.

Ilość jednostek Polskiej Floty Handlowej niewystarczająca już w warunkach przedwojennych, obecnie przy ogromnym wydłużeniu się naszego wybrzeża i konieczności przestawienia naszej gospodarki na gospodarkę morską, jest tym bardziej niedostateczna. Szybka rozbudowa floty handlowej jest koniecznością państwową.

Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego opracowało czteroletni plan rozbudowy floty handlowej. Plan ten zostanie włączony do ogólnego planu inwestycyjnego.

Rzut oka na dotychczasowe osiągnięcia gospodarcze

Europa przeżyła już jedną wojnę i jej zniszczenie przeszło już raz przez proces odbudowy. Na progu drugiego pokoju poczęto więc studiować dane minionego okresu odbudowy i zestawiać z sytuacją obecną dla uniknięcia starych błędów.

I my Polacy odbudowujemy się dziś po raz drugi na przestrzeni niecałych 30 lat i dzisiejszą naszą sytuację musimy zestawić z okresem minionym.

Przede wszystkim stwierdzić musimy, że zniszczeń obecnych w niczym nie da się porównać ze zniszczeniami wojny 1914—1918 r. Dalej niech mówią cyfry:

W latach 1920—1921 powierzchnia zasiewów wynosiła około 75 proc. zasiewów sprzed pierwszej wojny światowej, urodzaj pszenicy w tym roku wyniósł zaledwie 60 proc. normalnego, z 11 wielkich pieców i 34 Martina w b. Kongresówce nie był czynny w r. 1919 an jeden. W roku 1920 produkcja cukru w Polsce wynosiła 15 proc. produkcji przedwojennej, przemysł uruchomiony był w 40 proc., wełniany w 19 proc., jeszcze w r. 1925 produkcja stali wynosiła 50 proc. produkcji z roku 1913, żelaza 33 proc. Wydajność pracy w kopalniach wynosiła 690 kg. na jednego robotnika (dzisiaj przekroczyliśmy w grudniu 1000 kg.).

W roku 1922 w styczniu tylko na terenie b. Kongresówki i Małopolski mieliśmy 220 tysięcy bezrobotnych, a katastrofa inflacji powstrzymana została dopiero w 1924 r. Cyfry takie możnaby mnożyć w nieskończoność.

O nowych dzisiejszych osiągnięciach po zaledwie 10-ciu miesiącach pracy możnaby opowiedzieć suchymi cyframi. W porównaniu z produkcją przedwojenną produkcja przemysłu polskiego w grudniu 1945 r. przedstawia się następująco:

Przemysł węglowy 101 proc., hutnictwo 65 proc., przemysł metalowy 45 proc., przemysł chemiczny 36 proc., przemysł włókienniczy 45 proc.

W rolnictwie obszar uprawy czterech zbóż wynosił 90 proc. obszaru przedwojennego i wszystko przemawia za tym, że na wiosnę znikną wszystkie ugory i nieużytki (po wojnie światowej ostatnie odłogi wzięto pod pług dopiero w roku 1924). Równocześnie uwzględnić należy, że rolnik polski zasiał i zaorał setki tysięcy ha na ziemiach zachodnich i to w warunkach osadniczych.

Podczas omawianych 10-ciu miesięcy płace robotnika w przemyśle wzrosły około 350 proc. W tym samym czasie, biorąc już pod uwagę ostatnią zwyżkę cen z października i listopada, koszty utrzymania wzrosły o 30 proc. Z cyfr tych wynika, że realna płaca robotnika poważnie wzrosła.

Równocześnie z rozwojem przemysłu i rolnictwa następuje polepszenie transportu. Mimo, że ten ostatni zdaje się nie nadążać za rozwojem przemysłu i stał się dziś kluczową pozycją dla dalszego postępu ogspodarczego, zdołał w grudniu 1945 r. uruchomić 110 tysięcy wagonów towarowych (przed wojną 165 tysięcy) i 7.771 wagonów osobowych (przed wojną 12 tysięcy).

Poważne osiągnięcia w przemyśle i pewna poprawa pracy transportu otworzyły przed Polską możliwości nawiązania stosunków handlowych z zagranicą. Przy tym koniunktura na rynkach świata układa się pomyślnie dla Polski. Do chwili obecnej zawarto traktaty handlowe z Z.S.R.R., Szwecją, Finlandią, Danią, Norwegią, Rumunią, Włochami, w opracowaniu zaś znajdują się projekty traktatów handlowych z szeregiem innych państw (Jugosławia, Francja).

Głównym przedmiotem naszego wywozu jest węgiel, dalej żelazo, stal, wyroby żelazne, cement, szkło, wyroby włókiennicze. Wzamian za to importujemy szereg surowców (bawełna, rudy żelazne, manganowe itd.), urządzenia przemysłowe, instalacje elektryczne, maszyny, chemikalia, artykuły żywnościowe, bydło itp.

W ciągu 10-ciu miesiący przebyliśmy drogę, na które przejście trzeba było po pierwszej wojnie światowej trzy do czterech lat. Na lepsze niż w innych krajach Europy i lepsze w porównaniu z okresem odbudowy po pierwszej wojnie, wyniki naszej odbudowy gospodarczej wskazuje jeszcze dobitniej brak bezrobocia. W naszych warunkach ma ono charakter sporadyczny i wyjątkowy. Nie cierpimy na tę okropną chorobę społeczno-gospodarczą, nie istnieje i nie będzie istniał dla nas problem bezrobocia.

Zanalizowana sytuacja gospodarcza Polski, choć lepsza od stanu gospodarczego wielu innych państw, jest trudna i to stwierdzić musi bezwzględnie każdy uczciwy obywatel. Ale w chwili obecnej ważne jest nie tyle stwierdzenie jej współczesnego stanu objektywnego, ile tendencji rozwojowej. Zapoznanie się z istotą tendencji rozwojowej naszej gospodarki wywołuje w nas zupełnie uzasadnione uczucie optymizmu. Optymizm swój opieramy na trzech momentach. Na zasadniczych zmianach, jakie zaszły w strukturze społeczno-ekonomicznej Polski dzięki przesunięciu granic i głębokim reformom społecznym, na osiągnięciach minionego okresu, który był trudnym, lecz udanym egzaminem dla polityki ekonomiczne ustroju demokratycznego, na stwierdzonej w tymże okresie żywotności woli państwowo-twórczej całego narodu.

Uruchomienie linii kolejowej

W miejscowości podgórskiej Jeleśnia, koło Żywca dokonano inauguracji nowo odbudowanej linii kolejowej Sucha — Jeleśnia. Odcinek ten o długości 26 klm w ciężkim i zniszczonym wojną terenie, odbudowała Dyrekcja kolejowa krakowska własnymi siłami. Składy tartaczne wzdłuż tej linii kolejowej zalega ponad 300.000 metrów sześc. drzewa w oczekiwaniu możliwości transportowych.

8 tys. mtr. szkła miesięcznie

W obecności wicewojewody gdańskiego mgr. Gadomskiego, przedstawiciela Delegatury Rządu dla Spraw Wybrzeża dyr. Szymańskiego oraz przedstawicieli miejscowych władz, odbyło się w Starogardzie uroczyste otwarcie Huty Szkła. Na razie produkcja obejmuje wyłącznie wyrób butelek z dzienną zdolnością wytwórczą do 20 tys. sztuk.

Po pełnym zakończeniu prac remontowych, produkcja obejmie także wyrób szkła. Miesięczna zdolność wytwórcza wynosi ok. 8.000 mtr. szkła okiennego

Arsen i złoto

Kopalnia i huta arsenu w Równem na Dolnym Śląsku (najstarsza kopalnia na ziemiach słowiańskich, której początki sięgają IX wieku) planuje na rok 1946 produkcję 120 ton arsenu i 6 kg złota. Poza Polską tylko Szwecja ma złoża arsenu, tak iż surowiec ten będzie ważnym artykułem eksportowywym.

— POLSKA BUDUJE

Kredyty na odbudowę wsi

Odbudowa wsi jest inwestycją o charakterze produktywnym. Nasza sytuacja finansowa nie pozwala jednak obecnie na objęcie akcją odbudowy terenu całego państwa. W roku bieżącym przystąpić należy do odbudowy przede wszystkim najbardziej zniszczonych gospodarstw w województwach: warszawskim, rzeszowskim, lubelskim, krakowskim, białostockim, łódzkim i pomorskim. Dotychczasowa akcja odbudowy nie nosiła charakteru planowego i wysiłki szły głównie w kierunku remontu mniej zniszczonych warsztatów rolnych. Obecny plan nie przewiduje odbudowy gospodarstw na mniej urodzajnych terenach z tym, że projektuje się przesiedlenie ludności z tych terenów w okolice o żyźniejszej glebie. Akcja odbudowy obejmuje akcję indywidualną i barakową, przy czym baraki mają być przeznaczone głównie na budynki użyteczności publicznej. Projektuje się by w roku 1946 kosztem 250 mil. złotych oddać do użytku 20 tys. izb barakowych. Akcja indywidualna ma objąć w r. b. 50 tys. budynków zakwalifikowanych przez Powiatowe Komisje Odbudowy.

Państwo przyjdzie z pomocą w formie przydziału drzewa na kredyt, kredytów na robociznę, dotacji materiałowych (cement, wapno i t. p.) po cenach kalkulacyjnych oraz w formie pomocy organizacyjnej. Kredyt materiałowy powinien wynieść ok. jednego miliarda złotych, kredyty gotówkowe ca 600 mil. złotych. Przeciętna wysokość kredytu na jedno gospodarstwo wyniesie od 25 do 50 tys. złotych. Zorganizowane będą miejscowe wytwórnie materiałów budowlanych, przeważnie na zasadach spółdzielczych, które dostarczą potrzebnych wytworów odbudowującym się gospodarstwom.

Rozpatrywano także projekt sieci powiatowych spółdzielni budowlanych oraz krótkich kursów szkoleniowych z zakresu budownictwa.

Gospodarze objęci akcją pomocy będą musieli sami zająć się wyrębem i zwiezieniem drzewa budulcowego z tym, że odpowiednie czynniki urzędowe przyjdą im z pomocą, celem ułatwienia transportu. Główną rolę odegra pod tym względem Samopomoc Chłopska, w porozumieniu z innymi organizacjami wiejskimi.

100.000 GŁOŚNIKÓW — 1946 R.

Dnia 1 lutego r. b. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrzył plan radiofonizacji przewodowej Polski na rok 1946 oraz planu budowy nowych radiostacji w 1946 r., przedstawiony przez Dyrekcję Naczelną Polskiego Radia.

Plan przewiduje wybudowanie ponad 5.000 klm. linii przewodowej i zainstalowanie w 1946 r. 100.000 głośników, z których 40.000 przypadnie na wsie. Komisja Ekonomiczna Rady Ministrów przyznała na realizację tego planu średnio terminowy kredyt w wysokości ponad 74.000.000 złotych.

Na tym samym posiedzeniu przyjęty został również plan budowy nowych radiostacji, który przewiduje wybudowanie w 1946 r. 10 klw. stacji nadawczej Warszawa 2 na forcie Mokotowskim, 24 klw. stacji w Toruniu, radiostacji nadawczej we Wrocławiu oraz 10-krotne zwiększenie mocy radiostacji Poznańskiej. Na realizację tego planu Komisja Ekonomiczna Rady Ministrów przyznała Polskiemu Radiu na pierwszy kwartał 1946 r. — 13.750.000 złotych.

*

Najbardziej zradiofonizowanym okręgiem w Polsce jest Śląsk. Liczba zarejestrowanych radioodbiorników sięga — 30.000.

Import Rud ze Związku Radzieckiego i Szwecji

Na potrzeby polskiego przemysłu hutniczego Związek Radziecki w ramach zawartych umów dostarczył do końca 1945 r. 136 tys. ton rud żelaznych, 35,5 tys. ton rudy manganowej oraz 264 tony rudy chromowej.

W grudniu zorganizowany został nowy punkt przeładunkowy dla transportów rudy radzieckiej. Jego możliwości przeładunkowe wynoszą 10 tys. ton. Równocześnie zlikwidowano podobny punkt w Gliwicach. Wartość rud radzieckich dostarczonych w ub. roku do Polski na podstawie umów handlowych wynosi wg. cen obiegowych 63 milionów złotych bez kosztów transportu. Szwecja dostarczyła Polsce w ub. r. przez port gdański 96,5 tys. ton rud. Wartość tych dostaw wg. cen obiegowych bez kosztów transportu wynosi 28 milionów złotych. W grudniu dostawy rud szwedzkich wyniosły 32,5 tys. ton o wartości 10,7 milionów zł.

Fabryka maszyn w Rybniku

Rybnicka fabryka maszyn w pierwszym rzędzie nastawiona jest na produkcję maszyn i narzędzi górniczych, otrzymała jednak ostatnio zlecenia na rozjazdy kolejowe. Ponadto warsztaty fabryczne naprawiają 10 wagonów miesięcznie.

W ostatnich dniach uruchomiono przy fabryce także warsztaty samochodowe. Fabryka zatrudnia 40 pracowników, których duży odsetek rekrutuje się z repatriantów i zdemobilizowanych żołnierzy W. P. Kierownictwo zakładu, w trosce o kwalifikowany personel rozbudowało swe warsztaty szkoleniowe, w których pobiera już naukę ponad 100 osób.

W fabryce znaleźliby jeszcze pracę kalkulatorzy, konstruktorzy, robotnicy kwalifikowani, jak modelarze i niciarze. Rybnicka Fabryka Maszyn otrzymała 200-hektarowy majątek ziemski, w którym prowadzona będzie gospodarka hodowlana (drób, stawy rybne itp.) w celu poprawy zaaprowizowania pracowników.

Setna obrabiarka w Zakładach Zieleniewskiego

W Dąbrowie Górniczej odbyła się uroczystość poświęcenia setnej maszyny, wyprodukowanej w fabryce obrabiarek Zieleniewski - Fitzner i Gamper, pozostającej pod zarządem państwowym.

Fabryka rozpoczęła pracę bezpośrednio po usunięciu okupanta, walcząc początkowo z dużymi trudnościami spowodowanymi wywiezieniem w roku 1943 urządzeń odlewni żelaza oraz licznych modeli. Dzięki wysiłkom dyrekcji, oraz rady zakładowej i robotników, odlewnia została uruchomiona, na skutek czego fabryka dysponuje koniecznym zapasem odlewów żeliwnych. Własna modelarnia pokrywa również zapotrzebowanie modeli. Dotkliwy brak fachowców usunięto, zakładając w pierwszym tygodniu szkołę zawodową, przy fabryce. Szkołę ukończyło 200 uczniów, pracujących obecnie samodzielnie przy maszynach. Uzupełnienie załogi pozwoli na uruchomienie w niektórych działach trzeciej zmiany.

nauguracja pracy Akademii Lekarskiej w Gdańsku

W dniu 2 lutego b. r. odbyła się w gmachu Akademii Lekarskiej w Gdańsku uroczysta inauguracja roku. Uroczystość, poprzedzona nabożeństwem w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej, odbyła się w pięknie udekorowanej sali Akademii przy udziale Ministra Zdrowia dra Franciszka Litwina, przedstawicieli władz wojewódzkich, wojskowych i licznych gości zagranicznych, wśród których byli: konsul francuski p. Deltour, konsul brytyjski p. Cleugh i przedstawiciel konsulatu szwedzkiego.

NOWE KURSY PRZEMYSŁOWE na Dolnym Śląsku

W ramach organizacji szkół przemysłowych na Dolnym Śląsku uruchomiono kursy tkackie przy dwóch fabrykach wełny: „Wisła" i „Len" w Kamiennej Górze. Na kursy te będzie uczęszczało kilkudziesięciu chłopców i dziewcząt.

LICEUM GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO

Wkrótce rozpocznie w Olsztynie działalność Liceum Gospodarstwa Wiejskiego, pierwsza tego typu szkoła na Mazurach i Warmii.

Nowa linia wysokiego napięcia

Krakowskie Zjednoczenie Energetyczne buduje obecnie 90 kilometrową linię wysokiego napięcia, która połączy elektrownię wodną w Rożnowie z elektrownią węglową w Stalowej Woli.

Maszyny i narzędzia rolnicze z UNRRA

dla repatriantów i przesiedleńców

Na całym Pomorzu Zachodnim dokonywany jest rozdział maszyn i narzędzi rolniczych z transportów UNRRA. Większość traktorów i maszyn przyjmuje Państw. Przeds. Trakt. i Maszyn Roln., pozostałe przydzielane są stacjom doświadczalnym, ośrodkom kultury rolnej oraz spółdzielniom maszynowym.

Repatrianci i przesiedleńcy, posiadający gospodarstwa rolne, otrzymują potrzebne im narzędzia po cenach przedwojennych, z doliczeniem kosztów transportu. Opłaty za narzędzia mogą być uiszczane w ciągu trzech lat od chwili nabycia.

Produkcja zapałek

Polskie fabryki zapałek, których w chwili obecnej jest czynnych 9, wyprodukowały w grudniu 50 milionów pudełek. Zużycie zapałek przed wojną wynosiło miesięcznie 30 milionów pudełek. Po zaspokojeniu potrzeb rynku wewnętrznego, polski przemysł zapałczany przystąpi do eksportu.

Zbiórka złomu żelaznego

Złom żelazny stanowi cenny surowiec dla przemysłu hutniczego. Obecnie zbiórka złomu, którego duże ilości znajdują się w całym kraju, dziennie wynosi do 1.000 ton. W grudniu zbiórka złomu dała 20.200 ton, czyli 132 proc. ustalonego planu.

Połączenie z Ziemią Lubelską

W ostatnim czasie naprawiono kable na odcinku: Poznań—Gorzów i Poznań—Rypin. Ułatwi to komunikację telefoniczną i telegraficzną Poznania z wymienionymi miejscowościami Ziemi Lubuskiej.

Meble ze Śląska do Anglii

Delegacja polska przemysłu drzewnego przywiozła z Anglii dla Dolnośląskiego Zjednoczenia Drzewnego, zamówienia na meble do W. Brytanii w wysokości kilkuset tysięcy funtów szterlingów.

Już 40 spółdzielni rzemieślniczych

Na terenie miasta Warszawy zaznaczył się w roku ub. duży wzrost liczby spółdzielni rzemieślniczych. Gdy w 1939 roku istniało w Warszawie tylko 9 spółdzielni, to na 1 stycznia r. b. liczba spółdzielni wynosiła — 40. Spółdzielnie produkują najrozmaitsze wyroby użytku domowego, jak również wyroby przemysłowe.

Ostatnio przy Izbie Rzemieślniczej w Warszawie utworzony został specjalny Wydział Artystyczny, którego zadaniem jest dbanie o jakość i wartość artystyczną produkowanych przez rzemiosło wyrobów.

Owoce i warzywa

Należące do Związku Gospodarczego „Społem" zakłady przetwórcze w Dwikozach pod Sandomierzem, wyposażone w nowoczesne urządzenia, mogą osiągnąć roczną produkcję milion butelek surówki owocowej, 1.200.000 kg marmolady, 100.000 kg soków i 30.000 kg warzyw suszonych.

Wyrób porcelany w Częstochowie

Fabryka porcelany w Częstochowie po przeprowadzeniu reorganizacji produkcji przystąpiła ostatnio do uruchomienia nowego działu, a mianowicie wyrobu dewocjonalii z porcelany. Wypuszczone przez fabrykę wyroby odznaczają się wysokim smakiem estetycznym i precyzyjnym wykończeniem.

Wyrobami tymi interesuje się zagranica, a przede wszystkim Stany Zjednoczone A. P. i Holandia, skąd nadeszły ostatnio korespondencje w sprawie przysłania wzorów.

OTO WYCINEK Z NASZEJ PRACY — KILKA — Z SETEK INNYCH — OSIĄGNIĘĆ KRAJU W OSTATNIM CZASIE.

A CO TY — RODAKU NA PRZYMUSOWEJ EMIGRACJI — OSIĄGNĄŁEŚ W TYM CZASIE? CZYM PRZYCZYNIŁEŚ SIĘ DO ODBUDOWY SWEJ OJCZYZNY? — JAK DŁUGO ZAMYŚLASZ STAĆ NA UBOCZU I PRZYPATRYWAĆ SIĘ PRACY TWYCH BRACI, KTÓRZY BUDUJĄ PRZYSZŁOŚĆ DLA SIEBIE I... DLA CIEBIE?

Miejsce i rola prywatnego sektora

Dnia 3 stycznia Krajowa Rada Narodowa uchwaliła ustawę o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. Ustawą tą prawnie sankcjonowano dotychczas istniejący stan faktyczny. Życie gospodarcze siłą rzeczy żyło w atmosferze tymczasowości, wobec nieuregulowanych zasad, na których ma się opierać. Nieustalony stan prawny krępował na niektórych odcinkach działalność zarządów centralnych przemysłów oraz utworzonych zjednoczeń. Niemożność dokonania wpisów w księgach hipotecznych utrudniała i wstrzymywała przeprowadzenie szeregu aktów prawnych. Poza tym inicjatywa prywatna nie była zorientowana, **wedle czego ma się orientować.** Powstawały liczne komplikacje prawne, m. i. na terenie sądów, związane z tymczasowym charakterem wykonywanego przez Państwo zarządu przedsiębiorstw.

Nowouchwalona ustawa **kładzie kres tymczasowości i niepewności w podstawowych gałęziach życia gospodarczego, stwarza normalne warunki prawne dla** uregulowania zasad organizacyjnych i normalnego funkcjonowania przedsiębiorstw. Ponadto zakreśla ona sferę działania państwa w dziedzinie gospodarczej oraz wyznacza pole działania dla inicjatywy prywatnej.

W pojęciu podstawowych gałęzi gospodarki narodowej ustawa obejmuje to, co zwykliśmy nazywać wielkim i średnim przemysłem. Dość nieścisłe pojęcie przemysłu większego wprowadzono dla ujęcia w jedną całość wszystkich przedsiębiorstw, podlegających upaństwowieniu, od kopalń i hut do zakładów, których zdolność wytwórcza określona jest zatrudnieniem 50 ludzi na jedną zmianę. Rząd rezerwuje sobie możność przejęcia przez państwo takich przedsiębiorstw, które zatrudniają nawet mniej, niż 50 pracowników, lecz przedstawiają ważny interes społeczny. Z drugiej strony Rząd przewidział w ustawie możność wyłączenia poszczególnych przedsiębiorstw lub ich grup z pod działania ustawy nawet jeżeli zatrudniają więcej, aniżeli 50 pracowników na jedną zmianę.

Jak przedstawia się struktura przedsiębiorstw w Polsce w okresie przedwojennym? Według danych statystycznych w r. 1938 wykupiono świadectw przemysłowych 272.540, z tego 242.031 świadectw VIII kategorii, obejmującej warsztaty rzemieślnicze, nie zatrudniające siły najemnej, które do grupy zakładów przemysłowych zawędrowały w statystyce jedynie na skutek nomenklatury podatkowej. Pozostała reszta 30.509 przedsiębiorstw to cała mozaika zakładów zatrudniających od kilku tysięcy do kilku pracowników. Bez znaczenia jest zresztą dokładne ustalanie cyfry zatrudnionych w zakładach, objętych przez państwo i pozostawionych poza sferą jego zainteresowań. Z szacunkowych danych statystycznych, przytoczonych przez min. Minca na posiedzeniu K.R.N., wynika, że z ogółu zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle w Polsce na przemysł upaństwowiony przypadnie 40 proc. a na przemysł drobny i rzemiosło pozostaje 60 proc.. Ciekawsze byłyby dane, ilustrujące potencjał przemysłowy jednej i drugiej grupy, którymi, niestety, nie dysponujemy. W każdym razie możemy przyjąć, jako pewnik, że dysponentem naszego potencjału przemysłowego staje się państwo.

Min. Minc w przemówieniu na temat przedłożonej ustawy wysunął trzy zasadnicze motywy, którymi kierował się rząd przy rozwiązaniu problemu upaństwowienia podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, a mianowicie: **odbudowa kraju, uniezależnienie od zagranicy i uzyskanie pełnej suwerenności gospodarczej oraz względy społeczno-polityczne.**

Motyw odbudowy w przemówieniu min. Minca był motywem naczelnym. Decyduje konieczność szybkiej odbudowy kraju, dla której przeprowadzenia niezbędny jest ogólnopaństwowy plan gospodarczy. Wykonanie tego planu wymaga połączenia w rękach rządu odpowiednich środków. Poza tym okres odbudowy wymaga zespolenia wszystkich sił produkcyjnych kraju i nie może go hamować wzajemna konkurencja poszczególnych koncernów i pojedyńczych zakładów przemysłowych. Musimy podjąć szereg inwestycyj nierentownych zarówno w mieście, jak i na wsi, którymi prywatny kapitał nie zainteresowałby się nigdy. Zwłaszcza dźwignąć musimy zacofaną w rozwoju gospodarczym wieś.

Motyw uniezależnienia od wpływów zagranicznych jest bardzo istotny. Wpływy te na terenie naszego życia gospodarczego były ogromne. W niektórych gałęziach przemysłu decydujące spółki akcyjne, w których zaangażowany był kapitał zagraniczny, stanowiły 35,1% ogólnej liczby. 40% kapitałów zakładowych wszystkich czynnych w Polsce spółek akcyjnych było pochodzenia zagranicznego. W spółkach o charakterze mieszanym kapitał zagraniczny miał zdecydowaną przewagę, bo 63,1%. Udział kapitałów zagranicznych w naszym życiu gospodarczym przedstawia częściowo poniższa tabela:

Rodzaj przemysłu	% spółek z kapitałem zagranicznym	Udział kapit. zagranicznych: w spółkach danego przemysłu wogóle	Udział kapit. zagranicznych: w spółkach o kapitale mieszanym
górnictwo i hutnictwo	64.7	52.1	63.3
naftowy	73.9	87.5	89.9
elektrotechniczny . .	64.3	66.1	74.2
chemiczny	52.7	59.9	76.2
drzewny	55.5	52.1	82.2
odzieżowy i galanteryjny	66.6	60.0	85.7
elektrownie i wodociągi	69.6	81.3	87.4
ubezpieczenia . . .	64.3	59.1	92.1

Względy polityczno - społecznej natury są również motywem bardzo ważnym. Demokrację polityczną uzupełniać mamy demokracją gospodarczą. **Przekształcamy cały styl naszego życia przedwojennego.** Dotychczasowe wyniki pracy mówią wyraźnie, że robotnik należycie pojmuje swoje obowiązki w nowym państwie, umie przezwyciężać istniejące trudności, nie szczędzi swych sił i ofiar. Obecność karteli, mentalność ich kierowników, metody ich pracy i odmienne rozumienie zysku nie tylko hamowałyby postęp na wybranej drodze, ale mogłyby wręcz przekreślić osiągnięcie na niej pozytywnych rezultatów.

To są założenia, które kierowały rządem przy opracowaniu ustawy o upaństwowieniu podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. W przeciwieństwie do ustawy o reformie rolnej rząd przyjął za**sadę odszkodowania za przejęte przedsiębiorstwa.** Bez odszkodowania państwo przejmuje przedsiębiorstwa poniemieckie oraz odstąpione niemcom dobrowolnie w czasie wojny, przedsiębiorstwa osób, zbiegłych do nieprzyjaciela, oraz majątek porzucony i opuszczony, którego właściciele względnie ich bezpośredni spadkobiercy, nie żyją.

Przyjęcie zasady odszkodowania jest wyrazem ewolucyjnych przemian, jakie kraj przechodzi obecnie. Działał w tym wypadku niewątpliwie wzgląd na szybszą normalizację stosunków wewnętrznych przy przejściu z jednego systemu do drugiego.

Dominującym jednak niewątpliwie był **wzgląd na zagranicę.** Rząd daje wyraz chęci do nawiązania normalnych stosunków gospodarczych z państwami zachodnimi, starając się ze swej strony zmniejszyć płaszczyznę ewent. tarć i nieporozumień. Zagadnienie, niezmiernie delikatne, ale i rozwiązania z naszej strony muszą być ostrożne. Nie mogą w grę wchodzić spłaty, któreby zbyt dotkliwie i na krótkiej przestrzeni czasu uderzały w nasze życie gospodarcze.

Doświadczenie z Rosją Radziecką wykazuje, że kapitał zachodni docenia wagę międzynarodowych stosunków gospodarczych. Prawda, że Rosja jest krajem ogromnym, że jest samowystarczalna pod względem surowcowym. Ale prawdą jest i to, że dziś zrujnowana jest cała Europa, która konsumowała produkty anglo - saskie, że w czasie wojny powstały duże przemysły w Chinach, Indiach i dominiach angielskich, stanowiące groźną konkurencję dla przedwojennych potentatów przemysłowych.

Normalizacja stosunków międzynarodowych musi nastąpić, musi przyjść uspokojenie umysłów. Świat nie może żyć w atmosferze przerw międzywojennych, z tym, że są one coraz krótsze, a skutki wojen coraz straszliwsze.

Dążenie do normalizacji stosunków gospodarczych z zagranicą oraz stosunków wewnątrz kraju wynika niedwuznacznie ze sformułowań ustawy. **W stosunkach wewnętrznych stwarza ona określone ramy** gospodarcze noweego ustroju. Prywatny sektor życia gospodarczego musi ustalić swe miejsce i rolę w całokształcie stosunków. Organizacja prywatna przemysłu i rzemiosła musi być na innych oparta zasadach, aniżeli w okresie przedwojennym. **Temu, co ma zagwarantowane prawo do życia, należy pozwolić żyć i rozwijać się normalnie.**

W zwiazku z upaństwowieniem przemysłu padły poważne obietnice i obudziły duże nadzieje. Podstawowym warunkiem powodzenia to dobra organizacja i rentowność produkcji. Na tej zasadzie oparta gospodarka państwowa w przemyśle będzie mogła zrealizować zapowiedzi w sprawie odbudowy i nadziei szerokich mas na poprawę bytu.

Stefan Sieradzki.

B. WIĘŹNIOWIE POLITYCZNI
przy pracy

Czerwony trójkąt z literą „P", to symbol niedawno minionej przeszłości, tych koszmarnych lat, kiedy bojownicy o wolność swych narodów gnębieni w katowniach hitlerowskich odróżniali się od innych więźniów tym charakterystycznym znakiem. Ciężka, bezmyślna praca była w warunkach obozowych przekleństwem.

W wolnej Polsce praca jest sprawą honoru i czci. Pod tym hasłem odbyła się dnia 13 stycznia w Gliwicach podniosła uroczystość otwarcia warsztatów nowozorganizowanej spółdzielni pracy byłych więźniów ideowo - politycznych powstałej z inicjatywy grupy byłych więźniarek.

Otwarcia dokonał wicewojewoda śląsko - dąbrowski płk. Ziętek, podkreślając w swym przemówieniu wybitnie społeczne stanowisko organizatorek spółdzielni, które po latach straszliwej gehenny w niemieckich obozach koncentracyjnych, szczególnie dotkliwie dających się we znaki kobietom, nie tylko **nie chcą korzystać ze słusznie im należ**nej pomocy Państwa, lecz inicjatywą pracą przyczyniają się wydatnie do odbudowy kraju i zaleczenia ran wojennych.

Przewodnicząca Spółdzielni Pracy Niczowa zapoznała zebranych z historią powstania spółdzielni i programem jej pracy. Spółdzielnia powstała w ostatnich miesiącach ub. roku. Przystąpiło do niej przeszło 50 byłych więźniarek i dzięki ich staraniom uzyskano okazały gmach w centrum Gliwic i pełne urządzenie kilku hal krawieckich maszyn elektrycznych. Spółdzielnia produkować będzie dziecięcą bieliznę i ubranka, zabawki a w działach robót ręcznych swetry, pantofle zakopiańskie i t. d.

Występujący na uroczystym otwarciu warsztatów mówcy podkreślili symboliczne znaczenie tej pierwszej Spółdzielni b. więźniów ideowo - politycznych, którzy realizują obecnie marzenia o twórczej pracy w Odrodzonej Polsce z wiarą, która pozwoliła im przetrwać okres **hańbiącej pracy w obozach.**

KRONIKA
kulturalno - oświatowa

INSTYTUT PRZEMYSŁOWO - RZEMIEŚLNICZY W ŁODZI

W Łodzi reaktywowany został Instytut Przemysłowo - Rzemieślniczy. Mimo wielkich trudności, jak brak odpowiednich urządzeń i pomocy naukowych, Instytut po odzyskaniu swego dawnego lokalu uruchomił kursy kroju i szycia domowego, otworzył szkołę kierowców samochodowych i traktorzystów, centrum wyszkolenia dla krawców wiejskich, szkołę mistrzów budowlanych, kursy czapnicze, tkackie, cholewkarskie, dla pracowników biurowych oraz wyprawy i konserwacji skór futerkowych.

Z RADY INSTYTUTU DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

W Lublinie odbyło się posiedzenie Rady Instytutu Doskonalenia Zawodowego. Ze złożonych sprawozdań wynika, że Instytut od kwietnia do końca grudnia 1945 r. przeszkolił praktycznie i teoretycznie 486 osób na 22-ch różnych kursach w rzemiośle: ślusarskim, blacharskim, elektromonterskim, zegarmistrzowskim, spawania metali, technicznobudowlanym oraz szklarskim, krawieckim, czapniczym i trykotarskim, fryzjerskim i innych. W chwili obecnej prowadzony jest szereg kursów czeladniczych i mistrzowskich dla różnych zawodów. W Zamościu Instytut prowadzi kurs krawiectwa męskiego. W przygotowaniu są kursy dla czeladników młynarskich, fotograficznych i podkuwaczy koni. Do chwili obecnej Instytut wyszkolił 1659 rzemieślników w różnych zawodach.

SZKOŁY ZAWODOWE W PILE

W Pile uruchomiono szkołę przysposobienia w gospodarstwie rodzicielskim. Liczba uczni wynosi 32, nauczycieli jest czynnych 5. Ponadto powstała w Pile szkoła przysposobienia krawiecko - bieliźniarskiego.

SZKOLNICTWO NA DOLNYM ŚLĄSKU

Na terenie Państwa mamy 27 szkół akademickich, w których kształci się 60 tysięcy studentów, w szkołach wszelkich typów i stopni pobiera naukę 3 miliony 700 tysięcy młodzieży, a liczba wszystkich pracowników oświatowych zbliża się do stanu przedwojennego, wynosząc 90 tysięcy.

Jeżeli chodzi o okręg wrocławski, to nie stan aktualny, ale dynamika, tempo, w jakim się szkolnictwo na terenie rozwija, zasługuje na podkreślenie: w tutejszym okręgu powstaje co miesiąc 100 nowych szkół i co miesiąc przybywa 10 tysięcy świeżych uczniów.

Do 25 przedszkoli uczęszczało 750 dzieci, na 31 grudnia w 85 przedszkolach przebywało już 2600 dzieci. Liczba szkół powszechnych wynosi obecnie ponad 800.

Rośnie również cyfra szkół średnich. W dniu 1 października wynosiła 18, w dniu 31 grudnia podniosła się do 28. Szkół zawodowych było w październiku 4, obecnie jest ich 11. Wielką troską władz szkolnych jest tworzenie burs dla biednej młodzieży szkolnej w szkolnictwie średnim i zawodowym. Obecny dorobek wyraża się cyfrą 23 burs. Dwa zakłady kształcenia nauczycielstwa mają 105 uczniów. W tej dziedzinie objawa się stały rozwój. Od 1 lutego zostana zorganizowane 3 kursy dla kandydatów zawodu nauczycelskego przy inspektoratach szkolnych.

Kuratorium uruchomiło kilkanaście gimnazjów dla dorosłych powyżej 18 lat. Kształci się w nich 1500 uczniów.

Obok blasków są również i cienie. Około 200 tysięcy dzieci nie pobiera nauki w szkołach. Brak jest około 800 nauczycieli szkół powszechnych oraz pewnej liczby nauczycieli szkół średnich.

CZYTELNIE I ŚWIETLICE

Wydział Kultury Ws. Związku Samopomocy Chłopskiej w Krakowie organizuje akcję kulturalno-oświatową po wsiach województwa. W ewidencji wydziału znajduje się zgórą 200 świetlic, prowadzonych przez Związek Samopomocy Chłopskiej, Z. W. M. „Wici" TUR i inne organizacje społeczne lub polityczne. Czynnych bibliotek jest około 60 Domów Ludowych — 54 Uniwersytetów Ludowych — 5 organizuje się również biblioteki wędrowne.

I znowu „kibice" się zawiedli

Rada Bezpieczeństwa obraduje. Jedną z najważniejszych spraw była sprawa Grecji, sprawa trudna do załatwienia. Do ostatniej chwili zdawało się, że sprawa grecka tkwi na ostrzu miecza.

W Grecji do tej pory przebywają wojska angielskie. Wicekomisarz Spraw Zagranicznych Rosji, Wyszyński wniósł na Radę Bezpieczeństwa wniosek rozpatrzenia całokształtu kwestii i wycofania wojsk angielskich z terytorium Grecji. Wywiązała się ostra dyskusja, która przeciągnęła się parę dni. Głos zabierali przedstawiciele państw, reprezentowanych na Radzie Bezpieczeństwa, m. in. przemawiał Wiceminister Modzelewski, nawołujący do załatwienia sprawy w sposób kompromisowy.

Minister Spraw Zagranicznych Anglii, Bevin żądał konkretnego oświadczenia Rady Bezpieczeństwa, oczyszczającego Anglię z zarzutu zagrażania pokojowi świata. Wyszyński sprzeciwiał się temu, zapowiadając zgłoszenie sprzeciwu w formie veta.

Zdaniem pewnej sorty t. zw. „kibiców politycznych" — nad światem zawisła groźba wojny. Ostrzyli już szabelki i trąbili na ostre pogotowie.

Ale jak to bywa —że to zatargi „małżeńskie" nie lubią postronnych kibiców i pogodzą się same, bez niczyjej pomocy, tak i teraz.

Anglia potrafiła wytłumaczyć powód swej przydługiej obecności w Grecji i wedle zapewnień angielskiego ministra wojska pozostaną na terytorium greckim tylko tak długo, jak długo będzie to konieczne, przypuszczalnie do ukończenia wyborów w Grecji.

W dniu 5 b. m. na nocnym posiedzeniu po oświadczeniu Wyszyńskiego, że nie nalega na oficjalną deklarację Rady i natychmiastowe wycofanie wojsk brytyjskich z Grecji, min. Bevin zrezygnował z żądania formalnego stwierdzenia, że sytuacja nie jest niebezpieczna dla pokoju. Krótkie spięcie skończyło się zupełnym pogodzeniem partnerów — podano sobie ręce... i wojny znowu niema.

Niema rady, kibice muszą pozwolić, aby szabelki rdzewiały.

Odtrąbiono!

Spółdzielczość Związku Samopomocy Chłopskiej

Po przebudowie struktury rolnej wskutek przeprowadzonej reformy, spółdzielczość znalazła się w nowych odmiennych niż przed wojną warunkach i zmuszona była do nich przystosować się i nagiąć. Przed chłopskim ruchem spółdzielczym powstały różnorodne i liczne zagadnienia i zadania, a do ich rozwiązania przedwojenne formy spółdzielcze okazały się niewystarczające. Zasadnicza cecha przedwojennej spółdzielczości wiejskiej — branżowość — okazała się już przestarzała i niezdolna do zaspokojenia wielorakich potrzeb, które w międzyczasie wyrosły.

Reforma rolna przekazała chłopu olbrzymi majątek po obszarnikach w postaci „resztówek" z wszystkimi znajdującymi się na ich obszarze objektami przemysłowemi. W ręce chłopskie przeszły więc liczne młyny, gorzelnie, cegielnie, tartaki, kamieniołomy, mleczarnie, stawy rybne, sady, ogrody warzywne, poważny zapas ziemi uprawnej, przy resztówkach do społecznego użytkowania itp. Zastosowanie branżowego typu spółdzielczości zmusiłoby do powołania do życia na terenie jednej gminy kilku czasem nawet kilkunastu spółdzielni i jeden i ten sam chłop musiałby należeć do kilku conajmniej spółdzielni jednocześnie. Przerost spółdzielni odbiłby się ujemnie na całokształcie gospodarki gminnej i wiejskiej wogóle, prowadziłby do rozproszkowania energii społecznej i utrudniał planowanie gospodarcze.

W tych warunkach powstał z inicjatywy Związku Samopomocy Chłopskiej nowy typ spółdzielni **uniwersalnej** t. zw. „Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej". Gminna Spółdzielnia prowadzi całokształt gospodarki społecznej na terenie gminy. Jednoczy ona w sobie i wiąże w jednolitą całość różne odcinki działalności gospodarczej, jak zbyt artykułów rolniczych i skup przemysłowych, produkcję przemysłową (gorzelnie, młyny, tartaki itp.) gospodarkę rolną (np. produkcja wysokowartościowych nasion na resztówkach), przetwórstwo (przetwory owocowe, bekonianie itp) itd.

Na miejsce dawnych specjalizujących spółdzielni, wkracza jedna koordynująca wszystkie poczynania gospodarcze na terenie gminy. Stanowi ona nadbudówkę nad indywidualnymi gospodarstwami chłopskimi, przejmuje w swoje ręce wszystkie ponadindywidualne społeczne dziedziny gospodarcze.

Niezależnie od gospodarczej działalności prowadzi również działalność społeczno - kulturalną jak najszerzej pojętą.

Do statutowych obowiązków i zadań Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej należy zakładanie bibliotek, domów ludowych, świetlic, ośrodków zdrowia, organizowanie teatrów itp. Zarząd Spółdzielni zobowiązany jest uwzględniać w swoim budżecie odpowiednie sumy na te cele i samodzielnie lub wespół z odpowiednimi instytucjami i organizacjami prowadzić akcję kulturalną. Mimo bardzo krótkiej stosunkowo działalności gospodarczej Spółdzielni Gminnych Samopomocy Chłopskiej liczne z nich mogą poszczycić się już zorganizowanymi teatrami, świetlicami itp. Obecnie wszystkie Spółdzielnie Gminne przystępują do planowej akcji organizowania wiejskiej sieci bibliotek gminnych.

Powiązanie działalności gospodarczej ze społeczno - kulturalną jest drugą charakterystyczną cechą spółdzielczości Samopomocy Chłopskiej.

Pozatem spółdzielczość tu zachowała wszystkie elementy demokratyczne właściwe ruchowi spółdzielczemu, jak dobrowolność, równość praw wszystkich członków bez względu na ilość posiadanych udziałów, oraz demokratyczną zasadę wybieralności władz.

Na terenie całej Rzeczypospolitej zostały już zorganizowane 1.094 Spółdzielni Gminne Samopomocy Chłopskiej i 37 Spółdzielni Powiatowych Samopomocy Chłopskiej. Stan w poszczególnych województwach przedstawia się następująco:

1) Białystok — 19 Gminnych Spółdzielni;

2) Bydgoszcz — 110 Gminnych Spółdz. i 15 powiatowych;

3) Katowice — 88 Gmin. Spółdzielni;

4) Kielce — 142 Gmin. Spółdzielni;

5) Koszalin (województwo na ziemiach odzyskanych) 23 Gminne Spółdzielnie i 1 powiatowa;

6) Kraków — 128 Spółdzielni Gminnych i 8 powiatowych;

7) Lublin — 96 Spółdz. Gminnych;

8) Łódź — 84 Spółdz. Gminne;

9) Olsztyn (ziemie odzyskane) — 1 Spółdzielnia gminna i 5 powiatowych;

10) Poznań — 111 Spółdzielni Gminnych;

11) Rzeszów — 60 Gminnych Spółdz. i 3 powiatowe;

12) Sopot — 46 Spółdzielni Gminnych;

13) Warszawa — 141 Spółdzielni Gminnych i 4 powiatowe;

Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej powstawały i w dalszym ciągu powstają w bardzo trudnych nieraz warunkach.

Na terenie powiatów szczególnie zniszczonych działaniami wojennymi (np. powiaty przyczółkowe w województwie kieleckim muszą odbudowywać całą gospodarkę od podstaw. Spalone wsie, zaminowane pola, zburzone przemysły itp. stawiają przed spółdzielniami ogromne zadania społeczno - gospodarcze. Stają się one jedyną formą rozwiązywania tak olbrzymich problemów, przerastających możliwości inicjatywy prywatnej.

Jednym z najistotniejszych odcinków działalność gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej jest zagospodarowanie t. zw. **resztówek**. Resztówka jest pozostałym z parcelacji majątku obszarniczego ośrodkiem, który nie został wykorzystany dla specjalnych zadań przez państwo i na mocy dekretu został przekazany gminnej spółdzielni Samopomocy, zobowiązanej do jego zagospodarowania.

Na resztówkę składają się: zabudowania mieszkalne (pałac, dwór, oficyny), zabudowania gospodarcze, park, ogród i sad, b. często zapas ziemi uprawnej (ca 10 ha) i rozmaite warsztaty przemysłowe jak gorzelnia, tartak, młyn, mleczarnie, staw rybny itp.

Resztówki przeznacza się do różnorodnych zadań gospodarczych i społeczno-kulturalnych.

Pod względem gospodarczym resztówki są przekształcane na ośrodki produkcji nasion szlachetnych, w które będą zaopatrywać gminę i sąsiednie rejony, na ośrodek hodowli rasowego drobiu, bydła, koni, nierogacizny itp. W ten sposób staną się wybitnym czynnikiem podniesienia kultury rolnej. Warsztaty przemysłowe służyć będą przetwórstwu produktów rolniczych gospodarstw indywidualnych. Ponadto postawią różnorodne możliwości wykorzystania resztówek pod względem społeczno - kulturalnym. W wielu z nich znalazły już pomieszczenia szkoły, gimnazja i licea, liczne świetlice i biblioteki. Inne są przekształcane na domy wypoczynkowe, szpitale i uzdrowiska. W tej dziedzinie jest wiele jeszcze możliwości do wyzyskania.

Spółdzielnie Gminne Samopomocy Chłopskiej są jeszcze w trakcie przejmowania resztówek i dlatego brak jest ścisłych danych. Na terenie niektórych województw. stan przejętych resztówek na 25.XII.1945 r. przedstawia się następująco:

1) Białystok — 95 resztówek, 2) Kielce — 256 resztówek, 3) Kraków — 203 resztówek, 4) Lublin — 132 resztówek, 5) Rzeszów — 112 resztówek, 6)Gdańsk — 60 resztówek, 7) Warszawa — 644 resztówki

Jak już z tego pobieżnego przeglądu widać, resztówki przekazane Spółdzielniom gminnym stanowią ogromny potencjał gospodarczy, który znalazł się w wyłącznej dyspozycji chłopskiej.

Nie została jeszcze obliczona ilość warsztatów przemysłowych, które Spółdzielnie już przejęły, przejmują względnie jeszcze przyjmą. W każdym razie liczby te sięgają w tysiące i wielką gałąź przemysłu rolniczego przeszła w większości do rąk chłopskich.

Nieustanny rozrost gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i coraz większa, intensywniejsza ich działalność gospodarcza wywołała potrzebę powołania do życia „Zrzeszenie Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej". Celem tego Zrzeszenia jest rozbudowa wytwórczości przemysłowej i rolnej w zrzeszonych spółdzielniach przez planową akcję organizacyjną, instrukcyjną i gospodarczą zgodnie z założeniami ideowymi Związku Samopomocy Chłopskiej.

Dla osiągnięcia powyższych celów Zrzeszenie:

1) przeprowadza dla zrzeszonych spółdzielni planowanie gospodarcze a zwłaszcza planowanie wytwórczości przemysłowo - rolnej, na resztówkach;

2) zaopatruje zrzeszone spółdzielnie w surowce, urządzenia i materiały techniczne, potrzebne do prowadzenia wytwórczości przemysłowej i rolnej, mając na celu unowocześnienie i racjonalizację urządzeń wytwórczych spółdzielni oraz gospodarstw ich członków;

3) prowadzi przedsiębiorstwa przemysłowe, rolne i przemysłowo-rolne we właściwym zakresie, względnie wspólnie ze zrzeszonymi spółdzielniami;

4) ułatwia zrzeszonym spółdzielniom zbyt ziemiopłodów i produktów przemysłu rolnego przez odpowiednią działalność instrukcyjną i informacyjną;

5) prowadzi fundusz inwestycyjny dla rozbudowy i wzmocnienia gospodarczego przemysłu rolnego. Zrzeszenie organizuje swoje oddziały, których teren działalności jest uwarunkowany względami gospodarczymi. „Zrzeszenie Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej" jest obecnie w stadium organizacji.

Spółdzielczość Samopomocy Chłopskiej jako nowe zjawisko gospodarcze na wsi polskiej wykazuje duży dynamizm i prężność, rozrastając się w szybkim tempie, mimo licznych trudności (brak transportu) uruchamia inne warsztaty, produkcji przemysłowej i rolnej. Przypuszczać należy, że po ustabilizowaniu się stosunków gospodarczych wyrośnie na jedną z czołowych sił ekonomicznych w Polsce i w konsekwencji zapewni chłopu pomyślność i dobrobyt gospodarczy, a jednocześnie stworzy podstawy pod rozwój kulturalny wsi.

J.

Wstrząsające cyfry

Pod tym tytułem francuskie czasopismo „Le Monde Illustré" podało ciekawe dane, obrazujące stan, w jakim największe mocarstwa światowe wyszły z wojny. Do danych tych dołączyliśmy analogiczne liczby dla Polski.

Ludność w cyfrach

Chiny	460 milionów
ZSRR	170 milionów
St. Zjedn.	132 miliony
W. Brytania	46 milionów
Francja	40 milionów
Polska	około 23 milionów

Straty w ludności

ZSRR — 7,5 mil. wojskowych; 10 mil. l. cywilnej.

Polska 6 mil. (z czego 10 proc. naskutek działań wojennych).

Chiny — 2 miliony wojskowych; 3 miliony l. cywilnej.

W. Brytania (bez Imperium) 250 tys. wojskowych; 60 tys. l. cywilnej.

Francja (bez imperium) 50 tys. wojskowych; 160 tys. l. cywilnej.

Stany Zejdn. 300 tys. wojskowych;

Zniszczenia

ZSRR 2 miliony km kw. poddane planowemu paleniu, 1,8 tys. km kw. fabryk, szkół i domów mieszkalnych w miastach, 2 miliony domów mieszkalnych na wsi.

Polska 818 tys. zabudowań na wsi, 138 tys. budynków w miastach.

W. Brytania 210 tys. domów zupełnie zniszczonych 260 tys. domów nie do użycia, 4,1 miliona domów uszkodzonych.

Francja 47 tys. nieruchomości zupełnie zniszczonych, 1,4 miliona nieruchomości, częściowo uszkodzonych.

Koszta wojny

St. Zjednoczone 240 miliardów dolarów.

ZSRR 525 miliardów rubli.

W. Brytania 25 miliardów funtów.

Francja 600 miliardów franków.

Chiny — suma nie ustalona.

Polska: Trudno mówić o kosztach wojny, gdyż Polska zbyt krótko prowadziła ją jako państwo niepodległe, ale liczba strat materialnych, poniesionych w walce przez gospodarkę państwową i jednostki prywatne wyraża się ogromną cyfrą 100 miliardów zł przedwojennych.

Pogrzeb osobliwy i wstrząsający

Jak donosi węgierska gazetka „Kis Ujsag" z Brasowa (Rumunia) odbył się tam jedyny w historii ludzkości pogrzeb. W trumnach, przy udziale wielkich tłumów publiczności wieziono na cmentarz nie zwłoki, nawet nie kości, lecz — mydło, które wśród zwykłych ceremonii religijnych pochowano na wieczny spoczynek.

W ostatnich dniach ukazały się w handlu w Brasowie małe kawałki mydła koloru popielatego. Na mydłach znajdował się napis: R.J.F. Made in Germany. Wkrótce okazało się, że mydło to gotowane było ze zwłok zagazowanych w Oświęcimiu, Żydów, a tajemnicze trzy litery oznaczają: Rein Jüdisches Fett (czysty tłuszcz żydowski). Kiedy kierownicy gminy żydowskiej dowiedzieli się o pochodzeniu mydła, wykupili cały zapas. Równocześnie postanowiono nieszczęśliwym ofiarom ohydnej zbrodni niemieckiej oddać cześć przez uroczyste pochowanie ich pod obecną postacią mydła.

Na tej niezwykłej uroczystości, w której udział wzięło wiele tysięcy osób, główny rabin Sperber wypowiedział mowę, która wywarła niezwykle głębokie wrażenie

Repatriacja ze Wschodu i Zachodu

REPARTRIANCI W PORCIE GDYŃSKIM

W porcie gdyńskim ruch. Repatrianci wracają drogą morską. Wracają po sześciu latach tułaczki, niewoli, obozów, walk i tęsknoty. Wracają z Zachodu, z Niemiec, Anglii, Norwegii, Szwecji, Danii, Holandii, Belgii i Francji. Rozrzuceni po ziemiach Europy zlatują się do rodzinnego gniazda i pieleszy domowych. Wiozą ich statki pod flagą aliantów, szwedzką lub duńską. Najwięcej wraca z Niemiec, dawnymi statkami niemieckimi z niewolniczą załogą niemiecką pod konwojem angielskim i pod opieką polskich oficerów łącznikowych. Ze Szwecji, Szwedzki, z Danii Duński Czerwony Krzyż na statkach swej bandery wiezie naszych rodaków. Statki alianckie duże, stare, niewygodne przywożą na pokładzie od 350 do 1.000 repatriantów, inne do 350. O dniu wyjazdu statku z portu macierzystego, z Niemiec z Lubeki, z Danii z Kopenhagi, ze Szwecji z Malmö — wysyłane są do Gdyni drogą radiową depesze z podaną ilością repatriantów. Za dwa trzy dni statek jest spodziewany. Wygląda go Kapitanat portu, P. U. R. i inni zainteresowani. Statek pojawił sie na redzie, 8 — 10 klm od portu. Wychodzi na spotkanie holownik z pilotem i wprowadza się statek do portu. Długa to jeszcze i kręta droga zanim zostanie przycumowany. Im bliżej tym wyraźniej rozpoznaje się twarze pasażerów. Ludzie różnego „autoramentu", pochodzenia, płci wieku, wyglądu i ubioru. Są już 100 — 50 mtr. od miejsca przycumowania. Znajomi się nawołują. Policja portowa porządkuje tłum, ustawia, uspakaja, przesuwa. Statek dobija do mola. Żywe rozmowy. Krzyżowe i bezplanowe pytania w obydwie strony. Obydwie strony ciekawe wszystkiego. Zbiera się grupa najbliżej zainteresowanych. A więc P. U. R., celnicy i makler. Każdy załatwia ze swoim „wodzem". P. U. R. w osobach kierownika i informatorki - tłumaczki nawiązują kontakt z oficerem łącznikowym i omawia się sprawę wyładunku. Tu zwykle gromadzi się największa ilość „gapiów" i podchwytują w lot plotkę o ceremonii wysadania. Zwykle kończy się tym, że wchodzą fotografowie urzędowi, dokonują zdjęć wszystkich mężczyzn, rozdaje się kartki żywnościowe i czeka do następnego dnia, aż gotowe zdjęcia zostaną rozdane. Kierownik z nieodstępną tłumaczką - informatorką wchodzi na statek i zapowiada rozładowanie. Co za radość, co za uniesienia, co za gotowość i pośpiech, ale jeszcze sekunda. Kierownik zwołuje wszystkich na górny pokład lub przez mikrofon „trzyma mowę". Mowa jasna i dobitna informuje o kolejności załatwiania spraw na lądzie, przy pierwszych krokach na ziemi ojczystej. Jakże może pomijać przy tej okazji moment uczuciowy. Wita zwykle Rodaków ciepłym słowem. Wita krótko i zwięźle na polskiej wodzie i polskiej ziemi, tych, co wracają po tylu latach i widzi zawsze łzy w oczach gdy na zakończenie niejeden nie w tonie zacznie „Nie rzucim ziemi". To śpiew płacz, śpiew jęk, śpiew radość. Mężczyźni ocierają oczy. Nie jeden „stary wiarus" wydobywa z siebie najczulszy dźwięk serca i płynie w dal melodia „Roty", odbita echem na szczerbatych murach zburzonego nadbrzezia i spalonych magazynów gdyńskiego portu... Witając Was, wysiadamy i na nową drogę „Szczęść Boże!".

Teraz dopiero ruch. Z bagażami, tobołkami, workami, dziećmi — wszyscy schodzą się na molo. Większe bagaże wyładowuje kran na samochody P. U. R-u i odwozi do punktu zbornego. Blisko od mola 150 mtr. najwyżej tworzy się „sznurek" repatriantów. Śpieszą wszyscy do wielkich sal. Na statku i przy wyładunku czuwa szef transportowy P. U. R. Słabych zabiera sanitariusz. Godzina, dwie statek gotów, jak martwy, pusty opuszczony dom, na którym snują się b. marynarze niemieccy, tacy butni kiedyś.

„MACZKOWCY" WRACAJĄ

Na statku „Hercules" przybył z Lubeki do Gdyni pierwszy transport żołnierzy polskich z I dywizji pancernej gen. Maczka i brygady spadochronowej, stacjonowanych w angielskiej strefie okupacyjnej. Ogólna liczba przybyłych wynosi 410 osób.

Na molo powitała powracających grupa oficerów z kmdr. por. Boczkowskim oraz mjr. Pistynkiem na czele. Po wylądowaniu żołnierze przemaszerowali do koszar Szkoły Morskiej w Gdyni, gdzie przedstawiciel Naczelnego Dowództwa W. P. płk. Narbut odebrał raport od dowódcy transportu kpt. dr. Okońskiego.

W czasie odbierania raportu obecni byli wyżsi oficerowie Marynarki Wojennej A. P. z kmdr. dypl. Mohuczym na czele.

Większość przybyłych żołnierzy brała udział w walkach w Belgii, Holandii i Niemczech. Wielu z nich to zdobywcy Wilhelmshafen. Spadochroniarze brali udział w walkach pod Arhem. Prawie wszyscy odznaczeni są brytyjskimi orderami.

DALSZE TRANSPORTY Z ANGLII

Statek „Banfora" przywiózł do kraju trzecią partię żołnierzy polskich z Anglii, liczącą 1.997 osób, w tym 12 oficerów. Większość powracających stanowią żołnierze oddziałów broni pancernej, piechoty i artylerii.

Oficjalne uroczystości powitalne odbyły się na dziedzińcu koszarowym we Wrzeszczu. Przybyłych powitali przedstawiciele Wojska Polskiego, władz i społeczeństwa, wygłaszając szereg serdecznych przemówień. Przybyli złożyli w darze Wojsku Polskiemu sprzęt sportowy oraz kompletną orkiestrę jazzową.

Trzy dalsze transporty wojska z Anglii oczekiwane są w bieżącym tygodniu.

KUPCY POLSCY Z FRANCJI CHCĄ WRACAĆ DO KRAJU

Do Polski przybyła delegacja Związku Kupców i Rzemieślników z Francji w składzie: Wojciech Rabiega, prezes; Adam Dobrzyński, wiceprezes; Henryk Piotrowski, Jan Warchoł.

Celem przybycia delegacji jest zebranie potrzebnych wiadomości o możliwościach reemigracji do kraju poważnej grupy kupców prywatnych.

REPATRIACJA POLAKÓW Z ZSSR

700.000 Polaków opuści niebawem zachodnie tereny Związku Radzieckiego, wyjeżdżając do Polski. W tej sprawie odbyła się w Moskwie konferencja działaczy Związku Patriotów Polskich z zachodniej Ukrainy, Białorusi i Litwy z udziałem pełnomocników Państwowego Urzędu Repatriacyjnego tych terenów. Zgodnie z zawartym układem o wymianie ludności rejestracja pragnących wyjechać do Polski została już zakończona, a wysyłanie transportów do Polski potrwa do 15 czerwca b. r.

Na terenie Związku Radzieckiego zakończone zostało rozpatrywanie deklaracji złożonych przez emigrantów polskich, którzy zgodnie z umową polsko - radziecką dotyczącą repatriacji, wypowiedzieli się za powrotem do kraju. Ludność polska otrzymuje specjalne dokumenty, które służą jako tymczasowe zaświadczenia na wyjazd. Część rosyjską dokumentu repatrianci zostawią w ZSRR, polska zaś zostanie wymieniona na granicy na odpowiedni dowód osobisty.

Przebywający w Moskwie delegat Ministerstwa Komunikacji inspektor Surowiecki oraz delegat Państwowego Urzędu Repatriacyjnego major Dzierzdowski opracowali z przedstawicielami ludowego komisariatu komunikacji ZSRR szczegółowy plan transportów repatriacyjnych z ZSRR do Polski. Zgodnie z tym planem repatriacja całej ludności polskiej w ZSRR ma być zakończona w drugiej połowie czerwca b. r. Z Moskwy wyjechała do Warszawy delegacja działaczy Związku Patriotów Polskich, która ma współpracować z Państwowym Urzędem Repatriacyjnym w sprawie osiedlenia repatriantów na terenach Polski.

1.000 PARTYZANTÓW POLSKICH POWRÓCIŁO Z JUGOSŁAWII

Do Polski przybył z Jugosławii transport tysiąca Polaków, byłych oficerów, podoficerów i żołnierzy partyzantów w armii marszałka Tito, którzy brali udział w wyzwoleniu Jugosławii od Niemców.

Polacy - partyzanci przyjechali koleją z Zagrzebia przez Bratislawę do Dziedzic, gdzie otrzymali bilety do Katowic, a stamtąd każdy udał się do swego domu.

ZE SZKOCJI

Do Gdyni przybył statek wiozący pierwszą partię żołnierzy polskich ze Szkocji, którzy zgłosili chęć powrotu do kraju i skoncentrowani byli ostatnio w obozie repatriacyjnym. Transport liczy 1.026 ludzi, w tym — 6-ciu oficerów i powraca w pełnym umundurowaniu, w jednostkach bojowych i z bronią.

Dziękujemy Szwecji

Prace Polskiej Misji Repatriacyjnej dla Państw Skandynawskich na terenie Szwecji, w obecnej chwili dobiegają kresu. Prace te miały na celu umożliwienie i ułatwienie powrotu do Kraju wszystkim tym Polakom, którzy tego pragnęli i dobrowolnie na wyjazd się zgłosili. Powzięcie postanowienia o powrocie jest wynikiem indywidualnej decyzji.

U większości Polaków przebywających na obczyźnie poczucie obywatelskiego obowiązku wobec Ojczyzny i tęsknota za domem zwyciężyły zarówno nad fałszywymi pogłoskami o rzekomo panujących w Polsce stosunkach jak i nad chęcią urządzenia sobie wygodnego życia w pięknym, niedotkniętym konsekwencjami wojny kraju.

Wielu z nich wracając nie znajdą swych domów, zniszczonych krwawą ręką zbrodniczego okupanta; — wiedzą o tym — ale wracają by budować od nowa, bo wiedzą też i rozumieją, że dla Polski pracować można wszędzie ale budować ją można tylko w Polsce. A kraj nasz w tej chwili, jak może żaden więcej w Europie, wymaga wielkiego wysiłku nad odbudowaniem go.

Mimo, że w Polsce wciąż jeszcze potrzeba rąk do pracy, zrobiono już bardzo wiele, zbyt wiele, by pogłoski szerzone przez pewną grupę ludzi mogły w porównaniu z faktami i rzeczywistością wydawać się czymś więcej, jak nieudolnym kłamstwem jednostek bezsilnych, mimo całej ich plotkarskiej złośliwości.

Ci Polacy, którzy mieli kontakt ze swymi rodzinami w Kraju wiedzieli z listów, jakim jest obecne życie w Polsce i jeżeli tylko na przeszkodzie nie stała im choroba, wrócili. Inna nieliczna grupa waha się jeszcze: domy ich są zniszczone, nie mają wiadomości od swoich bliskich — ci pozostaną tutaj jeszcze przez zimę — potem, z nastaniem pory wiosennej chcą wracać. Z chwilą likwidacji placówki Misji Repatriacyjnej sprawami związanymi powrotem do Kraju w terminie późniejszym, będzie się zajmowało Poselstwo R. P. w Sztokholmie.

Jako Szef Misji stwierdzić muszę, że praca Misji nad ustaleniem i wykonaniem planu repatriacji na terenie Skandynawji nie należała do zadań najłatwiejszych, ze względu już chociażby na jej duży zasięg terenowy i stosunkowo nieliczny personel. Dodatni bilans końcowy naszych prac zawdzięczać musimy w znacznej mierze wydatnej pomocy władz szwedzkich, w szczególności zaś Kungl. Civilforsvarsstyrelsen. Chciałbym podkreślić wyjątkowo przyjazny stosunek do spraw repatriacji ze strony dyr. Löfgrena i jego zastępcy inspektora Lundberga.

Opieka władz szwedzkich nad polskimi uchodźcami wykazała daleko idącą chęć pomocy nietylko dla tych, którzy znaleźli te opiekę w czasie swego pobytu w Szwecji, a obecnie wyjeżdżając do Kraju otrzymali przydziały żywnościowe i ubraniowe, lecz również dla tych, którzy jako chorzy przyjęci zostali z Norwegii do szwedzkich szpitali i sanatoriów, gdzie pozostaną do czasu ich wyzdrowienia.

Opuszczając Szwecję w imieniu wszystkich Polaków, zarówno tych, którzy już do Kraju powrócili, jak i tych, którzy czasowo pozostaną jeszcze na gościnnej ziemi szwedzkiej, składam serdeczne podziękowanie społeczeństwu szwedzkiemu, które okazało Polakom tak wiele opieki i serca. Zaś ze strony członków Misji dziękuje władzom szwedzkim za wydatną pomoc i wyjątkowo miłą współpracę

Salkowski Józef, kpt.

Szef Misji Skandynawskiej

Z życia akademickiego

Przed wojną zamożni studenci robili dwie rzeczy: bawili się i uczyli. Dzisiaj jednak niestety bardzo wielu z nich musi i pracować na swoje utrzymanie. Takich którzyby mogli poświęcić się tylko nauce jest znikoma mniejszość. Dlatego też Państwo, samorząd i różne instytucję przychodzą z wydatną pomocą formując cały szereg stypendium dla niezamożnych.

Jednak ochota do zabawy nie minęła. W Warszawie karnawał w całej pełni. Niedawno mieliśmy tradycyjny bal Politechniki, zabawę w S.G.H., fuksówke w Kole Medyków. Wszędzie można było zauważyć wielkie tłumy młodzieży i doskonnały humor. Na bal np. Politechniki było trudno dostać kartę wstępu ze względu na olbrzymią ilość gości. Naturalnie i Uniwersytet nie może zostać w tyle. Dlatego też w sobotę odbył się reprezentacyjny bal Uniwersytetu w Sali Kolumnowej.

Widzimy więc że pierwszym słowom pieśni akademickiej „Gaudeamus Igitur" stało się zadość.

*

Na Uniwersytecie ukonstytuowało się Koło Prawników, ma ono już za sobą długą tradycję, a teraz wznawia swoją działalność. Głównym zadaniem Koła Prawników jest pogłębianie wiedzy fachowej, jest to więc par exellence Koło Naukowe. Naturalnie może również objąć pewne funkcję samopomocowe i towarzyskie. Przed wojną wydawało ono własne pismo „Prawo" gdzie ogłaszane były niekiedy bardzo ciekawe i wartościowe publikację.

Obecnie projektuję się m. in. cały szereg odczytów któreby zaznajomiły młodzież z bardzo obfitą ostatnimi czasy produkcją legislacyjną.

*

Delegacja polska na Medzynarodowy Kongres Akademicki w Pradze, w ramach swoich rozmów z przedstawicielami młodzieży Czeskiej doszła do pełnego porozumienia w sprawach:

1) współpracy kulturalnej i naukowej,
2) praktyki wakacyjnej i wymiany studentów,
3) turystyki i sportu.

Postanowiono systematycznie wymieniać czasopisma i książki, nawiązać korespondencję indywidualną i zbiorową, organizować wycieczki wakacyjne połączone z kursami lingwisycznymi i wreszcie wymianę studentów na stałe (t. zn. aż do ukończenia studiów).

Akcja podjęta przez obydwie delegacje jest pierwszą tego rodzaju akcją na przestrzeni całego okresu niezależnego bytu obydwu narodów.

Obie strony chciały w tym widzieć pierwszy krok do realnej niezmąconej żadnymi antagonizmami współpracy Słowian, których dzieli tylko granica, a łączy wszystko. Akademicy zrobili początek.

Skróty

Zimowy repertuar teatrów warszawskich jest bardzo urozmaicony i wartościowy. Oglądaliśmy m. in. Zapolskiej „Skiza" z Mieczysławą Ćwiklińską, „Placówkę" Prusa, „Dom Otwarty" Bałuckiego i ostatnią premierą jest „Wróg Ludu" Ibsena.

*

Ostatnio gościł w Polsce znakomity kompozytor radziecki Iwannikow. Pisze on obecnie oratorium „Warszawa", do kórego natchnieniem było Mu bohaterstwo naszej Stolicy.

*

W związku z ukończeniem przez B.O.S. nowego planu zabudowy Stolicy będzie on wyłożony dla wglądu fachowców i publiczności i wnioski ich i poprawki będą mogły być uwzględnione przed ostatecznym jego zatwierdzeniem.

*

Papieru jest u nas dużo. Najlepszym tego dowodem olbrzymia ilość nowych książek, które ukazały się w sprzedaży. Z poezji m. i. tomiki Słonimskiego, Przybosia, Ważyka i Jastruna

CELA Nr 12

Jesteśmy w Zakopanem i teraz idziemy na dawne Gestapo obejrzeć stare kąty. Tak, jak mówiłyśmy sobie kiedyś w czasie uwięzienia, aby nie zwątpić, że przyjdzie taki dzień, w którym pójdziemy, już wolne, obejrzeć sobie naszą celę. Wierzyłam w czasie opowiadania, że taki dzień nadejdzie, ale wierzyłam, jak w bajkę.

Oto Chałubińskiego... jeszcze kilka kroków.

Schodzimy na dół, do piwnic; tu było nasze więzienie.

— Popatrz, wszystko zostało zachowane. Popatrz, „piątka". Pamiętasz, tu siedzieli wszyscy przed rozwałką i stąd posyłali nasze ostatnie grypsy. Pamiętasz małego Władka, który tak świetnie je przenosił z zupą, albo kawą.

— Tu gdzieś powinna być ciemnica, w której siedziałaś. Popatrz, został jeszcze kalendarzyk.

Ciemna, malutka, jak szafa celka. W rogu, przy samej ziemi — kreseczki na ścianie. Duże kreski — to niedziele, małe — to dni tygodnia.

Dola klęka w tym małym kąciku. Promyk słońca, płynącego przez szparę w okiennicy pada na pochyloną głowę. Dola wodzi palcem po kreskach. 24 małych kresek i 3 duże.

— Byłam tu 27 dni, prawie miesiąc.

Uśmiech znikł z twarzy Doli. Powiało na nią smutkiem i grozą od tych ciemnych strasznych murów.

Znowu jesteśmy na korytarzu. Mijamy drzwi „szóstki". To separatka. „Judasz" większy, niż gdzieindziej. W pamięci staje postać „Barana". To była ostatnia jego cela przed rozwałką. Wiedział, że już niedługo koniec. Ostatnie trzy noce stał przed „Judaszem" i śpiewał, deklamował... Widocznie tym śpiewem kończył porachunki ze światem.

Dalej krąg mokrego cementu — łazienka, ubikacje.

— Pamiętasz, ile grypsów poszło tą drogą?

Ostatnie upomnienia, pożegnania, relacje z przesłuchania, wtłoczone w formie obskurnych liścików na brudnym papierze między oślizgłe rury kanalizacyjne, w zaduchu i smrodzie — relikwie. Tu bili takich, z których chcieli już wybić życie nietylko zeznania. I znowu w pamięci odżywa:

— Pamiętasz, tu widziałaś kolegę Czubka ostatni raz. Prowadzili nas wtedy do klozetu, a on leżał prawie wykończony, siny, jakoś dziwnie skręcony, jeszcze żywy, ale już zupełnie bez ruchu. Ręce i nogi takie wielkie, obrzękłe, a twarz skurczona, zmalała.

Już i ja znalazłam się jakby w tamtym czasie. Wszystko wróciło powrotną falą wspomnień. Stoję na oślizgłym cemencie więziennej łazienki i czekam z naprężeniem i drżeniem stukotu butów wartowników, którzy mają mnie odprowadzić.

A oto nasza cela. Cela ogólna kobieca, „dwunastka". Długie, wąskie wnętrze, miejsce na dziesięć sienników, dwa małe okienka, na północ i wschód. Ściany które przecinają grube rury wodociągowe, niegdyś pobielane, obecnie zasnute są kurzem i mikroskopijnymi delikatnymi napisami więźniarek. Ściany te, to żywa kronika lat, nazwisk, spraw kobiet, które tędy przeszły. Było tradycją zostawić po sobie kilka słów ostatniego pożegnania. Coś, jakby wpisanie się do księgi meldunkowej ostatniego na tym świecie „domu".

„Pozdrawiam najbliższych, umrę w tym tygodniu. Marysia Tarasiewicz, lat 18, Nowy Targ".

„Siedzę tu już 48 dni, gdzieś mnie wywiozą, mam lat 18 M. G."... dalej zamazane.

„Bóg i Ojczyzna 1.III.42 TJ".

Serduszko wyryte pracowicie gwoździem, w środku litery M. i F., data 6.3.1923 r. Serduszko po bokach upiększone misternymi szlaczkami i wywijasami, wygląda, jak wycinanka, lub piernik z budki jarmarcznej, a jest nekrologiem.

Siadam na brzeżku siennika, na moim dawnym miejscu. Opieram się o porysowaną ścianę i siłą wspomnień wyczarowuję cienie tych kobiet, które siedziały tu razem ze mną. Jest zima, jak wtedy, śnieg przysypał małe okienka. Tylko na korytarzu nie słychać już stuku butów wartownika i psy nie szczekają za kratą.

Więc jak to było?

Pierwsze sienniki — to Gaździna i Bronia, matka z córką, splecione w uścisku, nieme i poważne. Matka, dostojna gaździna z Murzasichla, arystokratka chłopska. Tak, bo jest arystokracja rodowa wśród górali. Bronia, śliczna, młoda, ale odważna do szaleństwa w kaźni badań. Jedwabne spódnice, hafty, miękkie aksamity, kożuszki i perskie chustki, przepych niedzielnych strojów góralskich.

Umiłowany Broni przystał do partyzantów, po drugiej stronie Gubałówki. A w ciemne noce nieraz odwiedzał gaździnkę.

No więc teraz... gdzie? Kiedy?... chcą go odnaleźć.

Bicie... bicie... Białe ciało Bronki rozpięte na drutach. Matka patrzy i milczy, milczy.

Matkę z więzienia wywieźli w poranek jeden taki, jak dziś, słoneczny, biały, piękny. I tam, gdzie była najdumniejsza, najbardziej podziwianą gaździną w swojej wiosce, w Murzasichlu, przed drzwiami szkoły zastrzelili. Zastrzelili, a grób zakopali i zadeptali przy fosie.

A Bronia poszła na mękę obozu.

W ten sam poranek zimowy, niemal o tej samej godzinie zginęła i Hanka, nauczycielka tej samej właśnie szkoły w Murzasichlu. I ją wywlekli z celi przed próg tej szkoły, w której z górą dwadzieścia lat uczyła abecadła góralskie dzieci. I tu na progu tej szkoły wypisała ostatnią swą, największą naukę. Wypisała ją krwią własną: że Polska jeszcze będzie, kiedy się za nią umiera. Jakże często śmiałyśmy się z niej w celi i nazywałyśmy ją starą panną, bigotką, apodyktycznie doskonałą. A jak ciężko było pogodzić się z tym, że już jej niema z nami. Tak pusto się nagle w celi zrobiło.

Pani Maria — starsza rasowa dama. Białe ręce, o długich, wąskich palcach, ręce poprzecinane niebieskimi żyłami. Pergaminowo - blada twarz i płonące, wielkie oczy. Żydówka — udowodnili, a teraz tak straszliwie męczą:

„Gdzie Twój syn, wydaj. Ty wiesz przecież".

Ciche jęki zmaltretowanej po nocach, ciche, smutne łzy...

„Nie wytrzymam dłużej, jakże mam im wydać własne dziecko?".

Potym w nocy... ciemno, kawałek zbawczej żyletki, znalezionej gdzieś cudem, białe ręce o niebieskich żyłach...

A rano — krew, krzyk, kolby. Koniec. Na oślizgłym cemencie łazienki leży matka, która już przestała cierpieć.

Wanda, Jola, Irenka... trzy zupełnie młode Żydówki. Chcą żyć, tak strasznie chcą żyć. Za wszelką cenę i mimo wszystko. Wanda ma lat 16. Jest jeszcze zupełnie mała, niezgrabna, kostropata, nieśmiała. Ma tylko śliczne, dorosłe oczy, którymi patrzy, nic nie rozumiejąc. Nie może sobie śmierci wyobrazić, a ciągle musi o niej myśleć, o tej nieznanej, strasznej, nieuniknionej. W nocy podpełza do mnie i zwierza mi się pocichutku. W tym krótkim życiu tyle się już zmieściło treści. Więc naprzód było małe miasteczko, ojciec, matka, rodzeństwo, rynek, zapach suszonych jarzyn, czosnku i czekoladowych cukierków w sklepiku. Potym wojna — przymusowa emigracja do Warszawy, — ghetto, straszliwy głód i poniewierka. Potym praca w szopie Szulca, a potym, to najstraszniejsze — „wywózka" rodziny. Potym niespodziewane szczęście — przedostała się na aryjską stronę, była niańką do dziecka, aż wreszcie ta sprawa ostatnia. Chciała się przedrzeć górami i dolinami odgrodzić się od złych ludzi, chciała być wolnym człowiekiem, wolną dziewczyną. Nie mogła zrozumieć, dlaczego jest pariasem.

A potym inna noc — kroki, brzęk kluczy, trwożne nadsłuchiwanie: aby nie do nas — zgrzyt klucza w zamku. I trzeba patrzeć, jak Wanda, Jola, Irenka idą. Ostatni błysk przerażonych oczu i Wanda, która nie jest Wandą, tylko Różą ściąga kubraczek ze siebie i podaje mi bez słowa.

Tak tam było w tych podziemiach. Życie odarte z niedomówień, zamilczeń i osłonek. Złe i dobre, skłębione razem w jednej celi. Nie było miejsca na kompromisy. Trzeba było być albo podłym ponad zwykłą normę ludzką, albo wznieść się ponad wszystko, co podłe i stać się dobrym bez granic. Ludzie, zamknięci w ciasnych celach wyrabiali sami w sobie nowe wartości. Taki przewrót był nieunikniony, a przyjaźń i wiara w człowieczeństwo była jedyną drogą, która wyprowadzała z tego labiryntu nowych uczuć i doznań.

Te cele tworzyły nowych ludzi: matkę, która milcząco patrzyła na obnażone ciało katowanej córki, i taką matkę, która przecięła nić swego życia, aby ratować syna, Hankę - nauczycielkę, która z dumnie podniesioną głową szła na śmierć i Różę, która w godzinę śmierci oddawała swój kubraczek. Barana, który żegnał się z życiem z piosenką na ustach i Czubka posyłającego ostatni uśmiech gasnącymi oczyma.

G. Dąbrowska

W Warszawie obradować będą

architekci całego świata

Już wnet Biuro Odbudowy Stolicy wyłoży do publicznego wglądu i oceny ogólny plan nowej Warszawy. Będzie to niewątpliwie dużą sensacją tak dla samej Warszawy, jak i dla architektów zagranicznych interesujących się generalnym planem odbudowy Warszawy. Jak informują, Prezydent KRN Bierut, wyraził zgodę aby w Warszawie odbył się międzynarodowy kongres i zjazd architektów. Nastąpić to ma za kilka miesięcy.

W toku zjazdu na który przybędą wybitni fachowcy USA, Anglii, ZSRR, Francji, Szwecji, Holandii i Szwajcarii — będą na miejscu mogli ocenić plany BOS-u po przestudiowaniu terenu i specyficznych warunków miejscowych. Bowiem problem Warszawy, najbardziej zniszczonego miasta na świecie, emocjonuje wszystkich czołowych architektów świata, stawiając przed ich oczami rozwiązania o jedynej w swym ogromie skali.

Polak Sędzią Trybunału Międzynarodowego

Rada Bezpieczeństwa i Generalne Zgromadzenie wybrały 15 sędziów do Międzynarodowego Trybunału ONZ, siedziba którego będzie Haga.

Sekretarz generalny ONZ przedłożył spis 76 kandydatów, na których jednocześnie odbywało się tajne głosowanie w Radzie Bezpieczeństwa i na Generalnym Zgromadzeniu ONZ.

Wybrani zostali: dr Mo Hsu (Chiny), prof. Kryłow (ZSRR), Badawi Pasza (minister spraw zagr. Egiptu), sir Arnold Macnair (W. Brytania), dr de Barros Azevedo (Brazylia), dr Fabena Alfaro (Meksyk), Heckworth (Stany Zjedn.), J. E. Read (Kanada), Arez (Chile), dr Guerrero (San Salwador), dr de Visscher (Belgia), prof. Basdevan (Francja), dr Zoricic (Jugosławia). Wszyscy wymienieni sędziowie otrzymali absolutną większość przy wyborach.

Na popołudniowym posiedzeniu został wybrany jako 14 sędzia, dr Winiarski (Polska).

Wybór piętnastego sędziego, Kalestaed (Norwegia), dokonany przez Radę Bezpieczeństwa, został zatwierdzony przez Generalne Zgromadzenie.

Zawody narciarskie

w Zakopanem

Zakopane stało się ponownie stolicą sportów zimowych. Stadion na Krokwi jest terenem licznych spotkań narciarskich. Narciarze nasi wykazują coraz to lepszą formę i dziś należą niewątpliwie do ekstra klasy europejskiej. Najlepszym tego dowodem były XXI Międzynarodowe Mistrzostwa Narciarskie Polski.

Staszek Marusarz znów triumfował. Okazało się, że jest nietylko bezkonkurencyjnym skoczkiem, ale i doskonałym zjazdowcem. Do jego sukcesów przyzwyczailiśmy się już od 32 r. Tegoroczne zawody przyniosły mu tytuł mistrza Polski po raz czwarty. Najważniejszym i pocieszającym horoskopem na przyszłość dla naszego narciarstwa jest obiecujący narybek. W skokach poza Marusarzem możemy śmiało liczyć na Samka - Gąsienicę (Wisła), który w tej konkurencji zdobył drugie miejsce i w tej chwili jest już skoczkiem europejskiej klasy. Rewelacją tegorocznych mistrzostw był najmłodszy, bo 18-letni narciarz Dziedzic, HKN — Zakopane. Dziedzic jest narciarzem wszechstronnym: jest dobrym zjazdowcem i skoczkiem. Bronek, Czech i Staszek Marusarz, znaleźli godnego następcę.

Z biegaczy najlepszym jest Orlewicz i Matuszny.

Oto przebieg zawodów:

Uroczystego otwarcia dokonał prezes P. Z. N dr. Boniecki. Minutą milczenia uczczono pamięć Heleny Marusarzówny i Bronka Czecha, którzy padli ofiarą zbrodni niemieckich.

Po oficjalnej uroczystości nastąpiła odprawa zawodników i losowania do biegu otwartego i złożonego na 18 km.

Najlepszy czas uzyskał Orlewicz, który startował poza konkursem. Ogólnym zwycięzcą został Czardal (Czechosłowacja) z przewagą jedynie 26 sekund nad Matusznym. (S. N. P. T. T., Zakopane), Najprzyjemniejszą niespodziankę sprawił Dziedzic zajmując trzecie miejsce.

Sensacją był wynik Marusarza, który startując drugi raz w tym sezonie — uplasował się pośród elity biegaczy.

W drugim dniu odbył się konkurs skoków do biegu złożonego. Zwyciężył pewnie Marusarz przed Dziedzicem. Czesi zajęli 3 i 5 miejsca.

W trzecim dniu zawodów w konkursie skoków bohaterem dnia został znów Marusarz, osiągając najdłuższy skok 71 m. Za nim uplasował się Samek - Gąsienica.

W dniu następnym rozegrany został bieg sztafetowy 4x10 km. Zespół Polski uległ Czechom po bardzo zaciętej walce.

Na wynik wpłynęły, niewątpliwie fatalne w tym dniu warunki atmosferyczne. Młoda drużyna polska w składzie: Matuszny, Sitarz, Dziedzic, Orlewicz, górowała nad przeciwnikiem znacznie pod względem technicznym. W normalnych warunkach zwycięstwo nasze byłoby bezapelacyjne.

W trudnych warunkach decydowała jednak kondycja fizyczna. Ogólnie biorąc XXI Międzynarodowe Narciarskie Mistrzostwa Polski, utwierdziły nas w przekonaniu o wysokiej klasie naszych narciarzy.

Odegrają oni napewno poważną rolę w zawodach w Czechosłowacji i Szwajcarii.

Niedola żołnierzy Andersa

Rojenia generalskie o powrocie do Polski by tam „zrobić porządek" i to taki, jakiego sobie p. generał życzy, wyraźnie wykazują swą nierealność. Żołnierze chcą wracać do kraju. Nie jest to jednak takie proste. Andersowskie dowództwo czyni wszystko, nie zatrzymując się nawet przed użyciem otwartego terroru, by żołnierzom powrót ten uniemożliwić.

Jak donoszą z Rzymu, żołnierze armii Andersa, deklarujący powrót do kraju, są izolowani w specjalnych namiotach. Często kilka dni pozostają bez pokarmu. Odmawia im się wydania rzeczy osobistych. Propagandę przeciw powrotowi prowadzą, specjalni oficerowie kapitan Nowak i major Reichert. Przeprowadza się ścisłą cenzurę, przy czym listów z kraju nie doręcza się. Jedynym pismem, jakie mogą czytać żołnierze Andersa, jest „Dziennik APW". Istnieje bezwzględny zakaz słuchania radia krajowego, a często nawet BBC. Od grudnia przerwano wydawanie przepustek do Rzymu.

W armii gen. Andersa byli własowcy i Niemcy uczęszczają na kursy języka polskiego. Istnieją specjalne obozy pod administracją andersowską, grupujące różne elementy — przeważnie pochodzące z armii niemieckiej. Obozy te rozrastają się liczebnie wskutek zakazu brytyjskiego przyjmowania nowych żołnierzy do II korpusu. Po wyjeździe oficerów - repatriantów do Polski w rozkazach dziennych ogłoszono ich degradację m. in. gen. Szareckiego. Rozkazy kończą się słowem — „hańba" — wszystko to po to, by powstrzymać żołnierzy od powrotu do kraju.

W II korpusie powstała teraz znaczna ilość sądów polowych, a przy każdym z nich więzienie.

Skazuje się ludzi za słuchanie radia warszawskiego, za uznanie Rządu Jedności Narodowej jako prawowitej władzy Rzeczypospolitej, za udział w partyzantce jugosłowiańskiej itd. Zwiększono tu również nadzór nad żołnierzami. Każda kompania ma określony niewielki teren i żołnierze mogą się poruszać tylko w jego obrębie. Za przekroczenie tego przepisu idzie się pod sąd.

Odbycie zaś „kary" — nie jest takie proste: karcery z wodą sięgającą do kolan, morzenie głodem za najbłahsze przewinienie, bicie gumowymi pałkami i odpowiedzialność zbiorowa — za ucieczkę jednego więźnia katuje się całą celę.

Zasłynęły stosowanymi w nich okrucieństwami: więzienie w miejscowości Matteros, którego komendantem — oprawcą był początkowo ppor. Stanisław Klar, a następnie por. Fedorowicz, więzienie w San Basil z osławionymi izolatkami w t. zw. okrągłej wieży i wiele, wiele innych.

A jaki jest los rodzin żołnierzy andersowskich — wyjaśnia t. zw. „sprawa afrykańska".

„Sprawa afrykańska" należy do najbardziej ciemnych i awanturniczych wyczynów polskiego obozu reakcyjnego na emigracji. Około 20.000 Polaków, przeważnie pochodzenia chłopskiego i robotniczego, wywieziono z Iranu do wschodniej Afryki. Rzekomo działo się to dobrowolnie, ale w istocie stosowano przymus w dosłownym tego słowa znaczeniu (w obozach teherańskich „straż bezpieczeństwa" ładowała do transportu, a opornym grożono pozbawieniem opieki społecznej).

Obozy afrykańskie istnieją już od trzech lat. Przebywają w nich uchodźcy pod „opieką" sanacyjnych dygnitarzy, którzy odcięli swe ofiary od łączności ze światem. Jedyne pismo, to „Polak w Afryce", który systematycznie fałszuje rzeczywistość. Uchodźcom bez przepustki nie wolno opuszczać obozu.

W „Paradzie", ilustrowanym dwutygodniku armii Andersa, ukazał się reportaż An Parsonsa: „Jak żyją Polacy w osiedlu Tangeru". Umieszczenie reportażu ma ściśle określony cel. Chodzi o uspokojenie żołnierzy armii Andersa, że ich żonom i dzieciom nie jest w Afryce tak źle, jak się powszechnie sądzi, a co więcej, idzie o zasugerowanie że nie powinni śmieszyć się do Polsk, skoro czeka na nich afrykańska ziemia i czarny sługa do pomocy.

Dowiadujemy się z reportażu, że domki, z których składają się osiedla, „zbudowane są z drzewa i gliny". Oczywiście stale trzeba czuwać nad utrzymaniem ścian i dachu w porządku, podlepiać, wzmacniać i łatać. „Tylko nowsze domki maja kamienne podłogi". „Posiłki gotuje się we wspólnych kuchniach", — a więc w sposób koszarowy. Codzienna racja żywnościowa dorosłego zawiera rozmaite artykuły, ale tylko -70 gramów mąki (chleba wcale nie wydaje się). „Dorosłych zachęca się do pracy w warsztatach osiedla". Niepracujący otrzymują tylko 10 szylingów miesięcznie.

Tak przedstawia się według andersowskiej „Parady" — „Tengeru" — wzorowe osiedle w Afryce. A jak jest w innych osiedlach? Listy księży Bozieranowa i Wysoczańskiego do „Biuletynu Wolnej Polski" w Tel - Avivie rzucają światło na stosunki, które panują w osiedlach Ifunda i innych. Uchodźcy „mieszkają" w glinianych domkach bez podłogi. W osiedlach tych zbudowano więzienia. Za wysłanie depeszy do Rządu Jedności Narodowej uchodźców Górę i Kozakiewicza zwolniono z pracy w obozie, a kobieta, która nadała depeszę, została pozbawiona swobody poruszania się. Kierownicy obozu zabraniają uchodźcom słuchania polskiego radia.

A p. Anders — co na to wszystko?

Wydał ostatnio serię znaczków pocztowych, którą to operacją finansową rozgoryczył nawet swych przyjaciół monarchistów włoskich.

Pozatem jeszcze jeden dowód troski o swych żołnierzy....

Kapelani wojskowi II Korpusu ogłosili swym wiernym, że wobec niewiadomego losu, jaki spotkał ich ślubne małżonki w Polsce, gotowi są ułatwić im otrząśnięcie się z kajdan małżeńskich i pogrążenie się w nowym szczęściu z czarnookimi pięknościami południa, względnie z „pestkami" (pomocnicza służba kobiet) armii „polskiej". Aby zaś nic nie mąciło pogodnego nastroju, wstrzymano korespondencję żołnierzy z krajem. A nuż gość się dowie, że żona i dzieci zdrowi i cali, tęsknią i czekają...

G. K.

Polska na Konferencji żeglugi atlantyckiej

W ub. tygodniu rozpoczęła się w Londynie konferencja linii żeglugi na północnym Atlantyku.

W konferencji wezmą udział następujące kraje: Wielka Brytania, Belgia, Dania, Francja, Holandia, Norwegia, Polska, Szwecja i Stany Zjednoczone. Niemcy i Włochy nie wezmą udziału w konferencji.

Pani Eden u m/n. spraw zagr.

Minister spraw zagranicznych W. Rzymowski przyjął J. R. Eden, która przybyła do Polski z ramienia międzynarodowej organizacji „Pomocy dla dziecka".

P. Eden zapozna się w czasie swego pobytu w Polsce z naszymi ośrodkami Opieki nad dzieckiem.

Równocześnie przybyła z Londynu p Strassburgerowa, małżonka ambasadora R. P. w Londynie, która towarzyszy p. Eden w jej podróży po Polsce.

Motorowce „Batory i „Sobieski" w drodze do Polski

Międzynarodowa Organizacja Żeglugowa zwolniła na rzecz Polski dawne nasze pasażerskie motorowce „Batory" i „Sobieski".

Przybycie tych statków do Polski spodziewane jest w najbliższym czasie. Statki te, po przeprowadzeniu koniecznego remontu, przejdą do obsługi regularnych linii pasażerskich do Ameryki.

„Batory" będzie kursował na linii Gdynia — Kopenhaga — Halifax — New York, zaś „Sobieski" na linii Gdynia — Le Havre — Santos — Rio de Janeiro — Buenos Aires — Montevideo, na których to szlakach kursowały już przed wojną.

SPISY OBOZÓW POLSKICH ZAGRANICĄ

Ośrodek Polski w Heilbronn (okupacja amerykańska)

(początek zamieszczony był w Nr 5 (12)

Rabo Eugenia, Racіborski Aleks., Rachubiński Stanisław, Radwański Jan, Radziwolski Antoni, Rajca Eugeniusz, Rajek Józef, Rajm Roman, Romanowski Czesław, Rataj Jan, Rebeta Józef, Rejkowski Alojzy, Rejsz Jan, Rejek Władysław, Rencarz Franciszek, Rendek Franciszek, Repkowski Ryszard, Rewiako Aleksander, Robalewski Alojzy, Rogata Jan, Rogaliński Andrzej, Rogalski Władysław, Rogalski Bonifacy, Rogowski Kazimierz, Rogowski Czesław, Rogosz Władysław, Rogoza Michał, Romanowski Teofil, Rosiński Stanisław, Roznowicz Jan, Rozański Wacław, Rozewski Adam, Rudkowski Lucjan, Rudzki Leszek, Rumanek Jan, Rowin Zenon, Rybacki Stefan, Rybak Jan, Rybczyński Wacław, Rybczyński Wacław, Rybicki Czesław, Rydzak Bronisław, Rygielski Stanisław, Ryjak Wincenty, Rymaszewski Stanisław, -Rymaszewski Dianiozy, Rzepczyk Feliks, Rzepski Bronisław, Rzeszowski Józef, Rzezawski Stefan, Ryś Zelida, Ryszkiewicz Franciszka, Rzepkowska Józefa, Raba Maria, Raciborska Jadwiga, Rachowska Janina, Rychwal Aniela, Radlicka Frida Zofia, Radomska Eleonora, Radosz Józefa, Radwańska Jadwiga, Radzikowska Jadwiga, Radziwolska Maria, Rajkowska Anastazja, Rajca Bronisława, Rajm Antonina, Rakowska Zofia, Rapalo Maria, Raus Stefania Raus Antonina, Rejek Zuzanna, Robalewska Genowefa, Rogalska Lucja, Rogalska Lucja, Rog Emilia, Rajewska Helena, Rolczak Wilchelmina, Ramach Anna, Ramach Franciszka, Romanowska Jadwiga, Rosińska Anna, Rozewska Eugenia, Rubalewska Władysława, Rudek Teofila Rudzińska Aniela, Rybak Stefania, Rybicka Krystyna, Ryczer Henryka, Ryczer Stanisława, Rydzon Bronisława,

Sagan Michał, Sagański Władysław, Salamon Józef, Salek Stanisław, Sanocki Władysław, Sarka Stanisław, Sarachman Jarosław, Sarmat Czesław, Sarnecki Antoni, Sarnicki Stanisław, Sasicki Mikołaj, Satrapa Władysław, Sawicki Platon, Sawicki Józef, Sawicki Stefan, Sawicki Józef, Sawicki Józef, Sawroń Michał, Sawzuk Jan, Sawrzuk Jan, Schröder Józef, Schröder Józef, Sada Mikołaj, Ścisło Andrzej, Sebastian Antoni, Sekieta Władysław, Selwon Władysław, Sepokura Jan, Serafin Stanisław, Seremek Jan, Seremsnt Wojciech, Setnicki Mieczysław, Schowczyniak Stanisław, Ściera Józef, Siciuski Michał, Sieczka Kazimierz, Siewiorek Józef, Siekierski Antoni, Siekierski Lucjan, Siekierski Henryk, Siekierski Antoni, Siemiesiński Karol, Sieradzki Kazimierz, Sirek Feliks, Sikora Zygmunt, Sikora Józef, Sikorski Jerzy, Skawiński Henryk, Skoczyński Henryk, Skoczyński Walenty, Skotowski Marian, Skowroński Tadeusz, Skora Władysław, Skropiński Józef, Skrzypczak Stanisław, Skrzypski Leon, Sadowski Jolant, Sadowska Natalia, Sadzka Ludwika, Sagan Bronisława, Salomon Walentyna, Salomon Leokadia, Salomon Honorata, Salawa Maria, Salij Maria, Salińska Rozalia, Salc Julia, Sarnicka Maria, Sasicka Antonina, Sasicka Antonina Sasicka Antonina, Sawicka Natalia, Sawicka Anna, Sawicka Michalina, Samelak Maria, Sawron Zofia, Schröder Zofia, Schröder Anna, Serement Kralia, Sebastian Maria, Seremak Hafa, Serbin Józefa, Setnicka Józefa, Siciarz Ewa, Sicińska Józefa, Sicińska Leokadia, Siekierska Janina, Siekierska Maria, Sikora Janina, Sikora Józefa, Skawińska Maria, Skrzypczyńska Maria, Skrzypczyk Marianna, Skrzypczyk Stanisława, Sliczka Rozalia, Ślimak Stanisława, Śliwkowska Anna, Slemian Stanisława, Słowacka Katarzyna, Słozewska Władysława, Szmelarek Helena, Smolarczyk Adela, Smelen Józefa, Sobel Pelagia, Sobieraj Maria, Sokołowska Janina Solarek Genowefa, Solarek Marianna, Solarek Marianna, Solareska Janina, Solecka Stanisława, Serbian Waleria, Serbiasz Irena, Serbiasz Eugenia, Soczewa Wanda, Sczeńska Maria, Spalek Apolonia, Spodynek Marianna, Sroka Wiktoria, Stecilewa Wiktoria, Stachura Rozalia, Stalkiewicz Albina, Stańczyk - Hryczak Marianna, Stańczyk Anna, Staniszewska Julia, Starego Emilia, Staszak Józefa, Staszewska Stanisława, Sławińska Marianna, Stawiarska Stanisława, Stawowska Kazimiera, Sławska Maria, Sławska Józefa, Stec Józefa, Stępień Marianna, Stępień Stanisława, Stępień Julianna, Stolarek Jadwiga, Stępka Maria, Stosur Maria, Strihschein Józefa, Strzelczyk Zofia, Styszek Zofia, Subczyńska Anna, Such Józefa, Sudak Genowefa, Sunikówna Janina, Suszak Helena, Susla - Bocian Sabina, Sus Franciszka, Sweres Władysława, Świderska Kazimiera, Świątek Helena, Świerkowska Regina, Sworak Emilia, Szajewska Genowefa, Szwałowska - Blazewicz Rozalia, Szczech-Durecka Genowefa, Szczesza Salomeja, Szeler Katarzyna, Szewczyk Katarzyna, Szewczyk Elżbieta, Szkauba Maria, Szkaluba Maria, Szkibińska Rozalia, Szkiluk Helena, Szludlarek Tekla, Szmudanowska Irena, Szet Helena, Szubska Stefania, Szuchlew Maria, Szukalska Natalia, Szulc Lucyna, Szulc Stanisława, Szulc Maria, Szulc Maria, Szwalek Józefa, Szwac Barbara, Szweda Władysława, Szydłowska Anna, Szydłowska Genowefa, Szydłowska Janina, Szydłowska Helena, Szyller Julia, Szyller Stefania, Szylliga Józefa, Szymańska Jadwiga, Szymańska Czesława, Szymańska-Kozłowska Zofia, Szymańska Edwarda, Szymoch Kornelia, Solomian Władysław, Słowik Stanisław, Służajec Stanisław, Smaciasz Stanisław, Smolarczyk Eugeniusz, Smoliński Kazimierz, Smoter Józef, Smozna Edward, Sobczak Stanisław, Sobczak Stanisław, Sobczak Wawrzona, Sobczak Marian, Sobecki Stanisław, Sobieraj Stefan, Sobociński Stefan, Socha Władysław, Socha Franciszek, Sochoń Józef, Soczewa Kazimierz, Solecki Jan, Sołtysiak Stanisław, Sorbien Edward, Sorbiań Józef, Sorbian Stanisław, Sowiński Bolesław, Sowka Jan, Sitański Jakób, Sozański Józef, Spalek Mikołaj, Spychaj Henryk, Sroka Ignacy, Sroka Józef, Staciwa Zygmunt, Staciwa Ignacy, Satachura Ludwik, Stachowicz Witold, Stańczak Antoni, Stańczak Józef, Stangiel Aleksander, Stangret Józef, Staniszewski Józef, Staniewicz Iwan, Stasiak Stefan, Staszak Józef, Staszak Zygfryd, Stawsz Felicjan, Stawsz Albin.

Przewodnik dla poszukujących pracy

ŚLĄSKIE ZAKŁADY TEKSTYLNE POTRZEBUJĄ TKACZY I SZWACZEK

Śląskie Zakłady Tekstylne to pierwsza fabryka, jaka została uruchomiona w Prądniku. Początkowa produkcja z miesiąca września wynosząca 14.359 m. została w grudniu zwiększona do 80.250 m. miesięcznie.

Fabryka zatrudnia 500 Polaków i prawie tak samą ilość Niemców. Dyrekcja ma jednak wielkie trudności ze zwerbowaniem fachowców. W tej chwili potrzeba 130 tkaczy i 100 szwaczek. Wszyscy oni znajdą dobre mieszkania, otrzymają stołówkę i pensje według umowy zbiorowej.

W ŁODZI POSZUKUJĄ

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego w Łodzi poszukuje:

1. Inżynierów i techników przemysłu włókienniczego.
2. Inżynierów mechaników, elektryków i chemików.
3. Ekonomistów.
4. Finansistów - buchalterów.
5. Nauczycieli zawodowych szkół włókienniczych.
6. Przedstawicieli z dziedziny organizacji przemysłu.

Podania wraz z 2 życiorysami nadsyłać do Wydziału Personalnego Centrali Zarządu Przemysłu Włókienniczego — Łódź, Kościuszki 4.

PRACA CZEKA NA ZACHODZIE

Oddział Pracy przy Centralnym Zarządzie PUR'u komunikuje: Polskie Koleje Państwowe w Szczecinie zatrudnią 2000 robotników i rzemieślników, szczególnie murarzy, cieśli, dekarzy i blacharzy.

Przedsiębiorstwa energetyczne poszukują inżynierów i techników - mechaników.

Rozbudowany na Śląsku przemysł metalowy zgłasza liczne zapotrzebowania na siły fachowe i robotników.

Między innymi Zjednoczenie Polskich Fabryk drutu i gwoździ w Bytomiu poszukuje tokarzy, linierów, ciągaczy drutów, gwoździarzy, preserów nakrętek i śrub, wytrawiaczy drutu, cynkowników, inżynierów i techników z branży druciarsko - liniarskiej. Warunki pracy dobre, utrzymanie w stołówce. Zatrudnieni w fabrykach otrzymują mieszkania służbowe i dodatek osiedleńczy, wynoszący 50 proc. zarobku zachodniego.

Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Zjednoczenie Polskich Fabryk drutu i gwoździ w Bytomiu, przy ul. Jagiellońskiej 23.

Poszukujący pracy przy Polskich Kolejach Państwowych winni zgłosić się bezpośrednio w Referacie Pracy Państw. Urzędu Repatriacyjnego w Szczecinie.

Dyrekcja Przemysłu Miejscowego w Jeleniej Górze (Kolejowa 52) zatrudni: kierowników oddziałów, buchaltera bilansistę, personel fachowy branżowo oraz przedstawicieli handlowych na powiaty Dolnego Śląska i województwa centralne.

Warunki wynagrodzenia, wyżywienie i przydziały do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja.

W SZCZECINIE

Wydział Drogowy Dyrekcji Okręgowej PKP w Szczecinie w związku z poważnymi pracami na terenie węzła kolejowego w Szczecinie i Stargardzie ma zapotrzebowanie na 830 pracowników do Szczecina i 170 do Stargardu.

W Szczecinie jest zapotrzebowanie na 720 robotników niekwalifikowanych, 62 cieśli i stolarzy, 17 murarzy, 11 szklarzy, 9 dekarzy, 7 zduńów, 2 blacharzy i 2 kowali. Do Starogrodu potrzeba 150 robotników niekwalifikowanych, 10 cieśli i po 2 kowali, murarzy, zduńów, dekarzy i szklarzy.

W NAMYSŁOWIE SĄ JESZCZE NIEOBSADZONE CEGIELNIE

W powiecie namysłowskim znajdują się 4 cegielnie dotąd nieobsadzone przez Polaków i skutkiem tego ciągle jeszcze nieczynne. Cegielnie są w dobrym stanie, podczas działań wojennych nie odniosły prawie żadnych zniszczeń. Po stosunkowo drobnych remontach mogą być uruchomione.

POTRZEBNY DYREKTOR SZKOŁY GÓRNICZEJ

Zjednoczenie Przemysłu Węglowego poszukuje od dłuższego czasu bezskutecznie kandydata na objęcie stanowiska dyrektora Szkoły Górniczej w Wałbrzychu. Szkoła ta ma wielkie zadanie do spełnienia w dziedzinie wyszkolenia narybku do pracy w górnictwie.

POTRZEBNI FACHOWCY PAPIERNICZY

Dąbrowiecka Fabryka Papieru w Dębowej Górze pod Jelenią Górą potrzebuje wielu fachowców. Dotyczy to przede wszystkim maszynistów i pomocników pierwszych i drugich. Potrzeba także mlarzy do holendrów, oraz pierwszych i drugich krajaczy.

Wszyscy robotnicy mają zapewnione pensje wg. ram umowy zbiorowej wraz z 50 proc. dodatkiem zachodnim i 2 rodzaje premii. Przy fabryce znajdują się domy robotnicze, a stołówka fabryczna zapewnia całkowite wystarczające wyżywienie dla pracowników i ich rodzin.

WOLNE MIEJSCA W PARCHONICACH

W odległych od Legnicy o 17 km. Parchonicach zamieszkiwało w dniu 16.I b. r. 790 Polaków i 866 Niemców. Niezajętych mieszkań zanotowano 610, lokali handlowych 32, placówek przemysłowych 8, warsztatów rzemieślniczych 216, w tym czynnych 26.

TRANSPORTY PRZESIEDLEŃCZE

Komitet Przesiedleńczy m. st. Warszawy organizuje w miesiącu lutym wyjazdy grupowe mieszkańców Warszawy zamierzających osiedlić się na Ziemiach Odzyskanych. Transporty odchodzić będą w następujących terminach: do Gdańska — 5, 13 i 22 lutego, do Wrocławia 7, 15 i 25 lutego, do Szczecina — 9, 18 i 26 lutego, do Olsztyna 12 i 27 lutego. Wszelkich informacyj udziela i przyjmuje zapisy Wydział Przesiedleńczy Al. Stalina 41, codziennie w godzinach od 9—15-ej.

FABRYKA MASZYN ZATRUDNIA

Rybnicka fabryka maszyn produkuje narzędzia górnicze i rozjazdy kolejowe; prócz tego naprawia wagony kolejowe i samochody. Pracuje w niej zaledwie 540 robotników. Potrzebni są kalkulatorzy, konstruktorzy, modelarze i riciarze. Dodatkowa aprowizacja zapewniona, bo fabryka ma 200 ha ziemi i stawy rybne.

INSTYTUCJE UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

Gazownia Miejskie w Bolkowie pow. Jawor, poszukuje techników, urzędników wykwalifikowanych.

W samym Jaworze potrzebni są do rozdzieli gazów, wodociągów i kanalizacji majstrowie na miejsce pracujących tam Niemców.

Wodociągi Miejskie w Oławie poszukują do swych zakładów fachowców.

Elektrownia Robert Keller w Bystrowicach pow. Oława poszukuje fachowca na stanowisko majstra.

Brak jest inżynierów, majstrów, rzemieślników i robotników niewykwalifikowanych w Elektrowni Miejskiej w Lubinie, ul. Marsz. Żymierskiego.

Stacja Pomp i Wodociągów w Oławie pow. Kożuchów, poszukuje techników i robotników wykwalifikowanych.

W Trzebnicy potrzebni są od zaraz majstrowie, urzędnicy, rzemieślnicy i robotnicy niewykwalifikowani do Gazowni i Wodociągów Miejskich, oraz do podstacji elektrycznej.

BRANŻA DRZEWNA

Fabryka Mebli i Trumien w Czernolesiu pow. Kamienna Góra, Fabryka Mebli, Twarda Góra pow. Szycow, Fabryka Mebli Krajewski w Jaworze i Stolarnia Mechaniczna w Bolkowie, ul. Jaworska 24 (pow. Jawor), potrzebują do swych warsztatów fachowców i robotników niewykwalifikowanych.

BRANŻA GALANTERYJNA

Fabryka Szczotek Jawor, ul. Marsz Żymierskiego, poszukuje fachowców i robotników niewykwalifikowanych. Do Fabryki Szczotek i Pędzli w Białobrzeżu pow. Głogów potrzebni są: urzędnicy, fachowcy i robotnicy.

NA ŚLĄSK DOLNY wysyła Ministerstwo Przemysłu Centralny Zarząd Przemysłu Elektrotechnicznego, Warszawa—Praga, Jasińskiego 4, specjalistów: Inżynierów - elektryków, konstruktorów, majstrów - brygadzistów produkcji aparatów i łącznic telefonicznych, radiotechników, dmuchaczy laboratoryjnych, specjalistów od automatów do lamp radiowych, mechaników automatowych i ustawiaczy automatu, zegarmistrzów, ślusarzy narzędziowych i frezerów tylko wykwalifikowanych, kreślarzy wykwalifikowanych, kalkulatorów warsztatowych, monterki liczników i aparatów, nawijarki i nawijaczy na indeksy, lakiernika, buchalterów bilansistów, biegłe maszynistki. Mieszkanie, utrzymanie zapewnione. Warunki dobre.

Poświęcenie wyremontowanego kościoła

Dnia 2 lutego r. b. nastąpiło uroczyste poświęcenie wyremontowanego kościoła Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny na pl. Narutowicza, w którym to dniu kościół ten został udostępniony szerokim rzeszom wiernych.

Projekt kościoła opracował prof. Oskar Sosnowski jeszcze w r. 1910. Budowa trwała kilkanaście lat i do r. 1939 kościół był jeszcze niewykończony. Uszkodzony w czasie działań wojennych we wrześniu tegoż roku, został naprawiony podczas okupacji. W powstaniu podzielił los większości warszawskich świątyń. Obecnie został prowizorycznie zabezpieczony i oddany do użytku.

*

Komisja konserwatorska krakowska opracowała plan szczegółowej restauracji zabytkowego, średniowiecznego klasztoru OO. Cystersów w Mogilnie pod Krakowem. Przeprowadzono odsłonięcie i renowacje dawnych fresków w kaplicach oraz projekt nowego urządzenia prezbiterium w związku z przywróceniem trzech wielkich okien w ścianie wschodniej prezbiterium, jako charakterystycznego motywu kościołów klasztornych XIII w.

Wezwanie Instytutu Wschodniego

Instytut Zachodni w Poznaniu, powołany przez Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich do współpracy, opracowuje zagadnienie niemieckiej polityki narodowościowej na ziemiach polskich. Z tego względu zwraca się Instytut do wszystkich osób, które mogłyby podać interesujące na ten temat szczegóły, o opisanie swoich wrażeń i przesłanie opisu Instytutowi Zachodniemu, Poznań, ul. Chełmońskiego 1.

Chodzi tu głównie o ustalenie metod, którymi Niemcy posługiwali się przy wpisie na niemiecką listę narodową i jak na te metody reagował naród polski. Zabezpieczenie śladów zbrodni niemieckich jest powszechnym obywatelskim obowiązkiem. Osoby, które nie życzą sobie, by w publikacjach zawierających naukowe opracowanie tego problemu, przytaczano ich nazwiska, uprasza się by odnośne życzenia Instytutowi zakomunikowały.

Skrzynka pytań i odpowiedzi

M. Witkowska, Milanówek. List do męża przesłaliśmy. Mamy nadzieję, że odpowiedź rychło nadejdzie i że mąż wnet do Pani wróci. Jeśli chce Pani zamieścić ogłoszenie, prosimy przesłać nam tekst. O zapłatę niech się Pani nie martwi. Gdy mąż wróci, upomnimy się, aby dług żony uregulował.

H. Koczynkowska, Łódź. List wysłaliśmy. Nasza misja we Francji pracuje już od dłuższego czasu. Do Włoch wyjeżdża misja w tych dniach.

Nina Ch., Warszawa. Odpowiedź, jaką otrzymała Pani w wymienionej instytucji, dowodzi tylko, że udzielająca ją osoba nie tyle nie orientuje się w sytuacji, ile jest pozbawiona serca. To bardzo łatwo tak komuś powiedzieć — ciężko jest tylko taką beznadziejną rzecz usłyszeć. Ale niech się Pani nie martwi. Nie ma rzeczy niemożliwych. Radzimy przede wszystkim napisać list do Polskiej Misji Repatriacyjnej w Lipsku, jako najbliższej ostatniemu miejscu pobytu Pani męża. List ten prosimy nam doręczyć, lub przesłać, a my go skierujemy dalej. Jeśli chciałaby Pani zamieścić ogłoszenie, prosimy przesłać nam tekst.

Wincenty Dymkiewicz, Polish Center 168. Zdemobilizowani wojskowi wyrażający chęć osiedlenia się na ziemiach zachodnich dostają — jeśli są rolnikami — 10-cio do 15-to hektarowe gospodarstwo wraz z inwentarzem, oraz odpowiednie kredyty na pierwsze inwestycje, inni zaś przedsiębiorstwa i warsztaty poniemieckie. Inspektoraty Osadnictwa Wojskowego znajdują się w każdym wojewódzkim mieście.

Józef Dobrowolski, Obóz Polski Moosburg. Musiał Pan chyba w osławionej prasie, wydawanej na terenach Niemiec wprawdzie w języku polskim, ale służącej obcym interesom, wyczytać tę bajkę o zabieraniu domów ich prawowitym właścicielom. Znam osobiście jedną panią, która właśnie obecnie buduje sobie sześciopiętrową kamienicę w Warszawie. Kamienice tych, którzy dotychczas do kraju wrócić nie mogli są pod opieką zarządów miejskich i z chwilą powrotu prawowitych właścicieli do kraju, zostają im natychmiast przekazane wraz z dochodami, osiągniętymi w czasie ich nieobecności.

Maria Balmas, Bydgoszcz. Specjalnego obozu dla jeńców polskich, odbitych przez aliančkie wojska nie ma w Niemczech. Są natomiast — i to w wielkiej ilości — obozy polskie, rozrzucone po całym terytorium Niemiec i Austrii, w których mieszkają zarówno jeńcy wojskowi, jak b. więźniowie obozów koncentracyjnych i ludność cywilna, wywieziona przez Niemców do robót w fabrykach i na roli.

Najprawdopodobniej córka Pani jest w jednym z takich obozów. Czy próbowała Pani zamieścić ogłoszenie w „Repatriancie"? Może ta droga okazałaby się skuteczna. Poza tym radzimy, aby Pani sama własnoręcznie napisała do Centralnej Polskiej Misji Repatriacyjnej w Berlinie z dokładnym przedstawieniem stanu rzeczy. List wyśle Pani za naszym pośrednictwem. Nie wolno rozpaczać — trzeba działać!

Sankowski Tadeusz, Camp Polish 16/32 D.P.A.S.C. Sande, Wilhelmshaven. Żonę Pana odnaleźliśmy. Mieszka na starym miejscu i oczekuje Pana z niecierpliwością. W Pana imieniu zapewniliśmy żonę, że gdy tylko wróci Pan do zdrowia, na pewno przyśpieszy Pan wedle możliwości swój przyjazd.

Janina Czarnak, Coburg, Bawaria. Matka już dawno jest w kraju. List przyjęła z wielką radością. Odpowiedź dostanie Pani chyba wkrótce. Rodzina mieszka w dawnym miejscu w Kobyłce. Wszyscy z utęsknieniem oczekują Pani powrotu.

Stawowski Andrzej, Standera Stefan, Stępień Jan, Stępień Lucjan, Stępień Stanisław, Stoje Zygmunt, Stopke Józef, Staroński Jan, Stosur Wojciech, Stryjakiewicz Jerzy, Strzałka Antoni, Strzelczyk Bogusław, Strzelczyk Mieczysław, Suberlek Stefan, Sudak Czesław, Sulek Wacław, Sumik Franciszek, Susia Bronisław, Sutowiec Edward, Synowski Marian, Synus Stanisław, Szafran Józef, Szala Walenty, Szaliński Władysław, Szalaj Bronisław, Szatkowski Jan, Szczech Jan, Szczęsny Michał, Szechlewicz Michał, Szala Tadeusz, Szelangiewicz Władysław, Szembora Stanisław, Szewczyk Antoni, Szewczyk Władysław, Szewczyk Walenty, Szkaluba Kazimierz, Szkiluj Jan, Szkolny Antoni, Szkauba Maciej, Szlaga Kazimierz, Szlek Józef, Szmatnowski Kazimierz, Sznajder Jakób, Sznip Władysław, Szostek Tadeusz, Szot Michał, Szpaczyński Józef, Sztermer Bronisław, Sztolcman Wincenty, Szubski Mieczysław, Szukado Józef, Szukalski Jan, Szulc Władysław, Szura Józef, Szwalsk Jan, Szwarc Franciszek, Szydłowski Czesław, Szałowski Karol, Szyller Adolf, Szymczyk Władysław, Szymański Czesław, Szymański Józef, Szymański Stefan, Szymański Wacław, Szymański Zygmunt, Szymański Feliks, Szymoch Franciszek, Szymoniak Andrzej, Ściśło Andrzej, Śladowski Jan, Śleeczka Władysław, Śliwiński Jan, Śniegoń Jan, Śpiewak Władysław, Świerszczyński Bronisław, Świtalski Antoni, Świerzewski Józef, Świderski Tadeusz, Tabaka Teofil, Tabora Jan, Talarczyk Stanisław, Tańczyk Władysław, Tański Bolesław, Tarnowski Marian, Taszczek Czesław, Tchórzewski Piotr, Terka Jan, Terka Władysław, Tłusty Wojciech, Tokarz Jan, Tomczek Czesław, Tomczak Stanisław, Tomaszewski Kazimierz, Tomaszewski Zygmunt, Tomaszewski Eugeniusz Ton Stefan, Ton Stefan, Tonta Franciszek, Trawiński Franciszek, Trefon Tadeusz, Trekel Karol, Treter Józef, Trocha Aleksander, Trojanowski Józef, Trzciński Franciszek, Twarog Jan, Twarog Stanisław, Twardowski Michał, Tyl Kazimierz, Tymarkiewicz Piotr, Tanczewska Janina, Targowska Władysława, Terka Genowefa, Terka Monika, Terlecka Władysława, Tkacz Michalina, Tabisz Katarzyna, Tokarz Katarzyna, Tokarz Maria, Tokarz Anna, Tomaszewska Aniela, Tomczyk Janina, Tomczyk Stanisława, Ton Anna, Trawińska Władysława, Trawińska Halina, Treckiel Maria, Trojanowska Antonina, Trojanowska Jadwiga, Tromka Weronika, Trzop Ludwika, Twardowska Maria, Tyl Ludomiła, Tymarkiewicz Anna.

Uchański Sanisław, Ulaniecki Leonard, Umański Sanisław, Urantowska Stanisława, Urban Edward, Urbanek Władysław, Urbanowicz Eliasz, Urbanowicz Franciszek, Urbańska Stanisław, Urbański Marian, Urbaniak Teofil, Urbaniak Józef, Urbański Stanisław, Urbański Marian, Urbaaniak Teofil, Urbaniak Józef, Urbański Stanisław, Urbański Kazimierz, Uzar Jan, Urysiuk Aleksy, Uchańska Adela, Urban Anna, Urbaniak Albina, Urbaniak Stanisława, Urbaniak Eugenia, Urbanowicz Janina, Urbanowicz Czesława, Urbańska Anna, Urbańska Maria, Urbańska Anna, Urbańska Regina, Urysiuk Stanisława, Usińska Helena, Uzar Katarzyna.

Wachulski Józef, Walczak Franciszek, Waleniańczyk Henryk, Wanat Józef, Wentuch Marian, Warchol Józef, Warszawski Sylwester, Warzoch Wojciech, Wasenczuk Jan, Wasiak Czesław, Wasyl Albin, Woskiewicz Stanisława, Wawrzyniak Jan, Wawrzyniak Stanisław, Wawrzyniak Marian, Wasacz Tadeusz, Wdowczyk Bronisław, Werner Józef, Wesołowski Jan, Wesołowski Bronisław, Węgrzyn Adam, Widełka Józef, Widera Piotr, Wiebiłowicz Stanisław, Würtel Gustaw, Wierzbicki Stanisław, Wierzbicki Władysław, Wierzbicki Piotr, Wilka Stanisław, Wilczek Tadeusz, Wilczek Piotr, Wilczek Józef, Wilczyński Józef, Wilk Józef, Wilk Stefan, Wilk Jan, Wińczyk Szczepan, Wiśniewski Stanisław, Wiśniewski Marcin, Wiśniewski Władysław, Wiśniewski Władysław, Wiśniewski Mieczysław, Witek Feliks, Witebski Kazimierz, Witkowski Franciszek, Wlazlak Władysław, Włodarczyk Henryk, Włodarczyk Mikołaj, Włodarski Szczepan, Włodek Rudolf, Wodecki Tadeusz, Wodecki Władysław, Wodziewski Feliks, Wojciechowski Jan, Wojciechowski Feliks, Wojciechowski Stanisław, Wojnak Józef, Wojnak Władysław, Wojnak tefan, Wojdała Władysława, Wojdała Piotr, Wojkowski Jan, Wojtczak Jan, Wojtczak Edward, Wojtkiewicz Stanisław, Wojtkowiak Jan, Wójtowicz Czesław, Wójtowicz Stanisław, Woliński Feliks, Wołkow Piotr, Wolski Wacław, Wolski Alfred, Wolter Jan, Wołoszrych Piotr, Woms Brunon, Wosiak Adam, Woźniak Zygmunt, Woźniak Mikołaj, Woźniak Marian.

Zabłocki Jan, Zacharzewski Kazimierz, Zachoszcz Feliks, Zagata Bolesław, Zagrosik Jan, Zając Kazimierz, Zając Euzabiusz, Zając Tadeusz, Zalejski Jan, Zalewski Edward, Zalewski Stanisław, Zaremba Szczepan, Zawadzki Franciszek, Zawadzki Władysław, Zawadzki Stanisław, Zarzeka Jan, Zarzycki Kazimierz, Zbirowski Stanisław, Zdanowicz Karol, Zdep Józef, Zdun Antoni, Zduńczyk Antoni, Zduński Stanisław, Zemle Kazimierz, Zięba Roman, Zięba Józef, Zieliński Mikołaj, Zieliński Czesław, Zieliński Jan, Zieliński Józef, Zieliński Lucjan, Ziółkowski Franciszek, Zioło Stanisław, Zmidziński Edmund, Zmidziński Józef, Zmuda Władysław, Zubek Jacenty, Zugeheor Jan, Zuliński Bolesław, Zwoźnik Piotr, Zynwala Józef, Zak Władysław, Zak Andrzej, Zak Stanisław, Zak Michał, Żelazko Tadeusz, Zogel Władysław, Zolyniak Henryk, Żółciński Mieczysław, Żyzny Jan, Zabłocka Janina, Zabłocka Wanda, Zacha Stanisława, Zachoszcz Zofia, Zagata Władysława, Zając Natalia, Zając Maria, Zając Zofia, Zakręta Weronika, Zalewska - Janicka Zofia, Zapadko Zofia, Zapadko Tadeusz, Zawadzka Tomczyk Stanisława, Zbirowska Maria, Zborowska Julia, Zborowska Zofia, Zdanowicz - Malinowska Zofia, Zdepka Józefa, Zdziebko Bronisława, Zienkiewicz Janina, Zielenlewska Maria, Zielińska Petronela, Zielińska Stanisława, Zielińska Teofila, Zielińska Halina, Zielińska Anna, Zielińska Maria, Ziemba Anna, Zimbicka Kazimiera, Zlonkiewicz Anna, Zorena Stefania, Zak Irena, Żelazko Zofia, Żelazło Longina, Zolo Maria, Zubek Pelagia, Zubert Anna, Zugehoer Józefa, Zuliszka Pasieka Cecylia, Żurawska Kazimiera, Zwierz Stefania, Zwolska Julia, Zygala Maria.

OBÓZ POLSKI KNIELINGEN (Wirtembergia)

Amarowicz Józef, 23.3.1912 r.

Bedziński Adam, 20.7.1914 r.; Błaszczyk Jan, 23.10.1914 r.; Benbenkowski Mieczysław, 23.8.1921 r.; Bagiński Jan, 8.1.1921 r.; Bagińska Rozalja, 25.8.1924 r.; Bak Bronisław, 3.9.1922 r.; Biedny Paweł, 3.3. 1915 r.; Brodowski Stefan, 23.9.1914 r.; Błaszczak Wacław, 4.12.1921 r.; Blaszczak Maria, 25.7.1922 r.; Biało Władysław, 1.2. 1924 r.; Baran Jan, 4.1.1924 r.; Baran Olga, 2.6.1926 r.; Badyński Józef, 24.6.1922 r.; Badyńska Maria, 30.10.1924 r.; Buchwald Róża, 21.2.1923 r.; Białko Karolina, 4.10. 1924 r.; Bal Maria, 20.9.1920 r.; Bisko Janina, 8.5.1925 r.; Brik Władysław, 6.6. 1907 r.

Ceglarz Józef, 22.5.1922 r.; Caban Józef, 3.2.1925 r.; Chmielewski Stefan, 2.3. 1904 r.; Chamielec Stefania, 20.12. 1923 r.; Cygan Antoni, 29.3.1914 r.

Dul Bronisław, 15.12.1921 r.; Dul Maria, 21.6.1926 r.; Domański Mieczysław, 16.7. 1913 r.; Dobosz Roman, 23.3.1921 r.; Danisiewicz Władysław, 9.8.1913 r.; Danisiewicz Filomena, 20.8.1906 r.; Danisiewicz Mieczysław, 30.11.1927 r.; Dubrowski Wiktor, 16.7.1913 r.; Dobosz Bronisław, 23.3. 1921 r.; Dąbrowski Stefan, 21.8.1913 r.

Feret Mieczysław, 5.5.1927 r.; Frączyk Walter, 14.11.1930 r.; Flader Maria, 2.2. 1899 r.; Fuglewicz Wanda, 2.9.1919 r.; Frankiewicz Józef, 13.1.1915 r.

Grzybek Zuzanna, 10.11.1910 r.; Gawlik Robert, 7.1.1921 r.; Gomułka Antoni, 4.12. 1917 r.; Gebala Agnieszka, 25.12.1903 r.; Gurski Wacław, 3.3.1913 r.; Gąska Józef, 5.4.1915 r.; Grzegorek Stanisław, 29.4. 1908 r.; Grzegorek Franciszka, 30.9.1903 r.; Grzegorek Helena, 17.8.1932 r.; Grzegorek Aniela, 1.9.1933 r.; Góralczyk Józef, 15.1. 1916 r.; Góralczyk Bronisława, 10.10. 1920 r.; Goluszka Józef, 17.2.1913 r.; Grochowska Wacława, 7.2.1920 r.; Glanowski Jan, 23.9.1925 r.; Góra Bolesław, 2.1. 1916 r.; Góra Stefania, 28.10.1919 r.; Goldyn Andrzej, 14.1.1916 r.; Grzyb Edward, 7.2.1914 r.; Grzyb Stanisława, 23.2.1921 r.; Grzyb Lucyna, 11.2.1939 r.; Grzyb Irena, 13.5.1914 r.

Hawaj Kazimierz, 12.1.1923 r.; Hawaj Teresa, 5.1.1925 r.; Hawaj Helena, 4.10. 1945 r.; Hajdukowa Władysława, 27.12. 1925 r.; Hodyński Roman, 2.11.1922 r.; Herion Roman, 10.8.1911 r.; Hanatowski Władysław, 13.6.1921 r.

Jesionowska Genowefa, 22.5.1927 r.; Juźwik Bolesław, 20.2.1918 r.; Janik Jan, 1.2.1916 r.

Kordas Stanisław, 30.3.1909 r.; Krapiak Jan, 20.3.1920 r.; Kiercz Zygmunt, 21.11.1913 r.; Kowalski Władysław, 30.12. 1922 r.; Kowalska Maria, 22.11.1921 r.; Kowalski Zdzisław, 13.4.1945 r.; Knop Antoni, 30.7.1921 r.; Knop Maria, 17.6. 1921 r.; Kamiński Henryk, 27.1.1926 r.; Koołdziej Paweł, 26.6.1917 r.; Kosina Jerzy, 21.12.1925 r.; Klimkowski Józef, 10. 10.1911 r.; Kęda Teodor, 10.5.1888 r.; Kasica Jakub, 11.5.1919 r.; Kasica Karolina, 25.11.1925 r.; Kowaski Zygmunt, 21.10. 1904 r.; Kowaska Maria, 9.8.1903 r.; Kowaski Zygmunt, 21.12.1913 r.; Kwasik Józef, 24.3.1916 r.; Kwasik Janina, 20.3. 1922 r.; Kocot Napoleon, 8.12.1918 r.; Konczal Cecylia, 6.6.1924 r.; Kozłowski Józef, — —; Kornaga Franciszek, 27.2. 1914 r.; Kinal Andrzej, 26.11.1914 r.; Kinal Zofia, 15.6.1914 r.; Kornas Aleksander, 28.6.1923 r.; Kornas Anna, 28.11.1926 r.; Kupraniec Bohdan, 2.9.1905 r.; Kula Wincenty, 14.3.1915 r.; Kwiatkowicz Walentyna, 10.6.1922 r.; Krawczyk Edward, 2.10.1912 r.; Korkowski Paweł, 11.12.1914 r.; Korkowska Stanisława, 14.4.1921 r.; Kwiatko Elżbieta, 15.3.1922 r.

Labuda Anna, 11.1.1920 r.; Lisowska Irena, 3.10.1920 r.; Leczyński Bolesław, 1.6.1917 r.; Leczyńska Helena, 30.9.1924 r.; Leczyński Zdzisław, 28.7.1944 r.; Lesiczyn Szymon, 31.5.1891 r.; Lesiczyn Szymon, 31.5.1891 r.; Lesiczyn Józefa, 19.3.1893 r.; Lesiczyn Janina, 26.9.1924 r.; Lesiczyn Teresa, 13.9.1928 r.; Lesiczyn Henryk, 47.1930 r.; Lesiczyn Rajmund, 15.9.1935 r.; Lasek Zdzisław, 20.12.1922 r.; Lasek Eleonora, 28.4.1923 r.; Leszczyński Antoni, 30.4.1902 r.

Łukasiewicz Paweł, 10.10.1911 r.

Malara Wacław, 23.2.1916 r.; Malara Irena, 4.6.1923 r.; Maliszewski Jan, 20.3. 1898 r.; Micho Stanisław, 4.4.1923 r.; Micho Anna, 29.11.1922 r.; Micho Stanisław, 20.6.1944 r.; Micho Amalia, 22.9.1945 r.; Morys Stanisław, 25.9.1911 r.; Morys Stanisława, 4.6.1922 r.; Morys Irena, 10.11. 1944 r.; Misiura Marian, 12.3.1912 r.; Misiewicz Franciszek 11.12.1927 r.; Małysza Stefania, 13.10.1923 r.; Marinkowski Józef, 27.8.1913 r.; Machnik Franciszek, 5.11.1918 r.; Miszuk Jan, 16.9.1899 r.; Miszuk Marta, 14.9.1902 r.; Miszuk Piotr, 10.9.1928 r.; Miszuk Stefan, 12.9. 1931 r.

Nowicka Janina, 20.7.1926 r.; Nędza Franciszek, 19.5.1908 r.; Nowosad Rozalia, 4.9.1924 r.; Nycz Piotr, 9.3.1915 r.; Nowosielski Władysław, 22.8.1910 r.; Nie-16.6.1920 r.; Nejno Eleonora, 20.1.1923 r.; borak Roman, 8.2.1920 r.; Nejno Maria, Nabielec Stefan, 3.9.1925 r.

Okoń Hanka, 87.1925 r.; Osdyńska Karolina, 1.1.1901 r.; Okrzes Józef, 10.10. 1922 r.; Okrzes Maria, 27.7.1925 r.; Okrzes Krystyna, 8.4.1945 r.; Oleszczyk Bronisław, 20.4.1924 r.; Oleszczyk Wanda, 5.5.1926 r.; Olendzki Julian, 5.10.1910 r.

Pniewski Józef, 25.10.1916 r.; Pasławski Wawrzyniec, 10.7.1922 r.; Polak Anna, 17.9.1915 r.; Paniuk Michał, 20.11. 1905 r.; Pajek Józef, 18.2.1912 r.; Pajek Albin, 15.12.1914 r.; Popławski Tadeusz, 11.2.1926 r.; Pieniążek Paweł, 17.4.1917 r.; Popielak Władysław, 15.1.1918 r.; Popielak Anna, 25.7.1912 r.; Pawłowski Stanisław, 8.8.1909 r.; Poczynek Henryk, 4.6. 1924 r.; Piasecka Maria, 26.10.1906 r.; Piasecka Anna, 1.8.1916 r.; oPzelewicz Karolina, 5.4.1926 r.

Regil Maria, 24.10.1924 r.; Regulski Stanisław, 9.5.1911 r.; Rabij Maria, 3.6.1923 r.; Rapior Michał, 22.9.1912 r.; Rawski Stanisław, 21.1915 r.; Ryzaik Józef, 17.11. 1917 r.; Rakowicz Stanisław, 4.1.1908 r.; Rakowicz Alina, 25.12.1920 r.

Starczewska Maria, 4.12.1921 r.; Starczewski Ryszard, 15.10.1921 r.; Stępniak Jan, 19.3.1922 r.; Skubniak Zofia, 2.5. 1918 r.; Szyszko Maria, 7.10.1929 r.; Słabowski Stefan, 16.7.1923 r.; Spiech Franciszek, 14.6.1920 r.; Spiech Zina, 12.10. 1925 r.; Szymański Paweł, 1.2.1922 r.; Seweryniak Jan, 24.6.1914 r.; Seweryniak Katarzyna, 15.7.1915 r.; Slendak Władysław, 28.2.1921 r.; Slendak Stanisława, 22.7.1923 r.; Slendak Eugeniusz, 23.9.1943 r.; Slendak Kazimierz, 22.2.1945 r.; Struski Jan, 13.1913 r.; Szlapa Michał, 24.9. 1914 r.; Smigielski Adam, 4.6.1926 r.; Stasiuk Aleksander, 10.9.1912 r.; Sałapatek, 3.7.1911 r.; Sojek Wanda, 17.3.1924 r.; Skrzypczak Piotr, 4.3.1910 r.; Sobolewski Józef, 35.1922 r.; Sobolewska Lidia, 18.11.1927 r.; Słowik Jan, 10.11.1911 r.; Stolarz, 5.4.1919 r.

Tkaczewski Jakub, 3.4.1918 r.; Tkaczewska Czesława, 15.10.1925 r.; Tkaczewski Jan, 28.11.1945 r.

Ulicz Ewa, 16.10.1924 r.; Urbanowicz Wiktor, 12.12.1900 r.; Urbanowicz Bozenna, 22.9.1935 r.; Urbanowicz Czesław, 10.8.1937 r.; Urbanowicz Irena, 22.9.1940 r.; Urbanowicz Krystyna, 22.9.1942 r.

Wachnik Julian, 20.7.1893 r.; Wasilenko Anna, 7.3.1924 r.; Wasilenko Piotr, 2.7. 1921 r.; Wasilenko Maria, 14.8.1925 r.; Wasilenko Antoni, 10.11.1893 r.; Wasilenko Olga, 6.9.1900 r.; Witek Janina, 13.6. 1910 r.; Wojdyło Józef, 20.10.1925 r.; Wiśniewski Władysław, 25.5.1918 r.; Wiśniewska Aniela, 24.5.1925 r.; Wrzyc Kazimierz, 24.9.1924 r.; Wiśniewski Walter, 16.1.1916 r.; Wilinga Wacław, 28.8.1912 r.; Wojtaszyński Franciszek, 10.1.1910 r.; Wojtaszyńska Katarzyna, 82.1915 r.; Wojtaszyńska Anna, 24.8.1920 r.; Wojtaszyńska Maria, 24.8.1943 r.; Wróbel Franciszek, 12.9.1915 r.; Wróbel Jadwiga, 25.10. 1926 r.; Wieczorek Józefa, 7.3.1904 r.; Wieczorek Stanisława, 12.9.1924 r.; Węglarz Józef, 17.10.1919 r.; Wrzesiński Paweł, 4.6.1916 r.; Woloszyn Bohdan, 4.12. 1920 r.; Woloszyn Józefa, 4.12.1923 r.; Witaszek Pelagia, 3.12.1921 r.; Witaszek Leokadia, 20.9.1922 r.; Wirbilis Jan, 2.2.1911 r.; Wacyna Zygfryd, 11.2.1921 r.; Winiarski Antoni, 145.1912 r.; Wiejak Franciszek, 9.9.1907 r.

Zwolski Mikołaj, 22.2.1922 r.; Zwolska Eugenia, 10.11.1924 r.; Zieliński Antoni, 1.3.1905 r.; Zielińska Maria, 27.10.1916 r.; Zieliński Zygmunt, 17.11.1936 r.; Zieliński Stanisław, 27.9.1940 r.

Listy do odebrania w Redakcji

Adamczyk Zenobia, Łódź; Bock Andrzej, Katowice; Banditt Francisze; Błędzińska Franciszka, Prodnica; Bortk Anna, Bydgoszcz.

Chyła Maria, Grudziądz; Czarnocka Maria, Warszawa.

Dusznikiewicz Mieczysław, Gdynia; Dolata Irena, Mościce; Dąbrowski Aleksander, Kraków; Drzewiecka Anna, Łódź; Danowska Helena, Warszawa.

Falińska Maria, Pelplin; Rerpliwicz Tadeusz, Piotrków Tryb.; Frei Janina, Łęczyca; Florkiewicz Stanisława, Nowy Rembertów.

Efner Witold, Olkusz.

Gubarowa Wera, Ciechanów; Gotowicka Leokadia, Warszawa.

Helt Berta, p-ta Malanów; Hetten Jadwiga, Łódź; Hajduk.

Jarosz Jan, Poczesno; Jóźwiak Janina, Nowy Dwór; Jóźwiak Irena, Warszawa.

Koszecki Klemens, Gdynia; Karutz Emma, w. Celestyn; Knapik, Leśna Podkowa; Krzemiński Franciszek, Warszawa; Kozłowska Janina, Warszawa; Koczyk Szczepan, Warszawa; Kulpa Małgorzata, Katowice; Key Florian, Katowice; Koncewicz Bronisława.

Laube Jadwiga; Lewandowska Marta, Troszyn; Leszczyńscy, Sierpc.

Nowatko August, Rypin.

Mieszkowski; Matyjasik Maria, Kraków; Mikusiewicz Florian, Wola Dębieńska; Markowicz Paweł, Szopienice; Muszyńscy W.I.; Mońko Jerzy, Radzimin; Mońko Janina, Radzymin.

Nowak, Bydgoszcz; Nowakowska Aniela, Płock.

Ordowska Stefania, Piotrków.

Pater Bernard, Grudziądz; Pędzisz Mieczysław, Krosno; Pieczarka Stanisław, Kronoborz; Poguntke, Janowice; Pogorzelska Józefa, Kraków; Pacuła Gienia, Tomaszów Lub.; Pieczarka Stanisław, Placek Stanisława, Łódź; Pawlak Franciszka, Częstochowa; Poczułkowska Regina, Tomaszów Maz.; Poczułkowska Regina, Tomaszów Maz.; Połec Jerzy, Kraków; Pluszka Maria, Katowice.

Richan Wilda, Gdańsk; Rafał Wojciech, Sobów; Rompca Wiktor, Luzino; Ryska Anna, Sokotowo.

Salamonik Stanisław, Bochnia; Sułek Maria, Warszawa; Schilling Kurt, Gdańsk; Swięch Jan, Potom Duży; Sobolewska Maria, Warszawa. Sniosek Michał, Biłgoraj; Szymborski Szczepan, Warszawa.

Tom Lidia, Aleksandrów; Tomczak Mieczysław, Lublin.

Werth Eugenia, Turek; Wacławek Marian, Warszawa; Wdowczyk Józef, Warszawa; Wewior Genowefa, Gostyń; Woryna Anna, Katowice; Wiedek Klara.

Vogel Fryda, Kołowia.

P O S Z U K U J Ą

Balińskiego Tadeusza, lat 28, zamieszkałego przed powstaniem w Warszawie, ul. Nowogrodzka 11, wszystkich kolegów, przebywających i znających dalsze losy poszukiwanego, prosi o wiadomość żona Balińska Aleksandra, zam. obecnie Warszawa, ul. Nowogrodzka 40 m. 20.

Chwalibogowski Bogusław, zam. w Malborku, ul. Saperów Nr 16, poszukuje matki swej Marii Wężykowej, zamieszkałej wraz z synem Henrykiem u siostry Kazimiery Zawistowskiej w Jaśle, oraz siostry swej Danuty Wyrzykowskiej, zam. w Brzostku wraz z mężem Jerzym i dwojgiem dzieci. Wszyscy wyżej wymienieni ewakuowani w niewiadomym mi kierunku

---

Chróścickiego Teodora, ur. 1913 r., ostatnio przebywał w Murnau Oflag VII A, poszukuje i prosi o wiadomość żona z córką Haneczką i synem Andrzejem. Mińsk Mazowiecki, ul. Długa 36.

DR. FIEĆKĘ WINCENTEGO, UR. 1896 — POSZUKUJE ŻONA HELENA Z SYNEM TADEUSZEM. OSTATNIA WIADOMOŚĆ W SKRZYNCE ZAGRANICZNEJ Z AMERYKI PÓŁNOCNEJ W DN. 9.1. B. R. WIADOMOŚCI PROSIMY KIEROWAĆ POD ADRESEM: OB. FIEĆKO HELENA — PŁOŃSK.

POSZUKUJĘ WŁODZIMIERZA HERMANOWICZA, UR. 15.2.1912 R. W SOCHOCINIE. (W R. 43 WZIĘTY ZOSTAŁ Z NOWEGO DWORU). WIADOMOŚĆ PROSZĘ PODAĆ POD ADRESEM: SOCHOCIN — APTEKA HERMANOWICZOWEJ.

Karola Goldberga, który posiadał papiery na nazwisko Karol Brill, ur. 3.II. 1931 r. w Warszawie, wywiezionego z Milanówka pod Warszawą do Niemiec, poszukują rodzice Wiadomości kierować na adres Mieczysław Goldberg, Sturegatan 60, Stockholm.

Kaczmarka - Sobańskiego Jana, ur. 13.4.1927 r., zam. w Warszawie, ul. Czerniakowska 145, ucznia szkoły zawodowej, który pracował w firmie Sommer, Długa 21, Kleimtzbar w 1944 r. handloweł galanterią. Ktoby wiedział coś o jego dalszym losie, proszony jest o zawiadomienie za wynagrodzeniem matki Sobańskiej Józefy (Kaczmarek), Poznań, ul. Jarochowskiego 53.

Klukowskiego Jana — Wilnianina, syna lekarza Karola, aresztowanego przez Gestapo 1942 r. w Warszawie. przewiezionego do Oświęcimia, następnie do Buchenwaldu, poszukuje rodzina. Wiadomości kierować: Gliwice, ul. Jagiellońska 9 m. 7.

Kossowskiego Juliana, ur. w Kaliszu 20.3.1923, przebywającego ostatnio w Regensburgu w Bawarii, poszukuje matka Jadwiga Kossowska, Kalisz, Parczewskiego 6 m. 7. Ktokolwiek mógłby udzielić wiadomości, proszony jest o skierowanie ich pod wyżej podanym adresem.

Krzyżanowskiego Władysława, ur. 28.11 1921, który znajdował się w niewoli niemieckiej M. Stammlager XVII A. Nr 103263 — pracował w warsztacie rymarskim w Wiedniu — poszukuje ojciec. Stefan Krzyżanowski, wieś Komorowice, poczta Strzelce Krajińskie 2 wojew. Poznań. Ktoby znał miejsce jego pobytu proszony jest o przesłanie wiadomości.

Luberta Janusza, wywiezionego 3 września 1944 r. z Pruszkowa w niewiadomym kierunku, poszukuje Jerzy Lubert. Piotrków Trybunalski, Firma Braci Lubert.

Łubińskiego Jana „Grojan", zamieszkałego w Warszawie, ul. Walecznych 5, wywiezionego w październiku 1944 r. ze szpitala z ul. Mokotowskiej 55 do Niemiec. Poszukuje Eugenia Babińska z Elzunią i prosi o jakąkolwiek wiadomość. Warszawa, ul. Paryska 3 m. 3. Rodzice w Poznaniu żyją.

Łuczko Wiktora i Heleny poszukuje Czekawa Kazimiera, Gdańsk, ul. Stolcenberg 650 w podwórzu. Wiktor służył ostatnio w żandarmerii wojskowej w Białymstoku. Kto może udzielić jakichś informacji proszony jest o przesłanie ich za zwrotem kosztów.

Ktoby coś wiedział o losie syna mego, **Mirosława Muszelskiego, ur. 29.7.1916,** wywiezionego z Krakowa z więzienia na Prądniku dn. 16.1.1945 r., przebywającego do końca września 1945 r. w Bawarii, proszony jest o podanie wiadomości pod adresem — Muszelski Stanisław, Opole, Sąd, lub Muszelska Maria, Opole ,ul. Kościuszki 27/III p. u inż. Gilara.

MADZIA POSZUKUJE EMILA WOŁYŃCA, UR. 28.5.1907 R., WIĘŹNIA OŚWIĘCIMIA NR 31406. 15.11.44 WYWIEZIONY ZOSTAŁ DO SACHSENHAUSEN. OSTATNIA WIADOMOŚĆ 14.12.44. WSZELKIE WIADOMOŚCI PROSZĘ KIEROWAĆ POD ADRESEM: MAGDALENA HERNES, ŁÓDŹ, ŚRÓDMIEJSKA 26—9.

Marcol Wiktor, więzień polityczny — został wywieziony przez okupanta z więzienia w Bytomiu (Beuthen) 19—21 stycznia 1945 r. w głąb Niemiec. Kto był w tym czasie w więzieniu w Bytomiu proszony jest o podanie wiadomości o losie zaginionego do Redakcji „Repatriant". Marcol Waleska, Łaziska Górne, ul. Gostyńska 22. woj. Śląsko Dąbrowskie.

Pietrzyckiego Stefana Ludwika, ur. 25.8.1816 r. w Warszawie, aresztowanego i wywiezionego do Niemiec z Warszawy 24.9.1943 r., poszukują rodzice Wacława z Fabianowiczów i Stefan Pietrzyccy, Łódź, ul. Piotrkowska 25 m. 19.

Sadowskiego Czesława, ur. 1896 więźnia Dachau Freimanu Murnau Nr 18426, poszukuje żona, która bardzo prosi Jego kolegów i znajomych o podanie jakichkolwiek wiadomości Zofii Sadowskiej Kielce, Wesoła 31.

SYCZA WŁADYSŁAWA. UR. 1907 R. WE LWOWIE, KTÓRY OD R. 1939 DO R. 1945 PRZEBYWAŁ W NIEWOLI NIEMIECKIEJ — OSTATNI ADRES NIEMCY AUGSBURG. LAGER BEZEICHNUNG KR. GEF. BAU U. ARB BATAL. KOMP. 3. Nr JEŃCA 3253 IV/A POSZUKUJE KONCEWICZ ELŻBIETA ZE LWOWA KTOKOLWIEK WIEDZIAŁBY COŚ O JEGO LOSIE, PROSZONY JEST O PODANIE WIADOMOŚCI NA ADRES: ELŻBIETA KONCEWICZ, GLIWICE. UL. D-RA STYCZYŃSKIEGO 5 M. 2.

Sprada Aleksandra z oflagu Rederitz Jest poszukiwany przez Halinę Tarczewską, Łódź, Aleja Unii 18 m. 19. Olku! Poszukuj Daneczka!

Tarczewskiego Bogdana, ur. 22.6.1911 r., syna Karola i Katarzyny, przebywającego i na dwa dni przed wkroczeniem aliantów widzianego w obozie Hamburg - Neuengamme, blok 15 A 18623 poszukuje i błaga o wiadomość żona z synkiem. Kolegów Neuengamczyków i wszystkich innych serdecznie proszę o wiadomość. Halina Tarczewska, Łódź, Aleja Unii 18 m. 19.

Por. Trubaczka Wojciecha „Kozłowski Stefan" i Józefa Trubaczka, aresztowanego 1941 r 15 grudnia przez Niemców, poszukują i proszą o wszelkie wiadomości Józef Adam Trubaczek, Warszawa, Al. Ujazdowskie 41 m. 5, tel. 8-87-32.

Wyzinę Władysława, więźnia obobu **Dyhernfurth** nad Odrą, centrala Gross Rosen, ur. 27.12.1905 Nr 3544, poszukuje żona Zofia Wyzina, Chrzanów, Ubezpieczalnia Społeczna. Byłych **kolegów z obozu** proszę o każdą wiadomość. Listy proszę oddawać w Misji Repatr. nieopłacone na mój rachunek — lub w kraju wprost do mnie — koszta zwrócę.

Władygi Tadeusza, ur. 18.2.1919 r., syna aptekarza z Radomia, znajdującego się ostatnio w obozie w Gusen, blok 31/II Stube A. Nr 102444. Towarzyszy niedoli proszę o wiadomość zrozpaczona żona i rodzice. Radom, ul. Słowackiego 45. Apteka.

Witecki Andrzej, Sosnowiec, Wspólna 14a m. 12, poszukuje następujących osób:

Witecki Zygmunt, ur. 24.4.1898, przebywający do stycznia 1945 w Gross - Rosen.

Jedliński Ryszard, ur. 30.4.1903, przebywający do stycznia 1943 w Oświęcimiu.

De Schelstreade Alfred i Helena, obywatele belgijscy, zam. Warszawa, Wolska 135. Ostatnio widziani w Warszawie przed powstaniem na ul. Wolskiej.

Olechnowicz Halina, nauczycielka, zam. w Warszawie, ul. Promenada 5/7 u p. Baranowskiej. Ostatnio widziana we wrześniu 1944 r. w Warszawie na ulicy Wiktorskiej.

Dmochowski Tadeusz, lat około 30, zam. w Warszawie na Mokotowie. Ostatnio widziany na trzy tygodnie przed powstaniem na Mokotowie.

Zamulewicz Eugeniusz (Kowalski Wacław), zam. w Warszawie. Ostatnio widziany na dwa tygodnie przed powstaniem na Mokotowie.

Morzycka, zam. w Warszawie, ul. Grottgera 23. Ostatnio widziana we wrześniu 1944 r. na Mokotowie.

Kozłowska, zam. w Warszawie, ul. Grażyny 1. Ostatnio widziana w sierpniu 1944 r. w Warszawie na Mokotowie i następnie przy pociągu do wywozu na placu obozowym na Mokotowie.

Zabielskiego Tadeusza, ur. 8.5.1922 r., wywiezionego w powstanie do Gross Rosen, gdzie pracował jako sanitariusz w szpitalu, poszukuje matka, zamieszkała w rKakowie. ul. Krowoderska 41 m. 1. Gdyby ktoś wiedział o jego losie proszony jest o podanie wiadomości.

Antoniuka Ryszarda, ur. 1925 r. przebywającego ostatnio w okolicach Koburga, poszukują rodzice zamieszkali — stacja kolejowa Pleszew, woj. Poznańskie.

Adamczyka Edmunda Ludwika, ur. 19.5.1926 r. w Warszawie, zamieszkałego w Warszawie, który przebywał od powstania w Niemczech, poszukuje i prosi o wiadomości siostra. Warszawa, ul. Pańska 47, m. 23.

Proszę o wiadomość o **Antosiewicz Hannie** „Siostra Marta" z Rawensbruck Nr. 30879 — Antosiewicz Marek — Józefów k. Otwocka, ul. Reymonta 24.

Adamiuka Edwarda ze Zbaraża, przebywającego w Rosji w r. 1944, poszukuje Marian Pochilski, Gliwice, Wrocławska 23, m. 8.

Andzela Michała, ur. 28.9.1895 r. i **Wacława,** ur. 19.9.1926 r., przebywających w obozie w Mathausen — Guzen, poszukują żona i matka. Warszawa, ul. Grójecka 44, m. 9.

Andruszkiewicz Leokadia, ur. 12.5.1926 r. w Suwałkach, córka Jadwigi i Witolda, przebywająca w Stalag XI B. poszukiwana jest przez rodziców. Szczecin, Aleja Pomorska 6/1.

Borowskiego Włodzimierza, przebywającego 1945 r. w obozie w Gusen k. Mathausen, poszukuje Marian Borowski. Lublin, ul. Narutowicza 50.

Bitner Heleny i Wandy które były w Rawensbruck Nr. 76411 i 76412 poszukują siostry Irena i Maria. Warszawa, ul. Krasińskiego 16.

Pir. Biesiekierskiego Zbigniewa (dawniej Waldenburg II C.) prosi o wiadomość siostra Chwalibóg Maria. Sandomierz 2, Fabryka Gorczyce.

Borejszę Tadeusza, ur. 29.10.1921 r. w Warszawie, zamieszkałego ostatnio Warszawa, ul. Oboźna 8, po kapitulacji wywiezionego do Pruszkowa, poszukuje i o jakąkolwiek wiadomość serdecznie proszą rodzice. Tarnów, ul. Rogoyskiego 9. m. 4.

Bartoszewskiego Kazimierza i Jerzego z ul. Wilczej 40, poszukuje matka i siostra. Gorąco proszą o wiadomość. Warszawa — Praga, Zenia Kurec, ul. Ząbkowska 3.

Bogdańskiego Janusza, ur. 1915 r., zabranego z powstania do O. F. przebywał we Włoszech. prosi o wiadomość matka Stanisława Bogdańska. Łódź, ul. Południowa 58.

Borkowskiego Stanisława, ur. 21.12.1886 r. zaginionego od powstania, **poszukuje Helena z córkami Zosią i Janią.** Wszyscy zdrowi prosimy o wiadomość. Warszawa,

Bródek Heleny, ur. 1922 r. zaginionej od powstania 1944 r. poszukuje i prosi o wiadomość matka. Warszawa, ul. Czartoryskich 14.

Bartoszewicza Witolda syna Polikarpa i Marii, ur. 25.9.1904 r. w Petersburgu, wziętego do niewoli we Francji 1940 r. Ostatnio przebywał w Stalagu V C./8069 Nr. 11327 Strassburg. Poszukuje rodzina Bartoszewicz Olgierd, poczta Łomianki pod Warszawą, Dąbrowa Leśna. Wszyscy zdrowi.

Bittnera Tadeusza Stanisława, wywiezionego Pruszków, wrzesień 1944 Niemcy, poszukuje matka Kraków, Filipa 8/5, zgłoszenia Warszawa, Aleje Jerozolimskie 3 — „Repatriant".

Belikanowicza Zbigniewa. ur. 1925 r. we Lwowie, przebywającego w Monachium, poszukuje siostra Romualda Belikanowicz, Bytom, ul. 28-go Stycznia 12 — 5.

Ppor. Banach Władysław, ostatnio przebywający w obozie Gross-Born, poszukiwany jest przez Marię Moś, zam. Łódź, Srebrzyńska 93. Wszystkich kolegów z tego obozu proszę o wiadomość.

Białowiejskiego Tadeusza, ur. 1926 r. w Warszawie, poszukuje matka, Maria Białowiejska. Wiadomości przesyłać Jaworzno, Zacisze 2 — 5.

Czerwca Zenona, przebywającego w szpitalu przy obozie w Dachau i przeniesionego w czerwcu na rewir amerykański, poszukuje i prosi o wiadomość matka Czerwiec Helena. Warszawa, ul. Radzymińska 109.

Chrzanowskiego Stanisława, podchorążego 23 p. p. Włodzimierza Wołyńskiego w 1939 r. rannego Kutno — Warszawa, o którym brak dalszych wiadomości — poszukują rodzice i proszą o wiadomości, Łódź, ul. Kościuszki 57. Zakład Ubezpieczeń, Seweryn Chrzanowski.

Chrapczyńskiego Eugeniusza z Warszawy, przebywającego w Buchenwaldzie, prosi o wiadomość Tadeusz Bogdański, Włochy k. Warszawy, ul. Bema 32 m 2.

Cieślińskiego Walerego, przebywającego w Meppe Polska YMCA — P. 40/O. S. zawiadamia żona Tola i córka Hanka, że mieszkają w Sosnowcu, ul. Warszawska 6/8 i są zdrowe.

Ciesielskiego Henryka ur 1906 r., zamieszkałego w Stoczku Łukowskim, w czasie powstania przebywał w Warszawie poszukuje i prosi o wiadomość **żona, Stoczek Łukowski.**

Czajkowskiego Lucjana, Obóz Polski Fritzlar, pozdrawia i przesyła ucałowania ojciec i najbliżsi z Brwinowa.

Chruściela Stanisława, ur. 23.4.1926 r., przebywającego k. Hanoweru, poszukuje i prosi o wiadomość matka, Warszawa, ul. Tamka 46 m. 10.

Choroszczuka Tomasza Andrzeja, ur. 1925 r., zabranego z Warszawy, ul. Kępna 6, Badenbeiriebswerk Mojor Hecl-wsham, poszukuje i prosi o wiadomość matka i braciszek, Warszawa, ul. Wołomińska 5 m. 11.

Czerwca Józefa, zabranego z Pragi w sierpniu 1944 r., poszukuje i prosi o wiadomość żona Helena Czerwiec, Warszawa, ul. Radzymińska 109.

Cerna Stanisława, por. rez. z 33 p., Łomża, syna Anastazji i Władysława, poszukuje i prosi o wiadomość żona Jadwiga, p-ta Turośl, pow. Ostrołęka.

Chodkiewicz Adeli i Jadwigi, wywiezionych na roboty do Niemiec Eilenstedt - Weingarten, poszukuje Chodkiewicz Wacław, Gdańsk — Wrzeszcz, Państwowy Browar Nr 1.

Czarnecka Anna, zam. Pomorze Zach. Drawsko, Starogrodzka 13, poszukuje Henryka i Jerzego Czarneckiego, przebywających na terenie Niemiec.

Ćwiek Józefa, ur. 20.3.1927 r., ostatnio przebywająca w Blaubeerenberg/Ulm. Würtemberg, poszukiwana jest przez ojca, Kazimierz Ćwiek, Markówka, poczta Dobroń, pow. Łask.

Dąbrowskiego Bolesława, ur. 20.7.1922 r., syna Józefa i Eleonory, do powstania był w więzieniu na Mokotowie. Kto by znał dobrze dalsze losy proszony jest dać wiadomość matce. Warszawa, ul. Piotra Skargi 71 m. 3.

Dąbrowskiego Józefa, ur. 19.7.1920 r. w Warszawie, wywiezionego w lipcu 41 r. do Bawarii Engoldsbach Frauenwies bei Maria Spichstnoer ostatnia wiadomość przed powstaniem w Warszawie. Poszukuje i prosi o wiadomość matka. Warszawa, ul. Piotra Skargi 71 m. 3.

Kto widział, lub jechał transportem z Pawiaka 30 lipca 1944 r. z **Doleżalą Andrzejem**, ur. 15.5.1927 r. O jakąkolwiek błagają wiadomość rodzice. Warszawa — Mokotów, ul. Madalińskiego 42 m. 74 Doleżal Eugeniusz.

Dalmanów Józefów, ur. 16.9.1900 r. i 31.7.1921 r., poszukuje żona i matka — wiadomości proszę kierować Warszawa.— Okęcie u wujka Karola.

Doberskiej Barbary, ur. 4.12.1911 r. b. więźnia Rawensbrück Nenbrandenburg, poszukuje i prosi o wiadomość Krakowiak Maria, Warszawa — Praga, ul. Równa 4a.

Dietricha Stefana, cukiernika z Warszawy, ul. Chłodna 18, poszukuje i prosi o wiadomość żona Anna Dietrich, Warszawa — Wola, ul. Gizów 10.

Kto by wiedział o losie **Dancewicza Jerzego**, ur. 25.6.1921 r., aresztowanego przez Gestapo dnia 18.2.1944 r. w Warszawie. Ostatnia wiadomość była z Pawiaka w marcu 1944 r. — proszony jest o łaskawe zawiadomienie zrozpaczonej matki Natalii Germarowej, Kalisz, ul. Szopena 16.

Inżyniera **Dzwonkowskiego Zygmunta** z Warszawy poszukuje Janina Stankiewicz - Szerszeń. Gliwice, Częstochowska 19. Proszę życzliwych o wiadomość.

Fedorowicza Aleksandra, ur. 24.2.1886, więźnia Oranienburga, Nr 92124, poszukuje żona Henryka, Warszawa, Targowa 84 — 12.

Flutka Franciszka, ur. 2.10.1899 r. w Warszawie, syna Jana i Łucji, z Generów zam. w Warszawie, ul. Nowowiejska 20 m. 51, który w grudniu 1945 r. przebywał w Saksonii Schutzhäftling, Nr 22809, poszukuje żona, Warszawa, ul. Mickiewicza 18 m. 36 lub Łędzka 37.

Gebera Henryka, ur. 28.4.1903 r., wywiezionego 23 sierpnia 1944 r. z Pragi do obozu Leitmeritz i **Piątkiewicza Edwarda**, ur. 7.6.1911 r., zabranego z Pragi do obozu Leitmeritz potem przewiezionego podobno do Flossenburga o których niema żadnej wiadomości, poszukuje Geberowa Alicja, Warszawa, ul. Targowa 44.

Giecewicz - Iwanowska Benigna Reszel, Prusy Wschodnie, ul. Słowackiego 8 m. 2, poszukuje matki Józefy Iwanowskiej z Ostaszewiczów, zamieszkałej przed 1941 r. w Odesie i jej córek Jadwigi i Kazimiery.

Giecewicz Iwanowska Benigna Reszel — Prusy Wschodnie, ul. Słowackiego 8 m. 2, poszukuje męża Bolesława Iwanowskiego, ukrywającego się podczas okupacji jako Wachulski Tadeusz. W grudniu 1942 r. wywieziony przez Niemców do Smoleńska do pracy w firmie Sanitas.

Grzeleckiego Stanisława, przebywającego w Niemczech, zawiadamia żona, że pracuję i mieszka z matka i siostrą w Piasecznie, ul. Świętojańska 14. Oczekuje powrotu.

Gajewskiego Mieczysława, ur. 1902 r., zamieszkałego w Warszawie, ul. Leszczyńska 8 — 13, wywiezionego z Pruszkowa podobno do Mathausen, poszukuje żona z córką, Radość, ul. Jasna 6.

Gawałkiewicz Lidię, ur. 3.6.1929 r., przebywającą w Bochold Westfalia, poszukuje i prosi o wiadomość matka, Warszawa, ul. Złota 43 m. 11. Inga jest przy mnie.

Gniazdowskiego Wiesława, Polski Obóz Wojskowy w Falenbosten k. Hanoweru, pozdrawiają: Matka, Ojciec i brat. Warszawa, ul. Dobra 13 m. 23.

Grodnera Ryszarda zawiadamiają rodzice i Hela, że list z dnia 6.12.45 r. otrzymali. Wszyscy zdrowi, oczekują powrotu. Julian Grodner, Pruszków, 3-go Maja 53 m. 1.

Por. **Gozdzikowskiego Mieczysława**, przebywającego ostatnio w Oflagu II D, poszukuje żona, zamieszkała w Warszawie, ul. Madalińskiego 35 m. 8.

Grodzkiego Eugeniusza, ur. 28.12.1925 r., ostatnio był w obozie w Flossenburgu do 1944 r., poszukuje i prosi o wiadomość Grodzki Józef, Warszawa, ul. Żelazna 51.

Grzybowskiego Witolda, przebywającego w Lubece w Domu Polskim „Wisła", pozdrawiają Grzybowscy i Godyccy, zamieszkali w Garbatce.

Garczyckiego Juliusza, ur. 21.11.1907 r., aresztowanego 8.6.44 r. w końcu lipca wywiezionego z Pawiaka w niewiadomym kierunku, poszukuje i błaga o wiadomość matka, Warszawa, ul. Żulińskiego 5 m. 7.

Gizińskiego Krzysztofa, który był w Dachau k. Mannheim, poszukuje i prosi o wiadomość ojciec, Kraków, ul. Kopernika 26, P. C. K.

Gruszczyńską Annę, ur. 8.7.1922 r., aresztowaną 31.3.1944 r., zabraną z Pawiaka 26.4.44 r., poszukuje Stanisław i Janina Gruszczyńscy, Warszawa, ul Górnośląska 16 m. 32.

Gajewicza Jana, ur. 14.2.1904 r., zaginionego 11 sierpnia 1944 r., poszukuje żona, zam. Warszawa, ul. Chałubińskiego 10.

Gruszczyńskiego Kazimierza, ur. 25.7 1909 r. i **Gruszczyńskiego Jana**, ur. 13.1 1912 r., zabranych w czasie powstania przez Niemców, poszukuje rodzina, Warszawa, ul. Górnośląska 16 m. 32.

Giedrojć Kazimierz, syn Kazimierza i **Łakucewicz Władysław**, syn Władysława, ur. 1924 r., poszukiwani są przez Joannę Romanowską, Wejherowo, Roli - Żymierskiego 6.

Głowackiej - Jewsiewickiej Jadwigi z Wilna, poszukuje brat Jewsiewicki Michał, Kraków, Łagiewniki, Reymonta 454.

Górszczyka Jerzego, syna Mikołaja, przebywającego w miesiącu czerwcu 1941 r. w obozie A. C. C. P. K. O. M. U. Uchma, poszukuje Katarzyna Lewandowska, Kluczborek, Byczyńska 12/II p.

Hrabara Jana, aptekarza z Sanoka, ewakuowanego z Sachsenhausen w 1945, widzianego w Hannowerze i w Bergen-Belsen w maju, poszukuje siostra Romaniszynowa, Kraków, Staszyca 4, zgłoszenia, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 3 — „Repatriant".

Poszukujemy **Hirszla Henryka**. Matka w Krakowie, Warszawska 20 m. 4, ciotki. Zakopane „Aleksandrówka" — oraz Łódź, Ministerstwo Leśnictwa. Heniu odezwij się!

Henniga Zbigniewa, ur. 1923 r., o którym brak wiadomości od 1 stycznia 1944 r., poszukują rodzice i proszą osoby, wiedzące o jego losie o wiadomość. Hennig Wacław, Warszawa, ul. Chocimska 33 B. O. S.

Idzikowskiego Mariana, ur. 1903 r., przebywał w szpitalu w Warszawie, ul. Wawelska, ewakuowanego w niewiadomym kierunku, poszukuje i prosi o wiadomość matka, Otwock, ul. Ceglana 4.

Inż. **Janowicza Ludwika** z Wilna, poszukują żona Lidia i synowie. Wiadomości łaskawie kierować, Warszawa, Skolimów, ul. Królewska 3, Janowiczowa.

Jędrzejewską - Maliszewską Stefanię, ur. 9.6.1925 r. w Warszawie, ostatnio przebywającą w sierpniu 1944 r. Żoliborz, ul. Krasińskiego 10, poszukują rodzice, babcia i ciotki, Warszawa, ul. Brukowa 1 m. 1.

Jankowski Antoni proszony jest o podanie wiadomości, Warszawa, ul. Sienkiewicza 4 m. 17, Biblioteka Wojskowa.

Jastrzębskiego Franciszka i Zakrzakowskiego Zygmunta z Gross-Rosen, Nr 11851, poszukują Jastrzębska Aniela i Stanisław, Warszawa, ul. Różana 19 m. 8.

Juchniewicza Zygmunta, ur. 1892 r., wywiezionego z Gross - Rosen (Nr 16278) podobno obecnie przebywającego w szpitalu na terenie okupacji amerykańskiej, poszukuje żona. Falenica k. Warszawy, ul. Piłsudskiego 21.

Justyńskiego Zbigniewa, ur. 18.5.1926 r. w Warszawie, który znajdował się ostatnio w Waimar Buchenwaldzie, poszukuje ciotka Warszawa, ul. Nowogrodzka 18 m. 7.

Justyńskiego Tadeusza, ur. 2.2.1924 r. w Warszawie, wywiezionego z Oświęcimia 21.8.1944 r., poszukuje żona, Warszawa, Praga, ul. Widzewska 10 m. 1. Utrata.

Jarzębskiego Józefa z Tarnopola, który pracował w Arnstadt (Turyngia) Lager II, poszukuje matka, Julia Jarzębska z Baryłowskich, obecnie Bytom, Katowicka 32 m. 14.

Jabłonowskiego Feliksa, syna Stanisława i Anny z Romerów, poszukuje siostra Marysieńka Wiadomość przesłać Gorlice Stefania Kochańska.

Kluczyńskiego Władysława, ur. 15.9 1911 r., był w szpitalu w Disburgu wzgl. Hamborn, poszukuje żona. Poznań, ul. Dolna Wilda 42 m. 8.

Krawczyka Ryszarda, ur. 1926 r., przebywającego w Frankfurcie zawiadamiają rodzice, że są zdrowi. Wszyscy żyją. Warszawa, ul. Twarda 57 m. 60.

Karpińskiego Jerzego, ur. 1926 r., zaginiony go w czasie powstania Ostatnia wiadomość 2.9.1944 r. ranny w nogę przed kościołem na Woli. Gdyby ktokolwiek zetknął się z wyżej wymienionym

Historia jednego poszukiwania

Ciągle jeszcze tysiące ludzi się poszukuje. Szukają wszystkimi możliwymi drogami, zrozpaczeni, niepewni czy znajdą w ogóle kiedykolwiek bliskie im osoby, czy są przy życiu ci, którzy tak daleko ciągle na śmierć byli narażeni.

A my staramy się pomóc. Choćby tylko najmniejsza szansa była, choćby dane były ledwo uchwytne, nie szczędzimy trudu ani czasu.

A gdy uda nam się odnaleźć takiego „zaginionego", gdy prześlemy list od niego stroskanej rodzinie — kwitujemy z satysfakcją podziękowanie, bo przyczyniliśmy się do szczęścia paru ludzi.

I jeden taki wypadek chcemy opisać naszym Czytelnikom.

Dnia 27 grudnia pisze do nas p. Zofia Jacewicz - Sobańska, Irena — Dęblin:

„Przesyłając w załączeniu list dla Jerzego Jacewicza, proszę uprzejmie o doręczenie tego listu adresatowi. Za stwierdzenie miejsca zamieszkania wymienionego i uzyskanie odpowiedzi wyznaczam nagrodę w wysokości zł. 2.000.

Ostatnią wiadomość od syna mojego, Jerzego Jacewicza, miałam w lipcu 1944 r. w Wilnie, gdzie wówczas mieszkałam. Przebywał w Wiesbaden od maja 1943 r. po wywiezieniu z Wilna, do lipca 1944 r., gdzie też regularnie wysyłałam paczki, później jednak komunikacja została przerwana. Gorąco proszę o zajęcie się moją sprawą, gdyż ja i ojczym major Sobański wszystko robimy, aby jego odnaleźć, niestety dotychczas bezskutecznie. Z kosztami absolutnie liczyć się nie będziemy, tym bardziej, że syn nie zna naszego adresu, gdyż jesteśmy repatriantami z Wilna".

Odpisaliśmy p. Sobańskiej:

„W odpowiedzi na list z dn. 27 ub. m. donosimy, że wszczęliśmy wszelkie możliwe kroki, aby Pani dopomóc. Wyznaczona nagroda pieniężna nie ma w tym wypadku żadnego znaczenia, gdyż staramy się ułatwić poszukiwania wszystkim zrozpaczonym matkom bez względu na to, czy mogą takie poszukiwania opłacić.

Korzystając z tego, że właśnie w tych dniach odbywa się w Warszawie odprawa wszystkich szefów misji, znajdujących się na terenie Niemiec, skomunikowaliśmy się z nimi osobiście, polecając sprawę Pani ze szczególnym naciskiem. List Pani do nas skierowany, przesłaliśmy w odpisie wszystkim misjom repatriacyjnym z poleceniem intensynego szukania syna Pani.

My z naszej strony zamieścimy w 9-tym numerze „Repatrianta" ogłoszenie specjalne, które nie sposób będzie przeoczyć.

Tym samym wykorzystaliśmy wszelkie stojące nam do dyspozycji środki. Jeśli Jerzy Jacewicz żyje i znajduje się na terenie Niemiec, jest rzeczą wykluczoną, aby jeszcze w ciągu stycznia nie nadeszła jakaś wiadomość od niego, albo o nim".

W połowie stycznia otrzymaliśmy zawiadomienie od szefa Misji Repatriacyjnej w Frankfurcie, że odnalazł Jerzego Jacewicza i równocześnie przesłał list jego do matki.

A oto list p. Zofii Sobańskiej z dn. 26.I. b. r.:

„Za pomoc w odszukaniu na terenie Niemiec mojego syna, Jerzego Jacewicza, i umożliwienie mi nawiązania z nim korespondencji składam gorące podziękowania wszystkim osobom, których starania dały skutek, a w szczególności Panu Redaktorowi „Repatrianta".

Kwotę zł. 2.000, przyrzeczoną przeze mnie, przesyłam jednocześnie przekazem pocztowym do dyspozycji p. Redaktora".

Chcemy Pani w tym miejscu odpowiedzieć, że każde podziękowanie cieszy, a myśmy pozwolili sobie zamiast podziękowania przedrukować opis całej historii poszukiwania Pani. Mamy nadzieję, że niedługo już potrwa, a będzie Pani mogła syna zobaczyć. Przesłaną nam kwotę zł. 2.000 przekazaliśmy Stowarzyszeniu „Caritas" z przeznaczeniem dla kuchni dla repatriantów. Bo są i tacy, na których nie czekają matki stęsknione, którzy, gdy wrócą, nie będą mieli w pierwszych dniach ani jedzenia ani miejsca na spanie. Więc przyszły repatriant dla brata brata - repatrianta, czy tak będzie dobrze?

LISTY DO ODEBRANIA

Poniżej podajemy spis listów, które poczta zwróciła nam na skutek zmiany miejsca zamieszkania adresatów. Listy można podjąć w naszej Redakcji, lub też podać listownie obecny adres.

Helena Majewska, Poznań, Mostowa 5; Adam Pietrasik, b. więzień Sachsenhausen, Warszawa; Prajnoska Franciszka, wieś Byfka, woj. Lubicz; Adamski Bolesław, Głowno k/Łowicza, ul. Bielawska 12; Sobczyk Eugenia, Tomaszów Maz., ul. Dworcowa 64; Stolarska Władysława, Warszawa, ul. Wawelska 66 m. 5; Olesińska Ewa, Łódź ul. Ogrodowa 20 m. 60; Piwko Albert, Hołdonów 19, pow. Pszczyna; Żmudzińska Rozalia, Poznań, ul. Jerzycka 18 m. 13; Bauer Jakub, Łowicz, ul. Nowy Rynek 18; Zajdler Wanda, Częstochowa, ul. Kącik 5; Busacka Jadwiga, Sopot; Kolanowska Irena, Włoszczawa, ul. Ogrodowa 10; Gawroński Stanisław, Warszawa, ul. Nowy Świat 36 m. 28; Pawłowska Maria, Warszawa, ul. Ostroga 33 m. 5; Lippke Anna, Sopoty — Gdańsk, ul. Stalina 65 m. 7; Döhrng Marta, Sopot — Gdańsk; Zajgnerowie Bolesław, Łódź, ul. Familijna 22; Krutz Ernest, Puck po. Morski; Gruszkiewicz W., Tomice, poczta Jeziorki; Grześkiewicz Władysław, wieś Gliny, poczta Rychny, Włodarczyk Wanda, Łódź, ul. Zgowska 239; Brenensthl Anna, pow. Inowrocław, Frankenberg Jadwiga, Warszawa, ul. Mokotowska 41 m. 21; Królikowska Nina, Włocławek, ul. Nowomiejska 9; Giżycka Krystyna, Michałówek, woj. Pomorskie, Bobrowski Aleksander, Warszawa, ul. Krucza 41 m. 24; Zalewska Stefania, Warszawa, ul. Wspólna 24 m. 9; Włoka Jan, Zabierzów k. Krakowa; Papińska Cecylia, Warszawa, ul. Białołęcka 59 m. 15; Golding, Śląsk; Rutkowska Joanna, Grudziądz, ul. Mała Groblewska 11; Sierociniec dla Dzieci, Warszawa; Bogdannówna Irena, Warszawa, ul. Kordeckiego 3 m. 10; Cukrowski Edmund, Warszawa, ul. Pierackiego 17 m. 23; Berndl Gustaw; Gutman J., Łódź, ul. Nowomiejska 20; Ks. Mechedo, Warszawa, Pelcowizna, parafia Św. Jadwigi; Chojnacki Adam, Paźniew, m. Helenów; Sołtys Mieczysław, Częstochowa, ul. Hofer 28; Strusińska Irmina; Warszawa, ul. Lipowa 9; Grabowska Maria, Radom, ul. Folwarczna 8 m. 1; Korzeniowski Aleksander, Jasło ul. Błonie 15; Surmak Janina, Warszawa, ul. Szeroki Dunaj 9 m. 9; Rybaczuk Maria, Wiśnice Młyn, pow. Biała Podlaska; Zastawny Henryk Łódź, ul. Łąkowa 20; Wasiewicz Stefan, wieś Łomna, pow. Przemyśl; Karos Grzegorz wieś Lipa, pow. Przemyśl; Ambroziak Anastazja, Warszawa, ul. Midlińska 46.

po 2 września, proszę o wiadomość, Karpińska Waleria, Warszawa, Praga, ul. Targowa 56 m. 8.

Kacperskiego Bronisława, obóz koło Lubeki, ur. 22.3.1922 r., poszukuje ciotka Purzyńska, Warszawa, Al. Wojska 31 m. 21, Żona i córka zdrowe i czekają.

Kulikowskiego Antoniego syna Antoniego i Zofii, ur. 1902 r. wywiezionego z Włoch 16.9.1944 r. do Niemiec. Ostatnio przebywał w Bawarii w obozie karnym. Kto wie o jego losie, proszony jest powiadomić Aleksandra Kulikowskiego, Włochy, ul. Wschodnia 12.

Kurka Tadeusza i Stanisława, ostatnio przebywających w München 25, Cimberstrasse 70, poszukuje rodzina, Warszawa 9, Ugory Kościuszki 40.

Kijko Władysława Mariana, ur. 8.8 1915 r. sapera, wziętego z Modlina ... r. i **Tadeusza - Ludwika,** ur. 7.2.1921 r., zaginionego od powstania, poszukuje i prosi o wiadomość matka, Warszawa, ul. Pańska 47 m. 23

Kpr. podch. Krzemińskiego Stefana, przebywającego w Lubece, zawiadamiają rodzice i brat, że są zdrowi i mieszkają na dawnym miejscu, Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 21.

Kuszlika Kornela, ur. 9.2.1896 r. syna Mateusza, zabranego z Lipska. Obóz koncentracyjny w Hamburgu Neuengamme poszukuje żona. Małomierzyce, Nadleśnictwo p-ta Iłża, woj. Kieleckie.

Kuchtę Józefa Witolda, ur. 26.8.1913, wywiezionego z więzienia 1940 r. w niewiadomym kierunku, poszukuje matka i siostra, Warszawa, ul. Mokra 7 m. 7.

Ppor. Konopkę Stanisława, Oflag VII, wzywają do powrotu żona z Jędrusiem, Włocławek, Zduńska u p. Foppa. Rodzina czeka na wiadomość.

Panienkę, która zgłosiła się dnia 27.1 b. r. z wiadomością o **Stefanie Kowalczyku,** proszę o skomunikowanie się: Redakcja „Radio i Świat", Marszałkowska 56, Anna Kowalczyk.

Krupskiego Jana, ur. 5.5.1902 r., syna Władysława, poszukuje Zofia Krupska, Wiśniowa Góra, poczta Andrzejów Łódź.

Kraszewskiego Józefa, ur 1899 r., syna Franciszka i Walerii, zaginionego od powstania, poszukuje i prosi o wiadomość Kasztelan Irena, Warszawa, ul. Górnośląska 5 m. 9.

Kasztelana Franciszka Bogusława, ur. 4.10.1926 r., ostatnio był w Murnau (podobno miał wyjechać do Italii), poszukuje matka, Warszawa, ul. Górnośląska 5 m. 9.

Książek Jana, ur. 1928 r., ostatnio przebywającego w Stalagu X B k. Hamburga, poszukuje i prosi o wiadomość matka, Warszawa, ul. Pytlasińskiego 16 m. 2, Mokotów Dolny.

Kania Zbigniew, więzień Lengenfeld (10) Nr 27752, widziany w kwietniu w Sudetach w Plan Tachau, poszukiwany jest przez matkę, która gorąco prosi o wiadomość za wynagrodzeniem, Kraków, Prądnik Czerwony, ul. Dobrego Pasterza 221.

Karpińską - Karasińską Krystynę, przebywającą i pracującą w marcu 1945 r. na kolei w Bayrenth (Bawaria), poszukuje i błaga o wiadomość ojciec. Wiadomości kierować: Warszawa, 6-go Sierpnia 58 m. 5, major Karpiński Włodzimierz.

Kinga Leosza Bolesława, zabranego w powstaniu zam. w Warszawie, ul. Obozowa 78 m. 44, od tego czasu niema żadnej wiadomości, poszukuje żona Helena i córka Władysława. Czekamy na Twój powrót, Warszawa, ul. Obozowa 78 m. 44.

Koralewicza Michała, lat 36, przebywającego w obozie Hamburg — Neuengammen Nr 693, poszukuje żona z córką Danusią, Warszawa, ul Bema 91 m 9-b.

Kurylca Stanisława, ur. 1923 r. w Nawarii pow. Lwów, przebywającego ostatnio w Altenburgu koło Lipska, poszukuje rodzina. Prosimy o jakąkolwiek wiadomość na adres: Jan Kurylec, Nowa Bystrzyca pow Bystrzyca przez Kładzko, Dolny Śląsk.

Kołakowskiej Zofii, lat 72 i **Szneider Zofii,** lat 36, ostatno przebywających w Auerbach (Saksonia), ewakuowanych z Ciechanowa, poszukuje syn i brat Bronisław Kołakowski, Legionowo, Kazim. Wielkiego 38.

Kosowskiego Zbigniewa Bogdana „Młot", ur. 18.12.1926 r., przebywającego Stalag X B, wywiezionego na roboty Wedel p. Hamburgiem, poszukują rodzice Warszawa, ul. Bednarska 25

Kąderek Antoni zam. w Warszawie przy ul. Smolnej 18, poszukuje brata Kaderka Henryka, przebywającego w Anglii w Skegnes Cyrkus, Winter Garten w 1939 roku.

Leś Antoni Beno. Nr poczty polowej 39212, ostatnio przebywał w Kurlandii, poszukiwany przez ojca, Franciszek Leś, Ligota Turawska, poczta Turawa, powiat Opole.

Leraczyka Leona, ur. 30.3.1898 r., zaginionego w czasie powstania, ostatnia wiadomość 2.8.1944 r., był na ul. Trębackiej 5, poszukuje żona Maria i córki, Łódź, 1-go Maja 41 m. 14.

Lady Zygmunta, ur. 24.3.1924 r., wysłanego z Mathausen do Gussen II, poszukują i proszą o wiadomość rodzice i siostra, Warszawa, Saska Kępa, ul. Londyńska 48 m. 3.

Lewandowskiego Mariana, ur. 7.9.1895 r., wywiezionego 30.8.44 r. w głąb Niemiec, poszukuje i prosi o wiadomość żona, Warszawa, ul. Pelpińska 6.

Letkiego Stanisława, ur. 1923 r., przebywającego na robotach w Niemczech, poszukuje i prosi o wiadomość ojciec, wieś Pasieki pow. Tomaszów Lub.

Lipińskiego Wacława, ur. 12.6.1924 r w Łodzi, a przebywającego od 1942 r. w więzieniu w Cieszynie, poszukuje matka Zofia Lipińska, Łódź, Radogoszcz, ul. Warmińska 30.

Lejtholca Kazimierza i Janusza, poszukują rodzice i proszą o powrót do kraju. Stefania i Edward Lejtholc, Warszawa, Al. Jerozolimskie 75 m. 7.

Lubowickiego Feliksa, ur. 19.4.1920 r. zabranego z domu Marszałkowska 9, 22.8.1944 r., poszukuje i prosi o wiadomość żona, Warszawa, ul. Chmielna 122 m. 49.

Listewnika Mariana, ur. 1892 r., zaginionego od powstania, poszukuje i prosi o wiadomość córka Orzechowska Karolina, Grodzisk Mazowiecki, ul. Konopnickiej 11.

Lipko Kazimierz, syn Józefa i Anny, ur. 1883 r. ze Starachowic, a przebywający w styczniu 1940 r. w Kozielsku na terenie ZSRR, poszukiwany jest przez żonę. Wiadomości kierować: Helena Lipko, Starachowice, Księgarnia.

Łosakowskiego Marka, lat 18, poszukują rodzice. Napisz Mareczku Warszawa, ul. Widok 22.

Łuczkowskiego Jerzego „Robert", lat 18, z batalionu „Zośka", rannego w czasie powstania na Okrąg 2, poszukują rodzice, Warszawa, ul. Smulikowskiego 9 m. 6.

Łobko Bonka z Lidy, lat 25, poszukuje Woróniec Maria, Wałcz, ul. Roli-Żymierskiego 3, II p.

Milan Zofię z domu Hand, wywiezioną do Niemiec Waldersee Dessau, poszukują rodzice Handowie. Głąbczyce, Śląsk, ul. Powstańców 42.

Maliszewskiego Andrzeja Falbosten, pozdrawiają rodzice i siostry. Czekamy na wiadomość od ciebie, Warszawa, ul. Brukowa 1 m. 1.

Marcinkowskiego Zdzisława Maksymiliana, lat 64 — fotografa. Wszelkie informacje, tyczące się po 1 stycznia 1945 r., uprasza się przesyłać, Warszawa, ul. Bednarska 23 m. 28. Marcinkowska.

Mazurkiewicza Kazimierza, ur. 11.1 1925 r. w Warszawie, przebywającego prawdopodobnie w 51 Biskopsgate London E. C. 2, poszukuje rodzina i prosi o wiadomość, Warszawa, ul. Podskarbińska 7 m. 15. A. Jellazewicz.

Miączyńskiego Feliksa, ur. 23.3.1900 r., zaginionego w powstaniu i **Władysława,** ur. 7.6.1902 r., poszukuje siostra Chrupkowa Stefania, Anin II, ul. Poprzeczna 14.

Mikulecką Ewę, Hagen Kabel Westfalia, zawiadamiają rodzice, że kartę z czerwca otrzymaliśmy. Czekamy z tęsknotą na twój powrót. Warszawa, ul. Kleczewska 24.

Por. Matuszewicza Henryka — Polski Obóz „Dössel" k. Warburga, wieś Borgholz, zawiadamia żona, że list otrzymała. Jestem zdrowa i czekam. Warszawa ul. Krak. Przedm. 26/28. Uniwersytet.

Michałowska Barbarę, ur. 1929 r. „Krysia", brała udział w powstaniu na Czerniakowie, poszukuje i prosi o wiadomość matka. Warszawa, 11-go Listopada 12 m. 10.

Malinowskiego Henryka, ur. 1915 r., zamieszkałego w Warszawie, ul. Radna 4, wywiezionego do Mathausen poszukuje Antonina Malinowska, Warszawa, ul. Pańska 8 m. 7.

Malinowskiego Walentego, ur. 14.2.1904 r., zamieszkałego w Warszawie, ul. Górskiego 6, wywiezionego do Mathausen, poszukuje Antonina Malinowska, Warszawa, ul. Pańska 8 m. 7.

Masiewicza Zbigniewa Zenona, syna Jana, ur. 1.2.1925 r., który w maju 1944 r. znajdował się w Jugosławii koło Belgradu w 7 komp. „Legion Speer" poszukuje Franciszek Masiewicz, Leśna, pow. Lubań, Rynek 101.

Michałowskiego Ryszarda, ur. 1928 r., „Franio", który brał udział w powstaniu na Starówce, poszukuje i prosi o wiadomość matka, Warszawa, Praga, 11-go Listopada 12 m. 10.

Macelewicza Jana, więźnia obozu w Stutthofie, poszukują rodzice: Jadwiga i Mieczysław Macelewicz, zamieszkali w Ełku, Monuszki 17. Andrzej z nami, brak nam Ciebie, synku.

Mrós Aliny, ur. 6.1.1924 we wsi Maczulanka, zabranej w r. 1943 do Rosenbergu, poszukuje matka. Wiadomości kierować: Bronisława Mrosowa, wieś Węgrzyn, gm. Żurawin, pow. Wrocław.

Meissnera Jana, ur. 2.8.1921 r., aresztowanego w październiku 1943 r., poszukują rodzice i błagają o każdą wiadomość, Włocławek, ul. P. O. W. 6.

Maslijewicz Maria, ur. 19.12.1923 w Sarnach, która przebywała w Flossenburgu, stamtąd wywieziona do Plauen, oraz Maslijewicz Halina, ur. 1.4.1927 w Kobryniu, która również przeniesiona została z Flossenburga do Plauen, poszukiwane są przez matkę. Obecny adres: Kielce, ul. Warszawska 62.

Nikołajew Stefana, ur. 16.8.1926 r., zabranego z Włoch 1944 r., był w Oświęcimiu i **Władysława,** ur. 28.6.1901 r., ostatnio był w Wilingen, poszukuje żona i matka, Warszawa, ul. Grodziska 11 m. 2.

Nowakowskiego Henryka Zdzisława, ur. 21.12.1933 r., przebywającego w Altengraben, Stalag XI A, Nr 45442, poszukuje matka Anna Nowakowska, Warszawa, Żolibórz, ul. Niegolewskiego 27.

Niesyn Karol, zam. Piotrolesie, Nowogródzka 137, poszukuje rodziny: **Wandy Niesyn,** ur. 23.12.1914 r. oraz córki Wacławy Niesyn, ur. 17.10.1932 r. które przebywały w Nowogródku.

Nowaka Zdzisława, ur. 25.3.1924 r. w Bitkowie, aresztowanego przez Niemców 10.7.1944 r. i wywiezionego do Niemiec, poszukuje rodzina. Elbląg, Grudziądzka Nr. 8.

Ogórka Zbigniewa, wywiezionego do obozu Flossenburgu we wrześniu 1944 r. poszukuje żona Hanna Ogórkowa, Warszawa, ul. Stalowa 59, m. 42.

Ost Ida zawiadamia córkę Halinę Rosenberg że jest w Krakowie, Zwierzyniecka 27 u Alfreda Krausa.

Ptaka Stanisława, ur. 6.5.1910 r. ostatnio przebywał Frankfurt n/Menem, poszukuje żona Ptak Julia. Warszawa, Grochów, ul. Prochowa 24, m. 3.

Pasierowskiego Zygmunta, przebywającego w Neckarelz Baden, przebywającego w grudniu 1944 r. w Buchenwaldzie, poszukuje i prosi o jakąkolwiek wiadomość, żona Pasierowska Henryka, Warszawa, ul. Kawęczyńska 61. Marek żyje i jest zdrów. Tadek powrócił.

Piotrowską Bronisławę z dziećmi w Engerode Obóz Polski pozdrawia Aniela Ziemkiewicz, Warszawa, ul. Nieszawska 9 u p. Porebskich dom Czyżewskiego.

Pielaka Jerzego, ur. 5.11.1926 r. w Warszawie, przebywającego prawdopodobnie w Stalagu VII A. w Moosburgu, poszukują i zawiadamiają, że cała rodzina żyje i prosi o wiadomość. Warszawa, ul. Stanisławowska 77, m. 32. Pielakowie.

Papińskiego Antoniego Wojciecha, ur. 1920 r. zabranego z Grochowa 20.8.44 r. poszukuje i prosi kolegów o wiadomość, ojciec. W-wa, ul. Zalewskiego 10.

Patorę Ludwika, ur. 25.8.1925 r. („Witold" w Warszawie — z 254 plutonu dywizji 2 u pp. Dęba widzianego na Żoliborzu 29.9.1944 r. Gdańska, poszukuje matka i prosi kolegów o wiadomości. Warszawa, Żoliborz, ul. Słowackiego 15/19, m. 130, Helena Patora.

Piątkiewicz Janinę, zamieszkałą w Stanisławowie do 1944 r. Stanisława inż. mechanika, przebywającego w Radomiu lub Mościcach, Pułk. **Wojtanowicza Michała,** który był do 1939 r. w niewoli niemieckiej, poszukuje inż. arch. Jerzy Piątkiewicz. Wiadomości podać: Przybylska, W-wa, ul. Górnośląska 39.

Pławińskiego Eugeniusza, ur. 27.3.1918 r., syna Ludwika i Janiny, wywiezionego do Niemiec poszukują rodzice, zamieszkali obecnie: Gdańsk — Wrzeszcz, Partyzantów 15, m. 2.

Piszcz Janina, ur. 19.6.1906 r. wywieziona z więzienia w Mysłowicach do Oświęcimia Nr. E. 205, gdzie podobno zmarła dnia 11.3.1943 r. poszukiwana jest przez męża, który prosi współtowarzyszki o jakąś wiadomość. Aleksander Piszcz, Sosnowiec, Ubezpieczalnia Społeczna.

Przybyszewskiego Kazimierza, syna Franciszka i Stanisławy, ur. 1889 r., wywiezionego z Warszawy w powstanie który był w Dachau na bloku 23 — poszukuje i prosi o wiadomości żona. Janina Przybyszewska, Wołomin, Kościelna 48.

Podczaski Jerzy, ur. 11.4.1923 r. w Warszawie, wysłany 1941 r. do Hanoweru, poszukiwany jest przez matkę. Teofila Kozłowska, Sopot, Kościuszki 22.

Pędowskiego Jerzego, więźnia Gusen, **Zakrzewskiego Jerzego,** adwokata, poszukują Pędowscy, Skwierczyna, Ziemia Lubuska, Urząd Ziemski, Piszcie!

Rutkowska Zofia, poszukuje i prosi o wiadomość Rutkowskiego Eugeniusza, Aleksandra, ur. 27.9.1898 r. i syna Bogdana Eugeniusza, ur. 27.4.1929 r., zamieszkałych ostatnio w Warszawie, ul. Targowa 54, ostatnio przebywających w Frankfurcie n/Menem. Warszawa, ul. Targowa 54.

Rotszeina Stanisława Bohdana, strażaka, fabr. Pfeiffra w Warszawie, wywiezionego z powstania do Oranienburga Nr. 91493 blok 8 D, poszukuje matka i siostry. Opoczno, ul. Inowłodzka 5, dom Zaręby, dla Marji Poszwowej.

Wzywani

Balińskiego Tadeusza, będącego w Coburgu, okupacja amerykańska wzywa do natychmiastowego powrotu żona. Sprawa ważna i pilna, wracaj natychmiast transportem — wszystko co masz przewieziesz. Ojciec wrócił, pracuje w P. M. S. Balińska Aleksandra. Warszawa, ul. Nowogrodzka 40, m. 20.

Bogackiego Jana i Włodarczyka Jana, poszukują i wzywają do powrotu żony. Warszawa, ul. Szpitalna 4 (Apteka).

Budzińska Helena, obóz polski Fallingbostel. Listy Twoje otrzymaliśmy. Wracaj pierwszą okazją do kraju. Twoja rodzina z Jankiem G. i brat Wacław.

Dobrogosza Bolesława, ur. 1903 r. przebywającego w Hannowerze, wzywa żona z córką do szybkiego powrotu. Pruszków, ul. Twarda 7.

Gmurzyńskiego Romana, ur. 1910 r. przebywającego w Szwajcarji, prosi o powrót i wiadomości żona Gmurzyńska Jadwiga, Warszawa, ul. Bolecha 92—4.

Grzywińskiego Stanisława, Hamburg — Wentorf. Zawiadamiamy, że list otrzymałam przez Leśniewskiego, wszyscy jesteśmy zdrowi, Mamusia i Hallerowie. Wracaj i pisz. Czesława Sadowska, Warszawa, ul. Zwycęsców 31.

Hendzelewskiego Albina, ur. 1.3.1907 r przebywającego w Bawarii, wzywa żona do szybkiego powrotu. Piastów, ul. Cieszyńska 6.

Kossek Czesława, przebywającego w Wetzaur k. Frankfurtu wzywa do powrotu żona Danuta Kossek, Warszawa, ul. Mickiewicza 18, m. 40.

Ppor. **Kachelskiego Gabriela,** będącego w Murnau prosi żona o powrót lub wiadomość, Bytom ul. Chrzanowskiego 17. Zjednoczenie Przemysłu Wyrobów z Blachy.

Kasztanowicz Henryka, ur. 13.5.1903 r. w Warszawie, zawiadamia Janke, że wszyscy żyją i są w Warszawie. Wracaj szybko czekamy. Warszawa, ul. Em Plater 14, m. 66.

Moś Jan, ur. 12.7.1924, ostatnio Obóz Polski Nr. 61 — 353 Lebach Saarlautern wzywany jest do powrotu do domu. Mamusia tęskni za tobą. Wszyscy żyjemy. Łódź, Srebrzyńska 93.

Matczak Jerzy z Sosnowca, przebywający w Heilbronn. Jurku! Gdzie jesteś — żyjemy, czekamy Twego przyjazdu. Całujemy Cię. Wituś i rodzeństwo.

Mikulecką Ewę Hagen Kabel Westfalia, zawiadamiają rodzice i Dik, list z czerwca otrzymaliśmy, tęsknimy bardzo wracaj. Mikulecka Teodora, Warszawa, Bielany 81. Kleczewska 24, m. 6.

Polakowskiego Aleksandra, wywiezionego we wrześniu 1944 r. poszukuje matka i rodzina. Oluchna wracaj, czekamy. Warszawa, ul. Oboźna 11.

Szramę Rozalię, ur. 1911 r. przebywającą w Diepcholz, zawiadamia mąż z dziećmi — wszyscy żyjemy. Wracaj. Warszawa, — Praga, ul. Siedlecka 60, m. 9.

Sidorowicz Bogusław — Haltern — Westfalia. Wujku, czekam odezwij się. Mieszkam, Warszawa jak dawniej. Wracaj jaknajprędzej. Basia.

Szorec Maria, Włocławek, ul. Jagiellońska 16, wzywa męża swego do powrotu Szoreca Ignacego, Ilserheide k. Minden Obóz Polski Nr. 137/9, Westfalia.

Wilk Walentyna i Krystyna, Darmstadt. Za list z dn. 2.1.1946 r. dziękujemy. Prosimy o powrót Józef Wilk z dziećmi. Łódź, Pomorska 18.

Warpechowską Antoninę, Ostrowskiego Wacława, poszukują Warpechowski Longin, Warszawa, ul. Ludwiki 1 Czekamy na wasz szybki powrót.

Stanisław Żurek Polski Obóz, Spilburg — Wetzlar. Stasiu przyjeżdżaj do domu. Wszyscy zdrowi czekają. Uniwersytet skończysz prędko. Poszukaj Jasia. **Matka.**

LISTY DO OBOZÓW POLSKICH!

Za pośrednictwem redakcji „Repatrianta" można przesyłać listy do krewnych i znajomych, znajdujących się na terenie Niemiec i Austrii. Listy składać należy w redakcji Aleje Jerozolimskie 3 (gmach B. G. K.) pokój 126.

Rynlewicz Halinę zawiadamia Bogusz K., że list i 2 zdjęcia przy choince otrzymaliśmy. Halinko, wszyscy żyjemy i wysyłamy pocztą lotniczą list do Ciebie.

Roguskiego Józefa, ur. 1885 r. zamieszkałego we Włochach k/Warszawy, ul. Mickiewicza 11, wywiezionego z Pruszkowa w niewiadomym kierunku, poszukuje żona. Włochy, ul. Mickiewicza Nr. 11.

Roguskiego Andrzeja, ur. 22.8.1922 r. syna Wiktora i Seweryny, zam. Warszawa, ul. Wronia 45A, poszukują i proszą o wiadomość rodzice. Jędrku, daj znać o sobie. Warszawa, Praga, ul. Michałowska 3, m. 30.

Rottera Jerzego, ur. 12.4.1924 r., który był w obozie w Oranienburgu pod Berlinem Nr. 89647 blok 5 B., poszukują i proszą kolegów o wiadomość o jego losie rodzice. Warszawa, ul. Kopernika 13, Rotter Roman.

Alinko, wiem że żyjesz, daj znać kiedy wrócisz. Całuję cię matka Seweryna Roguska, Warszawa — Praga, ul. Michałowskiego 3, m. 30.

Rabęckiego Henryka, ur. 1894 r., który był w Starobielsku od r. 1939, poszukuje i prosi kolegów o wiadomość żona. Warszawa, ul. Mała 7, m. 23.

Rozmusa Józefa, Nr. 65128 Gross-Rosen blok 6, poszukuje Anna Rozmus, Zamarska 44, pow. Cieszyn.

Ryder Andrzej, Stalag XI B, Fallingbostel, poszukiwany przez Karola i Wandę Ryderową, Łódź, Kilińskiego 113.

Szelichowską - Dąbrowską Zofię, sanitarjuszkę szpitala Barokowa, Miodowa 24, ostatnia wiadomość była w sierpniu 1944 r., poszukuje Jadwiga Davison, Łódź, ul. Mostowa 30a.

Sobkiewicz Stanisławę, wywiezioną po powstaniu z grupą kobiet do obozu Altheide, poszukuje i prosi o wiadomość Małgorzata Vlićic, Warszawa, ul. Szustra 14, m. 5.

Szefer Stanisław, ur. 1890 r. syn Franciszka i Antoniny, zamieszkały w Warszawie, ul. Oboźna 76 m. 50. Poszukuje żona z córką Szefer, Warszawa, ul. Oboźna 76.

Stelmacha Mieczysława, ur. 25.7.1906 r. zabranego z blokadą 26.8.1944 r. był w obozie w Stutthof, wywiezionego w niewiadomym kierunku, poszukuje żona. Prosi o wiadomości. Warszawa, ul. Siedzibna 41, m. 3.

Skowerę Jerzego, lat 18, zabranego 7.8.1944 r. z ul. Senatorskiej 28, z mieszkańcami tego domu, poszukuje i prosi o wiadomość ojciec, Warszawa, ul. Żółkiewskiego 4, m. 8.

Sołdana Piotra Czesława, ur. 29.6.1923 r., syna Marii i Aleksandra, który wyszedł z Warszawy ul. Bałuckiego — Mokotow, poszukuje matka, Warszawa, Al. Niepodległości 45, m. 2.

Skwarównę Irenę, ur. 1911 r. z Warszawy ul. Rozbrat 6, poszukuje matka, Maria Skwarowa, Goździelin, poczta Bodzechów przez Ostrowiec Kielecki.

Szczawińskiego Bolesława, ur. 1911 r. ostatnia wiadomość z Ożarowa 1944 r. poszukuje i prosi o wiadomość żona z córką. Piastów, ul. Namysłowskiego 5.

Sierakowskiego Ryszarda, ur. 121.1919 r. zam. w Warszawie, zaginionego po ucieczce z Mesentinu 29.9.1944 r., poszukuje i prosi o wiadomość żona. A. Sierakowska, Warszawa, ul. Ordynacka 11, m. 16.

Straka Irena, zamieszkała w Warszawie, ul. Piaskowa 10, prosi o wiadomość o bracie Zygmuncie, wywiezionym do Buchenwaldu.

Świadka Stefana, przebywającego podobno w Kassel, poszukuje Maria Paprocka, Warszawa—Praga, ul. Stalowa 25, m. 3.

Szymczaka Edwarda, ur. 4.5.1911 r. w Warszawie, wywiezionego 6.9.1944 r. z Warszawy, ostatnia wiadomość dnia 15.12.1944 r. z Krankstadt ze szpitala w którym przebywał, poszukuje siostra, Kazimiera Małecka Cieślowa z Szymczaków, Warszawa, ul. Grójecka 20b., m. 42.

Sawickiego Roberta, syna Władysława i Heleny, ur. 1917 r. **wywiezionego z** Majdanka 1943 r., poszukuje G. Sawicka, W-wa, Saska Kępa, ul. Poleska 36.

Szerszyńskiego Bolesława, który był po powstaniu warszawskim w Wrocławiu 2 Muternchem II/89 Obóz 10, poszukuje matka Jadwiga Domańska, Łódź, ul. Piotrkowska 132, m. 3. i prosi wszystkich, którzy by coś wiedzieli o wiadomość.

Sudę Wojciecha, poszukuje matka, Bronisława Suda z córką z Warszawy, zamieszkała obecnie w Łodzi, ul. Tymienieckiego 6, m. 11.

Stępnia Edwarda Juliana, ur. 26.1.1925 r. był na Pawiaku do 1944 r. wywiezionego w niewiadomym kierunku, poszukuje i błaga współtowarzyszy o wiadomość matka. Warszawa, Grochów, ul. Busolowa 18, m. 2.

Sobockiego Ryszarda Lucjana, urodz. 1.6.1927 r. zamieszkałego w Warszawie, Rakowice, ul. Sąchocka 9, od powstania był w Manheim, przesłany do Buchenwaldu w grudniu 1944 r. Poszukują rodzice. Warszawa, ul. Sąchocka 9.

Święcickiego Feliksa, ur. 1883 r. i **Wiktora** ur. 1920 r. zamieszkałych w Warszawie, zaginionych od powstania, poszukuje i prosi kolegów o wiadomość, żona i matka. Warszawa, ul. Em. Plater 9/11, m. 2a., p. Osieccy.

Serafinluka Stanisława, ze Zbaraża, niemieckiego jeńca wojennego z r. 1939, poszukuje krewny Marian Pochilski, Gliwice, Wrocławska 23, m. 8.

Sawickiej Haliny, Lublin, Lubartowska 14, ostatnio przebywającej w Turyngii, Stadtroda, Lager am Bahnhof 13, poszukują matka i Sieńka, Nysa, Stanina 48.

Szamotulska Stanisława, zam. ostatnio w Baranowiczach, ul. Szosowa 146, poszukiwana jest przez Kuncewicza Tadeusza, Rozprza, pow. Piotrków, ul. Kościuszki 6.

— **Sawczuk Dominika, Hikman Janina, Hackstock Tusia i Milusia** z Podkamienia k/Brodów, woj. Lwowskie, aresztowane we Lwowie, w czasie od końca stycznia do marca 1944 r. włącznie i osadzone w areszcie we Lwowie, ul. Łąckiego, wywiezione zostały wraz z całą grupą więźniarek w niewiadomym kierunku. Wiadomości o ich losie i miejscu pobytu łaskawie podać pod adresem Apteka w Oleśnicy, Rynek 11, Dolny Śląsk.

Sadkowski Edward, ur. 1926 r. ostatnio przebywający w Gross - Rosen, stamtąd wywieziony w głąb Niemiec, poszukiwany jest przez zrozpaczoną matkę, która błaga o wiadomość. Sadkowska, Kraków, Łobzowska 25, m. 5.

Szandrowskiego Władysława, ur. 1906 r. przebywającego do 2-go kwietnia 1944 r. w Niemczech jako jeniec 60105 FZ w M. Stammlager I. A. Stablack, poszukuje siostra Halina. Katowice, Mielęckiego 6, m. 19.

Sawicka Halinka, ur. 1927 w Wilnie, Matka z bratem zawiadamiają, że są zdrowi i mieszkają obecnie w Łodzi, ul. Żeromskiego 59,, m. 14. Oczekują powrotu i wiadomości.

Sobkowicza Stefana, ur. 2.9.1920 r. przebywającego Weimar — Buchenwald, poszukuje rodzina. Wszyscy żyjemy. F. Ratkowscy, Piotrków, Piłsudskiego 65/6.

Schulz Wandy, Klotyldy i Tadeusza ze Stanisławowa, poszukuje Schulz Kazimiera, zamieszkała Zielonagóra, ul. Łużycka 53, Poznańskie.

Truszkowska Maria z Wilna, poszukukuje syna, wywiezionego do Francji, **Mariana Leona Truszkowskiego.** Lublin, ul. Spokojna 8.

Tomickiego Jana podchorążego I puł. saperów kolejowych w Krakowie, poszukują rodzice i siostra zamieszkali w Olkuszu, ul. Czarnogórska 15. Wiadomość przesłaną przez Portugalję otrzymaliśmy.

Kolegów por. **Wojciecha Trubaczka**, „Stefan Kozłowski", rodzice proszą o wiadomość. Józefa i Adam Trubaczek. Warszawa, Al. Ujazdowskie 41, m. 5, telefon 8-87-32.

Ukraińskiej Krysi, poszukują rodzice, zamieszkali obecnie w Głąbczycach k/Raciborza, ul. Bolesł. Chrobrego 23.

Wojecki Stanisław, ur. 1914, (recte Stefan Kwiatkowski), ostatnio widziany w szpitalu Długa 13, oraz **Wojecka Maria (dto Maria** Wojciechowska), ur. 1912 r. poszukiwani są przez rodziców. O wszelkie wieści gorąco prosimy pod adresem: Łódź, Zagajnikowa 48/6, Wójcicki.

Wojtana Jerzego, technika, górniczego z Krakowa, ewakuowanego 1945 r. do Buchenwaldu, poszukuje i prosi kolegów o wiadomość: Korańska Maria, Kraków, Sienna 12. (Sklep).

Wrońskiego Pawła ur. 8.5.1915 r. ostatnio był w Stalagu X B. w Stanbostol Nr. 52557, poszukują rodzice, Józef i Antonina Wrońscy, Warszawa — Mokotów, ul. Asfaltowa 5 m. 8.

Wionczka Romana Jerzego ur. 1928 r. (metryka św. Krzyża) który był w obozie w Carintu, poszukują rodzice. Warszawa, Mokotów ul. Puławska 117.

Zdzisława Wydmucha, przebywającego ostatnio k/Hamburga, III Zgrupowanie poszukują rodzice, siostra i Sławka. Jesteśmy zdrowi Sławku, daj znać o sobie. Warszawa, Sienna 43a m. 1.

Wiśniewskiego Franciszka ostatnio przebywającego w Hiszpanii w obozie koncentracyjnym w Mirando de Ebro (1943 r.) poszukuje żona Jadwiga Wiśniewska z domu Chorąziak. Warszawa, ul. Spiska 10 m. 8.

Wiśniewskiego Tadeusza Jacka, lat 35, przebywającego w Szwajcarii, następnie jakoby wywiezionego do Francji, poszukuje żona Wiśniewska Maria, Włochy k/Warszawy ul. Mickiewicza 42 m. 6.

Wyrzutowicza Andrzeja lat 22 „Stańczyk" w powstanie zaginionego na Mokotowie (fort) baon „Baszta" — o wszelkie wiadomości o naszym jedynaku proszą rodzicę. Warszawa, Al. Niepodległości 130 m. 9.

Wójcikowskiego Jerzego, Warszawa, ul. Złota 30, poszukuje zrozpaczona matka. Towarzysze więzienia proszeni są o udzielenie wiadomości. Warszawa ul. Sienkiewicza 4 m. 17.

Winnickiego Stanisława przebywającego w Nürnberg—Hofles 66, poszukuje i prosi o wiadomość matka. Warszawa, ul. Walców 12—28.

Wrońskiego Czesława ur. 29.6.1891 r. przebywającego ostatnio w Gross Rosen, byok 18 Nr. 8708, poszukuje Maria Wrońska, Poznań ul. Śniadeckich 23—3.

Wojciechowskiego Zbigniewa-Tadeusza ur. 23.9.1922 r. studenta Poltechniki Warszawskiej, wywiezionego przez Niemców we wrześniu 1944 r. w niewiadomym kierunku z Warszawy ul. Lipowa 5 m. 26, poszukują rodzice. Łódź, ul. Dygasińskiego 6 m. 25.

Woźniak Krystynę ur. 20.2.1926 r. zamieszkałą ostatnio Warszawa, ul. Zakrętna 3 m. 5, którą przebywała po powstaniu w Oranienburgu b/Berlin Fr. Iw. 917, poszukuje Stanisław Majewski, Warszawa ul. Żymirskiego 115 m. 15.

Wójcika Juliana ur. 28.5. 1925 r. i Stanisława ur. 16.11.1924 r. z Tarnopola, przebywających w 1941 r. w Rosji, poszukuje matka, Janina Wójcik. Łódź ul. Kościuszki 46 m. 46.

Wojciech Adamczyk, zamieszkały Warszawa — Praga, ul. Mała 10 m. 1, poszukuje synów:

1) Tadeusza Adamczyka, urodzonego w 1913) r., ostatnio przebywającego w Sztukhoffie,

2) Jerzego Adamczyka, urodzonego w 1919 r., który, ranny zabrany był do Teresina.

Zaniewskiego Stanisława, ur. w 1907 r. w Rawie-Mazowieckiej, syna Stanisławy i Sylwestra, zam. w W-wie, Sienna 87, wywiezionego 9 września 1944 r. z powstania do Niemiec, poszukuje siostra Zofia Zaniewska, W-wa, ul. Sienna 87 m. 54.

Zacharego Henryka, Warszawa ul. Młynarska 13, m. 60, poszukuje matka Helena Kol. Groty, poczta Boernerowo k. Warszawy, Halina Bieńko.

Por. Zawistowskiego Mariana ur. 25.3. 1908 r. w Warszawie, poszukuje żona Stanisława i dzieci Jerzego i Krystynę, Warszawa ul. Radna 6 m. ć.

Zabickiej Barbary z Wudarczyków ur. 1926 r. zaginionej w powstanie, poszukuje i prosi o wiadomość Zabicki Stefan, Warszawa ul. Bema 65 m. 29.

Ziemkiewicz Piotrowską Danutę, która była w obozie Oranienburgu Nr 6405, poszukuje Aniela Ziemkiewicz, Warszawa ul. Nieszawska 9. u p. Porębskich dom Czyżewskich.

Zbyszewskiego Jerzego ur. 23.7.1923 r. przebywającego w obozie Gross Rosen Nr. 12135, poszukuje i prosi o wiadomość matka, Janina Zbyszewska, Kalisz ul. Św. Stanisława 1, Skład Apteczny.

Więźniowie obozu Stuthof, **kto znał** lub widział **Żukowskiego Władysława**, lat 42, ostatnia wiadomość z czerwca 1944 r. o wszelkie wiadomości prosi matka, Żukowska Rozalia, Warszawa, ul. Madalińskiego 42 m. 74.

Złotucho Józef poszukuje Złotucho Heleny, Cyrylli, Norberta, Saturniny, Weroniki i Antoniny. Ktokolwiek wiedziałby o poszukiwanych proszony jest dać pod adres: Warszawa ul. Żytnia 3 m. 9.

Zakrzewskiego Zbigniewa Waldemara ur. 30.9.1922 r. osadzonego na Pawiaku, przesłanego do Gross Rosen Nr. 11708 a następnie do Buchenwaldu, poszukuje matka. Zakrzewska Natalia, Warszawa, ul. Żółkiewskiego 57.

Zgóreckiego Ryszarda, ur. 14.13.1952, zamieszkałego Warszawa, Krasińskiego 20, pseudonimy „Lipa", „Gruby" (Pluton łączności Powązki) widzianego 2 sierpnia 1944 na Powązkowskiej róg Krasińskiego, poszukują rodzice i błagają o jakąkolwiek wiadomość: Marianostwo Zgóreocy, Łódź, Bednarska 26—1.

Zaleskiego Janusza, ur. 25.4.1921, w lutym ub. r. przebywającego w obozie Dora, gdzie zachorował, poszukują rodzice, Myszków, pow. Zawiercie, papiernia.

Nauczyciele Leśnicy, znajomi i sami. **Załuska Władysław**, Oświęcim, styczeń 1941 blok 17 a marzec rzekomo zmarł. Kajka Bronisław, Drabarz Franciszek. Rodziny żyją, czekają, dajcie znak życia. Stoczek Łukowski, Leśnictwo Prawda.

Żelechowskiego Andrzeja, wywiezionego z Warszawy 2.10 1944 do Neuengamme pod Hamburgiem blok 3 Nr. 54.946 poszukuje matka, prosi współtowarzyszy o wiadomość, Żelechowska, Kraków, Siemiradzkiego 23—6.

Zapart Krzysztof, ur. 29.9.1927 roku Zabrany z Bielan 15 września 1944 r. Poszukuje matka Anna Zapart, zam. Warszawa-Żoliborz, ul. Tucholska 35—3.

UWAGA POLACY ZAGRANICĄ! PRZESYŁAJCIE LISTY DO RODZIN SWOICH I ZNAJOMYCH W KRAJU. LISTY WRĘCZAJCIE OFICEROM ŁĄCZNIKOWYM POLSKICH MISJI REPATRIACYJNYCH. REDAKCJA „REPATRIANTA" ODBIERA TE LISTY PRZEZ SPECJALNYCH KURIERÓW I WYSYŁA JE DO WASZYCH RODZIN W KRAJU.

Godziny przyjęć: Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i soboty od 15 — 16. Sekretariat Redakcji czynny codziennie od 8 — 16.

Wydawca: Urząd do Spraw Repatriacji Polaków z Zachodu. **Redaktor: Dr. Jacek Marecki**

Redakcja i Administracja: Warszawa, Al. Jerozolimskie 3. Druk. Zakł. Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Książka", Warszawa, Smolna 12. B-05033